wprost.
NR 15 (30) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
21-27.08 2020 ISSN 0209-1747

W.

Przepis na długowieczność

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl/650c558f8

SAMSUNG

QLED 8K

Bezkonkurencyjny.

Odkryj nowy QLED 8K i doświadczaj bez ograniczeń.

Poznaj wszystkie modele na qled.samsung.pl

Na początek

Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Coś tam będzie

Mateusz Morawiecki z Jarosławem Kaczyńskim w zasadzie nie muszą nic robić. Rekonstrukcja robi się za nich sama. W cztery dni z resortami pożegnało się czterech ministrów. Festiwal odejść rozpoczął Janusz Cieszyński. Zrezygnował w poniedziałek. „Decyzja kilkukrotnie odkładana, ale dobrze przemyślana" – powiedział na odchodne. Dzień później dołą-

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 765dc558f8

czył jego szef. We wtorek z resortem pożegnał się Łukasz Szumowski. Tłumaczył się tak samo, że wszystko zostało zaplanowane, przemyślane i nie jest to żadna nagła decyzja. Skoro tak, to dlaczego nie poznaliśmy od razu kandydata na jego następcę? Tego już nie wiadomo.

W poniedziałek tekę wiceministra cyfryzacji oddała też Wanda Buk. W mediach społecznościowych niektórzy zaczęli się żalić, że jak to możliwe, że taka młoda, profesjonalna, inteligentna kobieta odchodzi. Żałoba i współczucie trwały jakieś dwie godziny, bo szybko okazało się, że Wanda Buk z Ministerstwa Cyfryzacji przechodzi na stanowisko wiceprezesa Polskiej Grupy Energetycznej. Na pewno nie żałuje, że nie udało się w Senacie przeforsować podwyżek dla polityków. Wiceminister w polskim rządzie zarabia ok. 145 tys. zł brutto rocznie. A wiceprezes PGE zarabia ponad milion złotych rocznie.

W czwartek z kolei Jacek Czaputowicz uznał, że z tą całą rekonstrukcją nie ma co czekać do jesieni. Podał się do dymisji już teraz. Też oczywiście była

eprasa.pl 765dc558f8

Na początek

planowana, zapowiadana, w ogóle chyba nie powinno się o niej pisać, bo wszyscy wszystko przecież wiedzieli. Że poda się do dymisji akurat teraz, kiedy Putin uznał, że czas usunąć Aleksieja Nawalnego, swojego największego wroga. Ale wiadomo, że dobrego czasu na odejście nigdy nie ma. Na przygotowanie swojego następcy też nie.

I tak **W ŚRODKU PENDEMII** *odszedł minister zdrowia.* **W ŚRODKU KONFLIKTU NA BIAŁORUSI** *odszedł minister spraw zagranicznych.*

Teraz jeszcze na wieść o tym, że w 2020 r. deficyt budżetowy ma wynieść rekordowe w historii III RP 109 mld zł – wobec planowanego przed pandemią zerowego deficytu, do dymisji powinien podać się minister finansów. A na dokładkę 1 września dołączyć mógłby do niego minister edukacji. Cała ta sytuacja z odejściami przypomina sytuację w radiowej Trójce. Wprawdzie wczoraj Kuba Strzyczkowski, jej

eprasa.pl 765dc558f8

nowy szef, do dymisji się nie podał, ale został z funkcji dyrektora zwolniony, bo, o zgrozo, złamał regulamin. Nie wiadomo oczywiście jak. Ale nie o samą rezygnację tutaj chodzi, tylko o jakąś przyszłość, wizję, bezpieczeństwo. Strzyczkowski na pytanie, co będzie teraz z jego audycją „Zapraszamy do Trójki", miał usłyszeć: „Coś tam będzie". Podobnie z pandemią w Polsce i konfliktem na Białorusi – coś tam będzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 765dc558f8

Nr 15 21-27 sierpnia 2020

Czytaj Wprost

Fot. SERGEI GAPON/AFP/East News

23 ZMIANA MINISTRA TO POWAŻNA SPRAWA

O tym, że w resorcie spraw zagranicznych potrzeba prowadzenia stabilnej polityki, oraz że Aleksandr Łukaszenka jest obciachem dla młodego społeczeństwa na Białorusi mówi Witold Waszczykowski, europoseł, były minister spraw zagranicznych.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 765dc558f8

Czytaj Wprost

14 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

36 **OPOZYCJA NA ZŁOŚĆ PIS ODMROZIŁA SOBIE USZY**

Posłanka PiS, Joanna Lichocka o opozycji: Przypominają złoszczące się dzieci w piaskownicy. Wrzask, histeria, nienawiść i bardzo mały rozumek.

54 **PIĘCIU NAJBARDZIEJ WPŁYWOWYCH PRAWICOWYCH TWITTEROWICZÓW DLA PIS-U**

Potrafią narzucić narrację skuteczniej od polityków. Przygotowaliśmy zestawienie pięciu wpływowych twitterowiczów dla Zjednoczonej Prawicy.

60 **WIRUS W RZĄDZIE**

Eliza Olczyk o pospiesznych dymisjach w ministerstwach.

SPOŁECZEŃSTWO

66 **Z CZEGO ŻYJĄ AKTYWIŚCI**

Fot. Marta Bogdanowicz/East News

Kolektyw Stop Bzdurom nie ma osobowości prawnej, nie musi więc składać sprawozdań finansowych. Natomiast regularnie organizuje zbiórki w internecie, na które ludzie wpłacają setki tysięcy złotych. Na co pieniądze te są wydawane?

eprasa.pl 765dc558f8

Czytaj Wprost

BIZNES

80 **NIE MASZERUJMY Z FLAGAMI PRZEZ PÓŁKI**
Oznaczanie polskich produktów biało-czerwoną flagą ma potencjał destrukcyjny. Rozmowa z Krzysztofem Pawińskim, prezesem grupy Maspex.

101 **INWESTYCJE DLA POCZĄTKUJĄCYCH**
- biznes na Antypodach

112 **DUŻE PIENIĄDZE, MAŁE WIOSKI I TŁUM WYSIEDLEŃCÓW**
Kopalnia odkrywkowa w Złoczewie ma powstać po wyczerpaniu złóż w Bełchatowie. Władze gminy liczą na zyski, a okoliczni rolnicy protestują przeciwko kopalni.

121 **ANTYWINDYKACJA KONTRA WINDYKACJA**
- kolejny odcinek poradnika Krzysztofa Oppenheima.

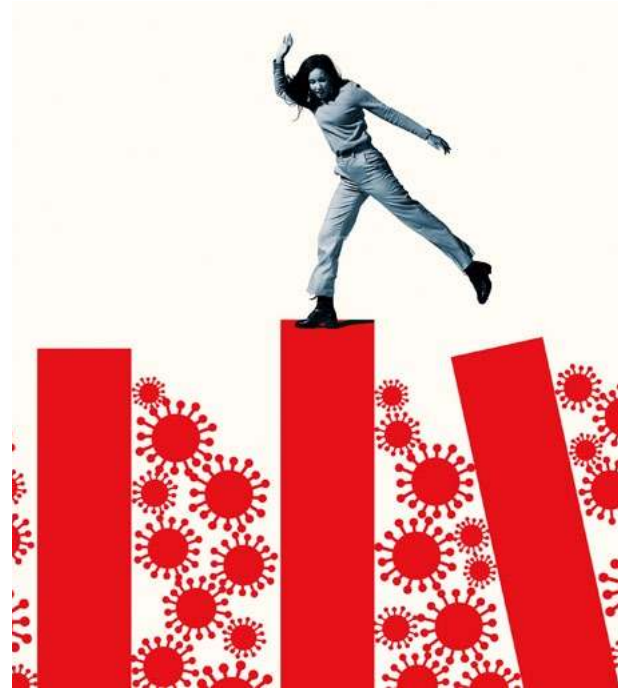

Fot. Getty Images

ZDROWIE

133 **TRIUMF ANTYSZCZEPIONKOWCÓW**
Mimo apeli lekarzy aż 55 proc. Polaków w tym roku nie planuje szczepienia przeciwko grypie.

140 **SEZON CHOROBOWY TUŻ-TUŻ. JAK UNIKNĄĆ INFEKCJI WIRUSOWYCH?**
– wyjaśnia Szczepan Więckowski, lekarz rodzinny i pediatra z warszawskiej kliniki MML.

eprasa.pl 765dc558f8

Czytaj Wprost

ZAGRANICA

146 **I TAK MIELIŚMY SZCZĘŚCIE**
Bito nas pałkami milicyjnymi, kopano ciężkimi wojskowymi butami, uderzano pięściami – pisze Witold Dobrowolski, fotoreporter, porwany z ulicy w Mińsku przez OMON.

158 **ROSJA WYGASZA ZRYW NA BIAŁORUSI**
Mizerna reakcja UE na wydarzenia na Białorusi zachęciła Kreml do obrony reżimu w Mińsku i swoich wpływów - nie będzie tolerował żadnych buntów, ani w Rosji, ani u wasali.

DŁUGOWIECZNOŚĆ

172 **PRZEPIS NA DŁUGOWIECZNOŚĆ OD KARDIOLOGA: 400 KCAL MNIEJ, RUCH NA RECEPTĘ**
- mimo pandemii COVID-19 - zdradza prof. Artur Mamcarz, kardiolog.

Fot. Barry Lewis / In Pictures via Getty Images

eprasa.pl 765dc558f8

187 **ZAPOWIEDZIANY KONIEC SŁODKIEGO ŻYCIA**
Idą zmiany: za słodki napój od stycznia 2021 r. zapłacisz więcej. Producenci protestują, eksperci są za. Nowy podatek, a co w zamian?

KULTURA

197 **KINO W IZOLACJI**
Netfliksowe „Homemade" to zbiorowy obraz naszej intymności. Opowiedzieli o niej tak wybitni artyści kina, jak Paolo Sorrentino, Nadine Labaki, Pablo Larrain, Ladj Ly czy Kristen Stewart.

214 **CZTERY POWIEŚCI Z CZTERECH STRON ŚWIATA**
Kolejna próba napisania „wielkiej amerykańskiej powieści", subtelna włoska historia miłosna… W którą stronę się nie obejrzymy, wszędzie widać ciekawe lektury.

Fot. Netflix

eprasa.pl 765dc558f8

Potrzebujesz kilkuset aut do firmy? A może tylko kilku? Pomożemy Ci!
Skorzystaj z wynajmu długoterminowego w Carefleet S.A. i oszczędzaj na firmowych samochodach. Zapewniamy atrakcyjne finansowanie pojazdów wszystkich marek dostępnych na polskim rynku oraz modułowy pakiet usług związanych z ich bieżącym utrzymaniem! Dopasuj parametry wynajmu do indywidualnych potrzeb oraz możliwości finansowych Twojego przedsiębiorstwa i ciesz się flotą „szytą na miarę".

Wynajem długoterminowy w Carefleet S.A. to:

- Przewidywalność kosztów użytkowania firmowych samochodów w długiej perspektywie czasowej
- Bogaty i elastyczny pakiet usług dodatkowych zapewniających kompleksową obsługę floty
- Redukcja działań administracyjnych, operacyjnych i technicznych związanych z utrzymaniem aut
- Kompleksowe wsparcie zespołu specjalistów w efektywnym zarządzaniu firmową flotą

CAREFLEET
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Biuro handlowe: ul. Żwirki i Wigury 18A, 02-092 Warszawa | tel. + 48 22 561 71 81 | info@carefleet.com.pl | www.carefleet.pl

eprasa.pl 765dc558f8

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

eprasa.pl/b5dc558f8

To nieprawda, że...

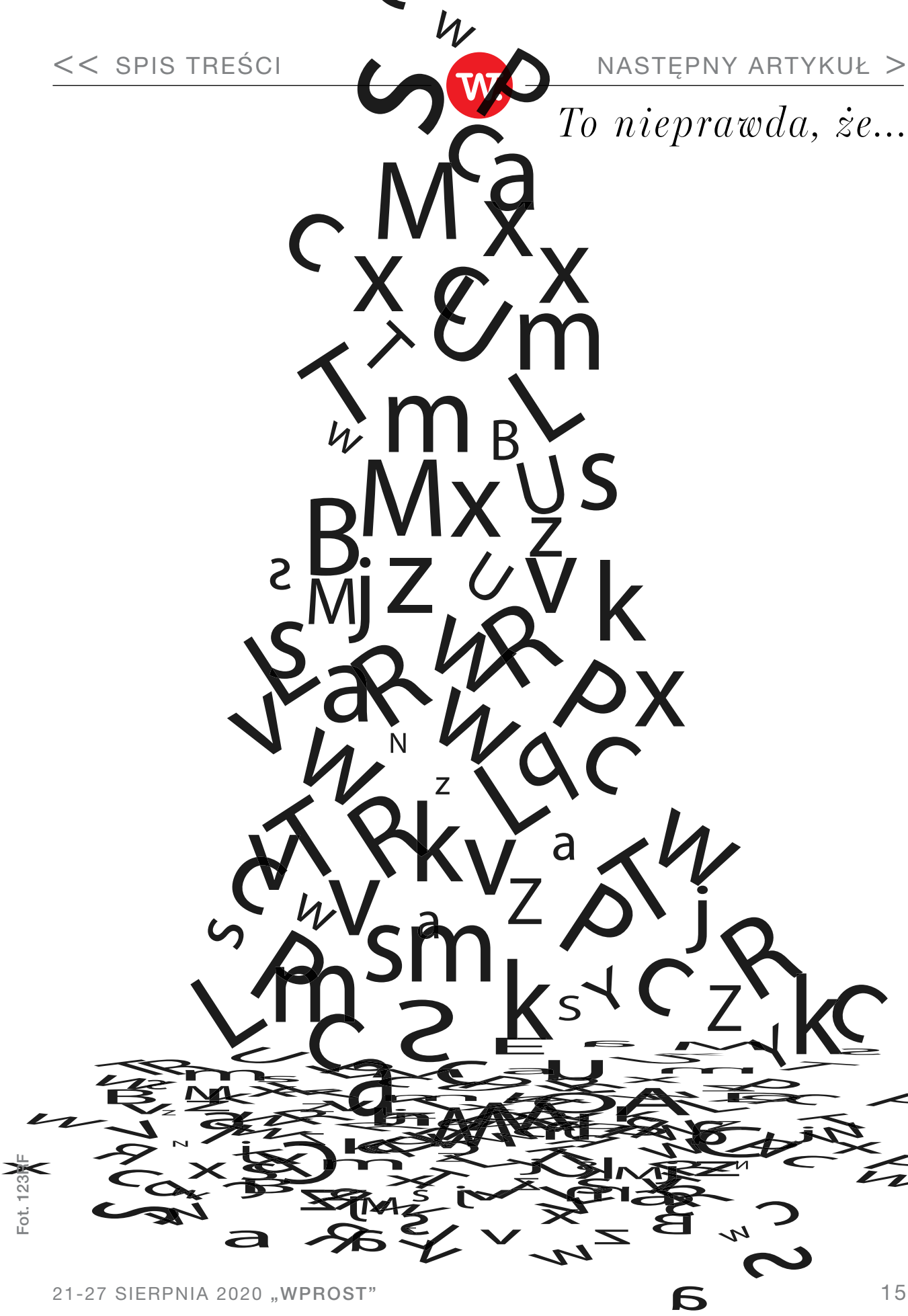

Fot. 123RF

eprasa.pl 765dc558f8

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Politycy Platformy, dotknięci atakiem Donalda Tuska, podejrzewają go o wspieranie projektu Szymona Hołowni. Razem z Romanem Giertychem. Nasz informator twierdzi też, że były premier nie jest zadowolony z sytuacji, w której znajduje się poza obiegiem politycznym w Unii Europejskiej. – Kiedyś Tuska od razu łączyli z Merkel, kiedy do niej dzwonił. Teraz Merkel oddzwania do Donalda po tygodniu. A on czuje, że traci na znaczeniu nie tylko w Polsce, ale i w Europie – mówi.

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 765dc558f8

Wielka awantura wybuchła po podwyżce płac, jaką uchwaliła sobie klasa polityczna. Politycy Koalicji Obywatelskiej, którzy poparli podwyżki dla posłów, wiceministrów, prezydenta i wprowadzenie pensji dla pierwszej damy, poczuli się skonfundowani atakiem Donalda Tuska, który napisał, że nie ma racji bytu opozycja podwyższająca pensje władzy. – To lepiej jest podwyższać pensje, gdy samemu jest się u władzy – dziwi się polityk KO. – Przecież tu nie chodzi o władzę, tylko o stanowiska, nie może być tak, żeby podsekretarz stanu, który podejmuje decyzje na miliony złotych zarabiał 5,5 tysiąca złotych na rękę i jeszcze musiał w ramach tych pieniędzy wynajmować sobie mieszkanie, jeżeli nie jest z Warszawy.

Nasz rozmówca dodaje, że niskie pensje polityków i członków rządu to m.in. wina Donalda Tuska, który zamroził na lata wynagrodzenia w budżetówce.

– Sam zarobił miliony w Brukseli, a nas śmie pouczać. My mamy biedować. Broniliśmy go, gdy prawica wyciągała mu, ile będzie zarabiał jako szef

eprasa.pl 765dc558f8

Rady Europejskiej, broniliśmy też jego innych decyzji, ale już dosyć – mówi poseł KO.

Tusk atakuje. Dlaczego Tusk zaatakował opozycję za poparcie podwyżek i rozniecił ogień krytyki pod jej adresem? Według posła Koalicji Obywatelskiej celem było uderzenie w Platformę Obywatelską. – Chodzi o wielką politykę. Tusk, tak samo jak i Roman Giertych, który też nas zaatakował za podwyżki, zamierza wspierać polityczny projekt Szymona Hołowni, dlatego postawił na osłabienie albo wręcz rozbicie Platformy. Przecież mógł zadzwonić do Borysa Budki i powiedzieć, żeby przemyśleć decyzję w tej sprawie, ale wolał otworzyć ogień artyleryjski – mówi nasz rozmówca, który podejrzewa też, że Tusk postanowił zemścić się na Rafale Trzaskowskim za to, że w czasie kampanii prezydenckiej odesłał byłego premiera i lidera PO na emeryturę. Na marginesie – podobno łącznikiem między Tuskiem a Hołownią jest Jacek Cichocki, były minister w rządzie Donalda Tuska.

eprasa.pl 765dc558f8

To nieprawda, że...

Roman Giertych w niedzielne popołudnie napisał tweeta, który dowodzi jednego: że pan mecenas i były premier trzymają się razem. „Jedno jest dla mnie pewne. PO bez Tuska nie istnieje" – brzmiał wpis Romana Giertycha.

Ubiegłotygodniowe tweety Donalda Tuska wprawiły w zdumienie polityków Platformy Obywatelskiej. A szczególnie ten, w którym były premier krytykował Mateusza Morawieckiego za to, że nie zaapelował o zwołanie nadzwyczajnego szczytu Rady Europejskiej. Tyle że tweet był nietrafiony, bo premier wcześniej właśnie o to zaapelował. „Premier Morawiecki złożył już wniosek o zwołanie Rady. Umknęło to mojej uwadze, za co przepraszam. Liczę na skuteczność akcji premiera" – napisał upomniany Donald Tusk. Nasz informator twierdzi, że były premier nie jest zadowolony z sytuacji, w której znajduje się poza obiegiem politycznym także w Unii Europejskiej. – Kiedyś Tuska

eprasa.pl 765dc558f8

od razu łączyli z Merkel, kiedy do niej dzwonił. Teraz Merkel oddzwania do Donalda po tygodniu. A on czuje, że traci na znaczeniu nie tylko w Polsce, ale i w Europie – mówi.

Sprawa podwyżek dla klasy politycznej obnażyła napięcia w całej opozycji. W Koalicji Polskiej PSL zagłosowało za podniesieniem pensji, a Kukiz'15 przeciwko.

– Nie wykluczam, że stanie się to pretekstem **DO OSTATECZNEGO ROZSTANIA** *się Pawła Kukiza z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem – mówi polityk opozycji.*

Podobna sytuacja jest na lewicy - SLD poparł podwyżki, a posłowie Razem byli przeciw. – Bohaterowie z Razem zademonstrowali, że są świętsi od papieża. Adrian Zandberg na Twitterze chwalił

eprasa.pl 765dc558f8

się, że od czwartkowego głosowania w sprawie pensji ma tyle zgłoszeń chętnych do Razem, jak nigdy wcześniej, bo ludzie chcą przystąpić do prawdziwej lewicy społecznej – mówi kąśliwie polityk lewicy. Podobno po tych tweetach Włodzimierz Czarzasty, lider SLD, się wściekł, doszło do awantury i razemowcy mają zakaz wypowiadania się w tej sprawie. – To tylko utwierdziło Razem w przeświadczeniu, że z Czarzastym na dłuższą metę nie da się niczego zbudować i że w przyszłości trzeba zadbać o coś swojego – mówi polityk opozycji.

Mimo tych awantur Senat, który w poniedziałek zajmie się podwyżkami, prawdopodobnie je poprze, choć może wprowadzić półroczne vacatio legis, żeby nowe pensje obowiązywały np. od stycznia przyszłego roku. – Tomasz Grodzki, marszałek Senatu, przekonywał KO, że wszystko jest dogadane i ma sprawę pod kontrolą – mówi nasz rozmówca z opozycji. I dodaje, że pierwotnie to Senat miał przedstawić ustawę o podwyżkach, ale senatorowie poprosili

eprasa.pl 765dc558f8

posłów, żeby inicjatywa wyszła z Sejmu. – Teraz nie chciałbym być w skórze senatorów, którzy pod ostrzałem medialnym będą podejmowali decyzję – śmieje się poseł KO.

Wisienką na torcie są wieści, które dotarły do nas z PiS, a dotyczą aktywności twitterowej Krystyny Pawłowicz. Kierownictwo partii ma być niezadowolone z faktu, że była posłanka, obecna sędzia Trybunału Konstytucyjnego, nie zlikwidowała Twittera. – Kazaliśmy Pawłowicz nie tyle przestać pisać na Twitterze, co całkowicie go zlikwidować. Nie posłuchała nas i cały czas wypisuje komentarze. A to, delikatnie mówiąc, formacji nie pomaga – złości się osoba z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

Fot. SERGEI GAPON/AFP/East News

eprasa.pl 765dc558f8

ZMIANA MINISTRA TO POWAŻNA SPRAWA

O tym, że w resorcie spraw zagranicznych potrzeba prowadzenia stabilnej polityki, oraz że **ALEKSANDR ŁUKASZENKA JEST OBCIACHEM** *dla młodego społeczeństwa na Białorusi mówi* **WITOLD WASZCZYKOWSKI**, *europoseł, były minister spraw zagranicznych.*

Rozmawiała **Joanna Miziołek**

eprasa.pl 765dc558f8

Jest Pan zaskoczony dymisją Jacka Czaputowicza? Co prawda minister ją zapowiadał, ale spodziewaliśmy się jej w czasie rekonstrukcji rządu, a nie w połowie sierpnia.

Nie jestem zaskoczony, wprost przeciwnie. Kiedy minister Czaputowicz miesiąc temu zapowiedział chęć odejścia to zmiana powinna nastąpić błyska-

Fot. Melanie WENGER/EU

Witold Waszczykowski

- obecnie europoseł. Wcześniej minister spraw zagranicznych, poseł, zastępca Biura Bezpieczeństwa Narodowego, a także podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ukończył studia magisterskie na Wydziale Filizoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego oraz na Wydziale Stosunków Międzynarodowych University of Oregon. Odbył studia podyplomowe na temat bezpieczeństwa międzynarodowego i kontroli zbrojeń w Geneva Centre for Security Policy w Genewie.

eprasa.pl 765dc558f8

wicznie, ponieważ taki resort nie może pracować na jałowym trybie. Nie można planować spotkań dyplomatycznych. Wydaje mi się jednak dziwne, że co dwa lata wymienia się ministra spraw zagranicznych, bo taka wymiana nie służy ani resortowi, ani polskiej polityce zagranicznej. W tym resorcie jest potrzeba prowadzenia stabilnej polityki, a ta wymaga by minister na swoim stanowisku został dłużej niż dwa lata.

Jak pan ocenia pracę ministra Czaputowicza?

Od zawsze mówię, że powstrzymuje się od recenzowania moich kolegów z rządu, w którym pracowałem, więc proszę mnie zwolnić z wystawiania krytycznej oceny, bądź laurki, bo to jest dla mnie niewygodne.

Można już teraz przeczytać opinie, że minister Czaputowicz na wielu polach nie był aktywny. Choćby podczas ostatniej kwestii dotyczącej Białorusi. Był ministrem cieniem?

eprasa.pl 765dc558f8

Do mnie były zarzuty, że byłem nadaktywny, stąd poszukiwano kogoś spokojniejszego. I **OKAZAŁO SIĘ, ŻE TO NIE WYSZŁO.**

Po szczycie Rady Europejskiej są konkluzje. UE nie uznaje wyborów na Białorusi i oferuje pomoc finansową. Mamy konkrety?

Po pierwsze zaskakujące jest to, że odbyły się szybko dwa unijne spotkania, w tym ubiegłotygodniowe, piątkowe spotkanie rady ministrów spraw zagranicznych i środowy szczyt Rady Europejskiej. A to wszystko na apel Polski, wbrew szyderom malkontentów, którzy mówili, że nasz kraj nic nie znaczy, gra drugie skrzypce, że Litwa jest ważniejsza. Tymczasem okazało się, że to nas wysłuchano i podjęto działania. Polska jednak dużo znaczy! Po drugie wydaje się, że konkluzje są enigmatyczne, ale przywódcy unijni poszli dalej niż mogliśmy się tego spodziewać. Nie uznali wybo-

eprasa.pl 765dc558f8

rów, a to oznacza, że Unia Europejska nie będzie uznawać Łukaszenki na prezydenta, bo jego kadencja się skończyła. Tylko wciąż nie wiadomo jak to będzie wyglądało prawnie. I teraz wszyscy będą to drążyć.

Jakiej reakcji spodziewa się Pan ze strony Łukaszenki?

Łukaszenka ostro zareaguje. Już teraz krzyczy na opozycję, że są faszystami, gestapo i że nie będzie z nimi rozmawiał. Choć dziś po raz pierwszy pokazała się struktura opozycyjna czyli rada koordynacyjna, która n razie nie jest złożona z opozycjonistów tylko z ludzi, którzy są rozpoznawalni, jak na przykład pan Łatuszka, w przeszłości dyplomata i minister kultury, a do poniedziałku dyrektor Teatru im. Janki Kupały. Ostatecznie został z tej funkcji zwolniony za poparcie protestów. Ma tam być również noblistka. W radzie ma być kilkadziesiąt osób, które reprezentują różne legalne środowiska. Rodzi się jednak pytanie czy nie jest to koncesjonowana rada,

eprasa.pl 765dc558f8

specjalnie stworzona po to, żeby Łukaszenka miał wymówkę, że rozmawia z opozycją. Być może to pułapka na opozycję, żeby stworzyć wrażenie dialogu, który on prowadzi. Bo przecież Łukaszenka mówi wprost o opozycji, że to ludzie, którzy obrazili się na reżim, na rząd.

Ci ludzie mają być jednak wsparci przez zagranicę.

Na Radzie Europejskiej podjęto decyzję, że ma być wzmocniony program dla wolnych mediów, dla środowisk obywatelskich. Premier Morawiecki mówił też, że programy pomocowe dla Białorusi mają być zwiększone w ramach partnerstwa wschodniego. Zapowiedział też pomoc dla Białorusinów poszukujących pracy w Unii Europejskiej. Cieszy mnie też, że nie podjęto sankcji gospodarczych wobec Białorusi, bo one uderzyłby przede wszystkim w ludzi, a ten kraj i tak przeżywa kryzys. Dobrze, że po szczycie Rady Europejskiej jest przesłanie o nieingerencję w sprawy wewnętrzne, które skierowane jest oczywiście do Rosji. Razem z Jackiem Sary-

eprasa.pl 765dc558f8

uszem-Wolskim proponowałem by zagrozić Rosji wykluczeniem z systemu rozliczeń finansowych, ale to nie przeszło.

Jaki scenariusz przewiduje Pan dla Białorusi. Łukaszenka słabnie?

Póki co Łukaszenka nie słabnie. Dlatego, że nie uszczknięto żadnych prerogatyw władzy Łukaszenki. On w dalszym ciągu posiada wszystkie atrybuty, w tym wojsko, służby bezpieczeństwa i całą administrację. Żadna władza nie została obalona przez samo wiecowanie na ulicach. Przypomnę, że 10 lat temu Egipcjanie przez wiele dni protestowali i nie obalono władzy. Mubarak został zastąpiony przez innego generała, system polityczny został ten sam. Czy ludziom się poprawiło? Nie sądzę.

Na Białorusi **ROZSZRZAJĄ SIĘ STRAJKI**, *ale one też na razie są punktowe. To nie jest takie wydarzenie jak w sierpniu 80. roku w Polsce, gdzie stanął cały kraj,*

eprasa.pl 765dc558f8

stocznie, kopalnie, koleje, PKS-y, komunikacja miejska. Tego na Białorusi jeszcze nie ma. U nas mieliśmy komitet strajkowy, przywódców, struktury polityczno-opozycyjne.

Problemem Białorusi jest brak wyrazistego lidera?

Tam nie ma struktur opozycyjnych, więc nie za bardzo jest komu pomóc. Zaskakuje mnie, że pomimo tego, że od ponad 10 dni trwają protesty, które nie są od kilku dni mocno rozpraszane, to żaden z dotychczasowych liderów nie ma śmiałości, żeby się ujawnić i podjąć jakąś próbę przejęcia protestów.

Cichanouska mówi wprost, że jest w stanie zostać przywódcą.

Mówi to wprost z Litwy. Ale nie stanie na czele protestów póki co. Przecież wyjechała na Litwę za zgodą władz białoruskich. Nie wiadomo do czego się zobowiązała. Oprócz braku wyrazistego lidera Białoruś ma jeszcze jeden kłopot. Ta w cudzysłowie opozycja nie ma żadnego programu politycznego. Jeśli Łukaszenka odejdzie, to jaki ma

eprasa.pl 765dc558f8

powstać rząd? Jeśli odejdzie sam, czyli zostanie o to poproszony przez własną administrację, to może być zastąpiony przez kogoś innego, ale reżim pozostanie. Może być łagodniejszy, gotowy na prawdziwe, lub bardziej udawane kompromisy. A co się będzie działo po stronie opozycji? Cichanouska mówi tylko, żeby wypuścili więźniów, zrobili nowe wybory i żeby rozliczyć struktury bezpieczeństwa za zbrodnie wobec społeczeństwa. Jeśli po wielu miesiącach uda się na Białorusi zrobić wybory, to w jakim kierunku opozycja będzie chciała pójść? Będą chcieli tworzyć demokrację europejską, jak w naszych państwach? A jak ma wyglądać program gospodarczy? Ma być a la Balcerowicz? Nikt tam nic nie wie, nikt się na takie tematy nie wypowiada. Oczywiście jesteśmy pod wrażeniem, pełni sympatii do protestujących, ale co dalej?

Dalej wybory?

I co? Organizował je będzie Łukaszenka? On też ma stanąć w szranki do wolnych wyborów?

eprasa.pl 765dc558f8

Pozostaje wiele pytań, ale poszukajmy też odpowiedzi. Być może Wiktar Babaryka, który chciał kandydować w wyborach prezydenckich, ale został aresztowany, mógłby wygrać kolejne wybory?

Zapewne, albo mąż Cichanouskiej, kiedy zostanie uwolniony z więzienia. A może Cichanouska zdobędzie na tyle popularności, że będzie chciała zostać liderką. Jest wiele teorii spiskowych na jej temat, łącznie z tą, że Łukaszenka wybrał ją na twarz koncesjonowanej opozycji. Tylko, że zakładał, że zdobędzie 9 proc., a nie wygra wybory, więc ją odesłał. Być może Łukaszenka wróci do pomysłu stworzenia opozycji, z którą będzie przygotowywał nową konstytucję i wybory. Pytanie czy społeczeństwo, które w zakładach pracy krzyczało: „uchodi!” to zaakceptuje, bo dla niego dogadanie się z opozycją będzie wymówką by wiele miesięcy trwać przy władzy.

Więc Łukaszenka będzie trwał?

eprasa.pl 765dc558f8

Fot. AP/East News

eprasa.pl

Nie ma powodu, żeby ustępował. Nie odebrano mu niczego poza reputacją. Jest bezalternatywny. Gdyby ten reżim był mądry, to Łukaszenkę by odsunięto i wyznaczono by kogoś młodszego, jakiegoś technokratę, który pokazałby zachodni sznyt, byłby mniej obciachową twarzą. Bo Łukaszenka jest obciachem dla młodego społeczeństwa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

OPOZYCJA NA ZŁOŚĆ PIS ODMROZIŁA SOBIE USZY

Fot. Włodzimierz Wasyluk / Forum

eprasa.pl 765dc55813

Przypominają złoszczące się dzieci w piaskownicy. **WRZASK, HISTERIA, NIENAWIŚĆ I BARDZO MAŁY ROZUMEK** *– mówi* **JOANNA LICHOCKA**, *posłanka PiS, o opozycji.*

Rozmawiała: **Eliza Olczyk**

Jest pani przykro, że nie dostanie pani podwyżki pensji? Było blisko.

Jestem w tej dobrej sytuacji, że mam inne źródła dochodu, m.in. z praw autorskich. Nie mogę narzekać na sytuację materialną. Natomiast szeregowi posłowie nieposiadający takich możliwości są w znacznie trudniejszej sytuacji. Uważam, że wyższe niż obecnie płace dla ludzi sprawujących stanowiska publiczne powinny być oczywistością – pensja premiera czy prezydenta, która jest znacznie niższa od

eprasa.pl 765dc558f8

podstawowej pensji sędziego Sądu Najwyższego, jest ilustracją patologicznej sytuacji. To ma swe konsekwencje – na stanowiska publiczne nie garnęli się ludzie, którzy odnosili sukces w innych zawodach. Prawnicy, menedżerowie, dziennikarze z zacięciem politycznym nie wchodzą do polityki, bo znacząco tracą na tym finansowo. System jest tak zbudowany, by nie opłacało się angażować w pracę dla kraju.

Joanna Lichocka

Absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Była dziennikarka prasowa i telewizyjna. Pisała m.in. dla „Rzeczpospolitej", „Newsweeka" i „Gazety Polskiej". Od 2016 roku członkini Rady Mediów Narodowych.

eprasa.pl 765dc558f8

Premierowi Mateuszowi Morawieckiemu się opłacało.

Premier Mateusz Morawiecki podjął służbę dla państwa, rezygnując z bardzo wysokich zarobków. Podobnie zrobiło wielu innych polityków obozu Zjednoczonej Prawicy, którzy w swoich dziedzinach osiągnęli sukces także finansowy. Natomiast, kiedy dzisiaj widzę hipokryzję niektórych dziennikarzy, którzy tak chętnie krytykują próby zmiany systemu wynagrodzeń polityków i wysokich urzędników państwowych, to mam ochotę im powiedzieć – pokażcie, ile sami zarabiacie. Polacy nie wiedzą, że tzw. luksusowi dziennikarze zarabiają po kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie.

Dziennikarze nie krytykowali polityków za podwyżki, tylko za moment, w którym zostały uchwalone. Mamy kryzys wywołany pandemią. Jednego dnia pojawia się informacja o podwyżkach dla posłów i ministrów, a drugiego dnia, że 20 proc. pracowników administracji publicznej może stracić pracę.

eprasa.pl 765dc558f8

Moment nie jest najlepszy, choć na razie dane nie pokazują wzrostu bezrobocia, a znaczne kwoty popłynęły do firm i do zwykłych ludzi dzięki mechanizmom tarcz antykryzysowych. Zatem, gdy opozycja wycofała się z popierania projektu, z którym jej przedstawiciele, z tego co wiem, wyszli jako pierwsi, to my nie będziemy go forsować. Albo decydujemy się na rozwiązanie ponadpartyjnymi podziałami – wszyscy się zgadzamy, że kiedyś ten moment na zmianę systemu trzeba wybrać – albo żadnej ustawy nie będzie. Wygląda na to, że w tej kadencji sprawa jest zakończona.

Czy była pani zaskoczona, że opozycja w Sejmie ustawę poparła, a potem uległa presji opinii publicznej i w Senacie ją odrzuciła?

Nie. Opozycja, szczególnie politycy Platformy Obywatelskiej, reprezentują niski poziom zarówno merytorycznie, jak i jeśli chodzi o prowadzenie gry politycznej. Przypominają złoszczące się dzieci w piaskownicy. Wrzask, histeria, nienawiść i bardzo mały rozumek – to ich atrybuty. Większość z nich nie

eprasa.pl 765dc558f8

jest w stanie myśleć konstruktywnie w interesie państwa. Przecież ta „piaskownicowa” dzieciarnia nie dlatego zmieniała zdanie w sprawie podwyżek, że to niedobry moment, tylko dlatego, że dotarło do nich oburzenie, iż podwyżki dostaną oprócz nich także politycy PiS. A przecież Prawo i Sprawiedliwość trzeba nienawidzić, a nie kierować się tym, by prezydent Rzeczypospolitej miał wysoką, jak przystało na głowę państwa, pensję.

Z tej nienawiści postanowili odmrozić sobie uszy i **UTRĄCIĆ PODWYŻKI,** *na których im samym zależało.*

Zbigniew Ziobro, lider Solidarnej Polski, powiedział niedawno, że najbliższe trzy lata to będzie czas walki wojny kulturowej, do której na pewno zalicza kwestię wypowiedzenia konwencji antyprzemocowej. A pani jest przeciw wypowiadaniu konwencji. Czyżby nie chciała pani walczyć o tożsamość i duszę, jak mówił Ziobro?

eprasa.pl 765dc558f8

Kibicuję Zbigniewowi Ziobrze w jego zadaniu reformowania wymiaru sprawiedliwości. Natomiast jeżeli chodzi o sprawy ideologiczne, związane z wojną kulturową, to mam inne spojrzenie. Jest oczywiste, że trwają próby zaszczepienia w Polsce mody ideologicznej, obecnej dziś na Zachodzie Europy. Towarzyszy temu poprawność polityczna, ograniczająca wolność słowa i narzucająca światopogląd, niemający często nic wspólnego ze zdrowym rozsądkiem. W Wielkiej Brytanii ofiarą tego padła pisarka J.K. Rowling, spotykając się z ostrymi atakami za oczywiste stwierdzenia. W Polsce wyrzucono z pracy pracownika Ikei, a ostatnio z Radia Nowy Świat Piotra Jedlińskiego. To jest groźne i na to nie może być zgody – Polska musi pozostać wyspą wolności. Ale czym innym jest wypowiadanie akurat teraz konwencji stambulskiej.

Dlaczego?

To jest dokument sformułowany przemyślnie – z jednej strony są tam przepisy chroniące kobiety przed przemocą, przed zmuszaniem kobiet do abor-

eprasa.pl 765dc558f8

cji, przed obrzezaniem, wynikającym ze względów religijnych albo przed wydawaniem za mąż małoletnich dziewcząt. Wbrew pozorom te problemy są obecne w Europie. W tych punktach jest to dokument pozytywny. Ale są też zapisy szkodliwe, wprowadzające np. pojęcie płci społeczno-kulturowej. Konwencja nie narzuca jednak konkretnych rozwiązań, pozostawia je do decyzji każdego z państw. I teraz mamy do wyboru – wypowiedzieć konwencję ze względu na te fragmenty, których nie akceptujemy, i skutkiem tego być postrzeganym jako kraj, który odmawia walki z przemocą wobec kobiet, czy po prostu nadal nie implementować zapisów konwencji sprzecznych z wolą większości Polaków. Dziś lepsza jest ta druga ścieżka.

To kunktatorstwo - niby mamy konwencję, ale jej nie realizujmy.

To nie tak. Właśnie m.in. dzięki ministrowi Zbigniewowi Ziobrze wprowadziliśmy do naszego prawa najbardziej prokobiece przepisy związane z przeciwdziałaniem przemocy. Do tej pory żaden rząd nie

eprasa.pl 765dc558f8

wprowadził zapisu, że sprawca przemocy domowej może być natychmiast odizolowany od ofiary – myśmy to zrobili. Przeprowadziliśmy wspierające łączenie macierzyństwa z pracą zawodową rozwiązania w ramach programu „Maluch plus". Zapewniliśmy kobietom, które wychowały czworo i więcej dzieci, a nie mogły podjąć pracy, emeryturę.

Jesteśmy ekipą, która **DLA PRAW KOBIET** *zrobiła najwięcej.*

Uczestniczki czarnych protestów raczej tak nie uważają. Organizacje działające na rzecz kobiet też nie, bo straciły dofinansowanie od rządu.

Po pierwsze, nie wszystkie straciły dofinansowanie rządu i przez cały czas różne granty płyną do organizacji pozarządowych skupionych na działalności na rzecz kobiet. Ale mamy oczywiście sferę demagogii, w której przedstawia się prawa kobiet jako prawo do zabijania nienarodzonych dzieci albo wprowadzanie genderowych zapisów do prawa. To

eprasa.pl 765dc558f8

ma niewiele wspólnego z rzeczywistym działaniem na rzecz kobiet. Cieszę się zwłaszcza z naszego projektu zrównania płac kobiet i mężczyzn. Sama kiedyś odeszłam z „Rzeczpospolitej", gdy redaktor naczelny zaproponował mi obcięcie pensji o 25 proc. Byłam jedyną kobietą w dziale Opinii, wychowywałam sama córkę i pewnie sądzono, że nie mam wyjścia. Że to przyjmę. To było oczywiście dla mnie nie do zaakceptowania – nie zgodziłam się zarabiać mniej niż moi koledzy i odeszłam. Dałam sobie radę, ale zapamiętałam tamten moment. Natomiast wypowiedzenie dziś konwencji może oznaczać obniżanie pozycji negocjacyjnej Polski, gdy mamy wiele do wygrania w Unii.

Zbigniew Ziobro tego nie rozumie?

Wydaje mi się, że bardziej są tu zaangażowane środowiska, które wcale nie działają w interesie rządzącej większości, jak fundacja Ordo Iuris, która próbowała już rozpętać ideologiczną awanturę wokół całkowitego zakazu aborcji w Polsce, a teraz próbuje rozpętać awanturę o konwencję stambulską.

eprasa.pl 765dc558f8

Fot. Stach Antkowiak/REPORTER

Wygrali ci, którzy odrzucili wulgarność i agresję. **TO ZNAKOMICIE ZMOBILIZOWAŁO NASZ ELEKTORAT.** *Ludzi dobrej woli jest po prostu więcej.*

eprasa.pl 765dc55813

Ordo Iuris to jest zaplecze Zbigniewa Ziobry.

Zbigniew Ziobro jest politykiem rozsądnym i jestem pewna, że nie zdecyduje się na rozwiązania, które szkodziłyby Polsce.

Czy projekt ustawy o dekoncentracji kapitału w mediach zobaczymy już we wrześniu? Twierdziła pani, że takie są plany Zjednoczonej Prawicy.

Chciałabym, aby tak się stało. Trwa dyskusja, jak to zrobić, ja opowiadam się za tym, by przenieść na polski grunt zapisy ustawy francuskiej, niepozwalającej kapitałowi zagranicznemu na posiadanie w mediach ogólnokrajowych więcej niż 20 proc. udziałów. We francuskiej ustawie jest także regulacja, że kapitał krajowy nie może mieć więcej niż 49 proc. udziałów w medium, które swym zasięgiem dociera do więcej niż 8 proc. populacji. Tam są też przepisy o jawności dotyczącej własności w mediach. Jest też np. taki przepis: przedsiębiorstwo wydawnicze ani żaden z jego pracowników nie ma prawa otrzymywać bezpośrednio ani pośrednio żadnych funduszy ani innych korzyści od dowolnego rządu

eprasa.pl 765dc558f8

zagranicznego. Taka przeźroczystość bardzo by nam się przydała. Jeżeli Onet czy Newsweek w 100-lecie Bitwy Warszawskiej, bitwy z bolszewikami, publikuje narrację bolszewicką na ten temat, to dobrze by było, aby czytelnicy tego portalu mieli świadomość, do kogo należy, kto i skąd wydaje polecenia redakcji.

Mówi pani o listach rosyjskiego lekarza frontowego do żony. Ale to nie był jedyny tekst poświęcony Bitwie Warszawskiej na tym portalu.

To wydawnictwo opublikowało także tekst o rzekomym „piekle" sowieckich jeńców skonstruowany wedle wszelkich zaleceń putinowskiej wojny z Polską o prawdę historyczną.

W 100-lecie zwycięstwa nad barbarzyńcami było to przekroczenie granicy. Uważam, że **CZYTELNICY POWINNI WIEDZIEĆ, ŻE ONET TO PORTAL NIEMIECKI,** *żeby zwrócili uwagę, jaką politykę informacyjną realizuje to wydawnictwo.*

eprasa.pl 765dc558f8

Słusznie na te skandaliczne publikacje zareagował premier Mateusz Morawiecki, wystosowując do szefa tego wydawnictwa Marka Dekana list, w którym napisał, że „nie może być zgody na przewartościowywanie ról w konflikcie, wybiórcze, ahistoryczne traktowanie pewnych faktów i zrównywanie cierpień obrońców z agresorami”.

Co praktycznie wynikłoby z waszej ustawy, z tego modelu francuskiego, gdyby został uchwalony?

W najdalej idącym rozwiązaniu to, że monopoliści na rynku medialnym musieliby po pewnym czasie pozbyć się części swych udziałów. To oczywiście oznacza wielką awanturę, narażenie się wielu środowiskom, ale takie systemowe rozwiązanie jest sprawiedliwe i prowadzące do faktycznego pluralizmu na rynku medialnym.

Niektórzy komentatorzy uważają, że ta ustawa nie zostanie uchwalona. Że jest używana do wewnętrznej gry politycznej przez waszych radykałów, a koniec końców zostanie za coś przehandlowana.

Nie sądzę. Chciałabym za to zauważyć, że dekoncentracja będzie korzystna dla dziennikarzy, bo

eprasa.pl 765dc558f8

będą mieli więcej miejsc, w których można będzie znaleźć pracę. Różnorodność tytułów, punktów widzenia, opinii jest pochodną różnorodności tytułów prasowych i służy wolności słowa i niezależności dziennikarzy. Teraz, gdy rynek opanowało kilku monopolistów, jest wielu dziennikarzy, którzy nie mogą znaleźć dla siebie nowego miejsca pracy, jeżeli wypadną z tego, w którym są. Rynek jest zdominowany przez kilka podmiotów. A dzięki dekoncentracji ta dominacja będzie osłabiona.

Zapewne jest pani zadowolona, że została przywrócona na stanowisko wiceprzewodniczącej komisji kultury?

To było naprawienie błędu technicznego. Dwóch naszych posłów nie mogło zagłosować, by odrzucić wniosek opozycji, bo stracili połączenie, i dlatego on przeszedł. Na kolejnym posiedzeniu zostało to naprawione.

Skoro opozycja nie chce z panią pracować, to czy upieranie się przy zajmowaniu tego stanowiska ma sens?

eprasa.pl 765dc558f8

Przed nienawiścią i agresją **NIE WOLNO USTĘPOWAĆ.** *Nie widzę powodu, dla którego miałabym poddawać się hejtowi totalnej opozycji.*

Od kilku miesięcy jestem obiektem ich szczucia, ale nie robi to na mnie wielkiego wrażenia – wiem nie od dziś, co sobą reprezentują. Nie zrobiłam niczego złego. To, co jest przedstawiane jako mój rzekomo wulgarny gest, musi być pokazywane w zwolnionym tempie albo na stop-klatce, bo inaczej trudno go dostrzec. To jest ewidentna manipulacja i ja od pierwszych chwil wyjaśniałam, że nie miałam żadnych złych intencji. Było to spontaniczne, ale był to także błąd, bowiem nie przewidziałam postępowania nie tylko opozycji, lecz także obecnych wtedy fotoreporterów. Maciej Jaźwiecki z „Gazety Wyborczej" i Tomasz Jastrzębowski z agencji Reporter sprzedają i firmują zdjęcia, które mają pokazywać mój rzekomo niegrzeczny gest jako stop-klatki z sytuacji, gdy, wyjaśniając, wiele razy

eprasa.pl 765dc558f8

powtarzałam ten ruch ręką. Stąd jest tak wiele tych stop-klatek z różnych ujęć. Zapewne chodzi o to, że gdy za pierwszym razem zrobiłam ten ruch ręką, to był on na tyle szybki, że ta manipulacja średnio wychodziła i nie mieli odpowiednio ostrej stop-klatki. Platforma oczywiście to wykorzystała w swoim stylu – szczując nie tylko na mnie, lecz także na prezydenta Andrzeja Dudę. Nastawiali bilbordów, uruchomili dziesiątki tysięcy wpisów w mediach społecznościowych.

Jest pani pewna, że robili to ludzie z PO?

A kto inny? Przecież to był element ich kampanii. Wydawało im się, że można tę zmanipulowaną stop-klatkę „skleić" z prezydentem i osłabić Prawo i Sprawiedliwość. Dlatego natychmiast wycofałam się, nie broniłam, by nie dawać Platformie nowych pretekstów do ataków. Oni tymczasem rozochocili się i nieustanne grali wulgarnym przekazem. Pokazali się Polakom tacy, jakimi znamy ich z taśm z Sowy i Przyjaciół – bez żenady, prymitywni i prostaccy. Od tego było już blisko do uczynienia z wulgarnego przekleń-

eprasa.pl 765dc558f8

stwa hasła wyborczego sztabu PO – „J...ć PiS”. Polacy to zobaczyli i odrzucili.

10 mln ludzi zagłosowało na Rafała Trzaskowskiego, kandydata Platformy Obywatelskiej.

Za mało. Wygrali ci, którzy odrzucili wulgarność i agresję. To znakomicie zmobilizowało nasz elektorat. Ludzi dobrej woli jest po prostu więcej. A politycy PO niech sobie powieszą nad biurkiem te stop-klatki z manipulacją mojego ruchu ręką. Jako memento, że nienawiścią nigdy nie wygrają.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

Kraj

tu, ttu, rut, tu!

PIĘCIU NAJBARDZIEJ WPŁYWOWYCH PRAWICOWYCH TWITTEROWICZÓW DLA PIS-U

eprasa.pl 765dc558f8

Potrafią narzucić narrację skuteczniej od polityków. Ich twitty podają dalej czołowi parlamentarzyści PiS-u, a **TELEWIZJE I PORTALE CYTUJĄ**. *Przygotowaliśmy zestawienie pięciu wpływowych twitterowiczów dla Zjednoczonej Prawicy.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

Social media w ubiegłej kampanii prezydenckiej ogrywały ważną rolę. Choć na TT wygrywał ją sztab Rafała Trzaskowskiego, to ekipa prawicowych influencerów miała ogromny wpływ na twitterową społeczność. – W kampanii było kilka rzeczy które najpierw chwyciły na Twitterze, potem trafiały do TVP, a na koniec dopiero do przekazu partii. Na TT wyborów się nie wygrywa, ale tu czasem wykluwają się ciekawe pomysły – twierdzi doradca polityka PiS-u, który zajmuje się social mediami.

eprasa.pl 765dc558f8

1. Człowiek bóbr

Użytkownik Twittera, który co jakiś czas zmienia dane użytkownika oraz zdjęcia profilowe, by udawać znane osobistości. Człowiek bóbr to konto satyryczne, na którym często możemy przeczytać zmyślone wypowiedzi polityków, szczególnie opozycji. Ostatnio m.in. Tomasza Grodzkiego czy Katarzyny Lubnauer. Przy czym parodia marszałka Senatu była hitem Twittera. Politycy są na tyle dobrze sparodiowani, że na fikcyjne cytaty nabierają się ich koledzy z sejmowych ław i dziennikarze. I tak w lipcu człowieka bobra jako Jacka Kurskiego na temat ślubu zacytowali dziennikarze naTemat.pl. „Drodzy moi. Rozumiem wasze oburzenie, ale mogłem to rozwiązać na 2 sposoby: rozwód albo uruchomienie protokołu »póki smierć nas nie rozłączy«. Więc chyba wybrałem lepszą opcję, prawda" – napisał użytkownik człowiek bóbr na Twitterze. Przy profilu widniało zdjęcie oraz imię i nazwisko Jacka Kurskiego.

eprasa.pl 765dc558f8

2. PikuśPOL

Konto satyryczne przy którym widnieje cytat: „Człowiek ma małe potrzeby, reszta jest na pokaz”. PikuśPOL na swoim profilu często umieszcza nagrania wypowiedzi polityków opozycji z telewizji, które opatruje ironicznym, często uszczypliwym komentarzem. Kiedy w lutym posłanka Lewicy Joanna Scheuring-Wielgus w Polsacie stwierdziła, że tak naprawdę koronawirus dla obozu Prawa i Sprawiedliwości spadł z nieba, na reakcję PikuśPol nie trzeba było długo czekać. „Cały świat szuka źródła koronawirusa, a tu proszę, pojawia się na antenie Pani Scheuring-Wielgus i wie – koronawirus spadł dla PiS z nieba” – kpił, komentując nagranie z wypowiedzią posłanki.

PikuśPol jest cytowany przez prawicowe portale.

eprasa.pl 765dc558f8

3. dawidmysior

Użytkownik opisuje się jako katolik kochający Polskę. Mysior prowadzi vloga, jak pisze, na temat rozwoju osobistego i wartości uniwersalnych. W swoich nagraniach przede wszystkim porusza tematykę wiary i polityki. Ostatnio był gościem nowego programu TVPinfo „W Kontrze" prowadzonego prze Magdalenę Ogórek i Jarosława Jakimowicza.

4. hakados1

Ten użytkownik opisuje się jako binarny hejter. „Głównie satyra, chyba, że nie. Zawodowy propagandysta i prowokator" – możemy przeczytać w opisie jego profilu, na który wrzuca bardzo dużo filmików i memów wyśmiewających lewicowe poglądy i opozycję.

eprasa.pl 765dc558f8

5. WaldemarKowal

Ma dość lakoniczny opis, który brzmi jedynie „polityka, media”. A na jego profilu można znaleźć retwitty polityków PiS-u czy choćby konta grupy sympatyków premiera Morawieckiego. Zdaniem naszego rozmówcy z PiS-u w czasie kampanii swoimi twittami bardzo pomógł prawicy. – Zrobił wiele dobrego prawicowo – słyszmy od naszego rozmówcy.

koniec rankingu

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

Komentarz

Wirus w rządzie

Fot. Andrzej Hulimka / Forum

Komentarz

Eliza Olczyk

Rząd traci ministrów. I to przed rekonstrukcją. Być może do końca tygodnia poznamy nowego ministra zdrowia, ale pewności nie ma, bo odejście Łukasza Szumowskiego, wbrew jego zapewnieniom, było jednak nagłe.

Jeszcze w ubiegłym tygodniu w obozie Zjednoczonej Prawicy panowało przekonanie, że Łukasz Szumowski pozostanie na czele Ministerstwa Zdrowia. Gdy we wtorek minister ogłosił swoją dymisję, zapewniał, że planował ją już od miesięcy, tylko jego plany pokrzyżował wybuch pandemii. Mimo tej narracji politycy Zjednoczonej Prawicy nawet publicz-

eprasa.pl 765dc558f8

nie nie kryli zaskoczenia nagłym osieroceniem resortu zdrowia przez szefa, czyli Szumowskiego, i jego zastępcę Janusza Cieszyńskiego. Ten poinformował o swojej dymisji dzień wcześniej. Co więcej, resort nie ma na razie nowego szefa, co przeczyłoby narracji, że wszystko od dawna było ustalone.

Opozycja podnosi argument, że odejście ministra zdrowia tuż przed możliwym nawrotem epidemii jest nieodpowiedzialne. Tym bardziej, że eksperci przestrzegają, iż powrót dzieci do szkół może wywołać skokowy wzrost zachorowań. Szumowski broni się, że właśnie dlatego teraz podał się do dymisji, jeszcze w czasie wakacji, żeby jego następca miał czas przygotować się na ewentualne trudne chwile.

W samej Zjednoczonej Prawicy można usłyszeć, że odejście Szumowskiego **JEST SPOWODOWANE ZABLOKOWANIEM USTAWY O BEZKARNOŚCI** *urzędników za decyzje podejmowane w interesie społecznym w czasie epidemii.*

eprasa.pl 765dc558f8

Komentarz

Zarówno Szumowskiemu, jak i Cieszyńskiemu rzeczywiście mogło zależeć na tej regulacji, ponieważ mają na koncie kilka kontrowersyjnych decyzji związanych z zakupem maseczek wątpliwej jakości lub respiratorów, które nigdy nie dotarły do odbiorcy. Przepis o bezkarności urzędników w ubiegłym tygodniu miał trafić do porządku obrad Sejmu, ale tak się nie stało. Opozycja była oburzona tymi przepisami, które chciano zawrzeć w tzw. ustawie covidowej. Jak się okazało, część polityków Zjednoczonej Prawicy podzielała te emocje, bo przeciw wprowadzeniu przepisu do debaty głosował m.in. Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych, a także minister gospodarki morskiej Marek Gróbarczyk.

Od projektu odcięła się też Solidarna Polska. Janusz Kowalski, polityk tej partii, a zarazem wiceminister sprawiedliwości, publicznie grzmiał, że dowiedział się o noweli z mediów i że prawo karne ma chronić interesy państwa i obywateli.

eprasa.pl 765dc558f8

Komentarz

Rzecz jasna odejście z ministerstwa nie ochroni Szumowskiego i Cieszyńskiego przed odpowiedzialnością za podjęte w czasie urzędowania decyzje, gdyby taka nad nimi zawisła. Z drugiej strony ważna jest atmosfera, w jakiej się pracuje. Jeżeli minister musi poświęcać czas i energię na obronę przed atakami opozycji, to zapewne nie ma ochoty tkwić w resorcie, w którym narażony jest na te ataki.

Jest też drugie wyjaśnienie nagłej dymisji Szumowskiego. Według nieoficjalnych informacji stosunki między nim a premierem Morawieckim popsuły się od czasu, gdy minister zdrowia zaczął się cieszyć coraz większą popularnością.

Poza tym Szumowski miał chodzić na Nowogrodzką do siedziby PiS-u, aby **PROSIĆ PREZESA JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO O WSPARCIE.** *Skarżył się podobno, że ataki na niego pochodzą nie tylko ze strony opozycji, lecz także z wewnątrz obozu rządzącego.*

eprasa.pl 765dc558f8

Komentarz

Oczywiście może być i tak, że były minister zdrowia miał po prostu dosyć ataków na swoją osobę, które szczególnie nasiliły się w czasie kampanii prezydenckiej. Wszystkie te tłumaczenia się nie wykluczają, zatem możliwe, że po prostu zbiegło się kilka przyczyn i dlatego minister Szumowski dość nagle opuścił rząd.

Tak czy inaczej, dla PiS-u to o tyle niekomfortowa sytuacja, że jesienią ma dojść do wielkiej rekonstrukcji rządu. Tymczasem ministrowie sami odchodzą, nie czekając na decyzje polityczne. Co więcej kolejne odejścia – w tym samym dniu, co Szumowski pracę zakończyła Wanda Buk, wiceminister cyfryzacji, a kilka tygodni wcześniej o swojej dymisji poinformował Jacek Czaputowicz, szef polskiej dyplomacji – sprawiają wrażenie, jakby członkowie rządu w popłochu uciekali przed nadchodzącymi trudnymi czasami.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

Kraj

Z CZEGO ŻYJĄ AKTYWIŚCI

Fot. Marta Bogdanowicz/East News

eprasa.pl 765dc558f8

Fot. Jakub Kamiński/East News

Fot. Marta Bogdanowicz/East News

epraza.pl 7[illegible]

Kolektyw Stop Bzdurom nie ma osobowości prawnej, nie musi więc składać sprawozdań finansowych. Natomiast regularnie organizuje zbiórki w internecie, na które ludzie **WPŁACAJĄ SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH**. *Na co pieniądze te są wydawane? Między innymi na pomoc prawną dla aktywistów oraz na ich codzienne wydatki: jedzenie i rachunki.*

Tekst: **Marcin Dobski**

„Wprost" zwrócił się do kolektywu z prośbą o wykaz wpływów finansowych z ostatniego roku. Chcieliśmy obejrzeć też faktury, wyciągi bankowe, spis firm, którym zlecano prace, umowy z podmiotami, czyli jakiekolwiek dowody potwierdzające, że pieniądze ze zbiórek internetowych są przeznaczane na cele zgodne z opisem. Bardzo szybko otrzymaliśmy odpowiedź, że trwa kompletowanie dokumen-

eprasa.pl 765dc558f8

tów, które zostaną nam ujawnione. Później kontakt się urwał, a nasze kolejne pytania są ignorowane. W związku z tym bez odpowiedzi pozostają wątpliwości natury prawnej. Ale po kolei.

Organizacja widmo

W Polsce działa wiele organizacji, które walczą o prawa osób należących do środowiska LGBT. Sprawdziliśmy, że są one stowarzyszeniami lub fundacjami, również organizacjami pożytku publicznego, które zgodnie z przepisami składają sprawozdania finansowe i rozliczają się z każdej zebranej złotówki.

Inaczej jest w przypadku Stop Bzdurom, które założyły Zuzanna Madej, znana pod ps. Łania, a także Margot. Na stronie internetowej Stop Bzdurom nie ma informacji o wpisie do Krajowego Rejestru Sądowego, w którym nie figuruje taki podmiot, co oznacza, że organizacja w świetle prawa nie istnieje. Nie ma też żadnej siedziby. Stop Bzdurom to dwie znane już twarze, witryna w sieci oraz profile

eprasa.pl 765dc558f8

w mediach społecznościowych. I zbiórki pieniędzy na dużą skalę.

> *Organizacja zaistniała w świadomości opinii publicznej, gdy* **ZACZĘŁA ATAKOWAĆ CIĘŻARÓWKI FUNDACJI PRO-PRAWO DO ŻYCIA,** *które jeżdżą po polskich miastach, głosząc homofobiczne hasła.*

Jeden z takich ataków doprowadził do tego, że Margot ze Stop Bzdurom prokuratura postawiła zarzuty, a sąd podjął decyzję o areszcie tymczasowym. To efekt tego, że kilka osób napadło w Warszawie na furgonetkę, pocięło umieszczone na niej banery, opony, a także wdało się w szarpaninę z kierowcą. Kolejną głośną akcją było powieszenie tęczowej flagi na jednym z pomników.

Choć Madej zbiera pieniądze od dawna, dopiero po tych głośnych akcjach ludzie zaczęli wpłacać na dużą skalę. Media i posłowie opozycji, którzy w dniu zatrzymania Margot brali udział w proteście prze-

eprasa.pl 765dc558f8

ciwko aresztowi w tej sprawie, sprawili, że duet stał się znany i zyskał wiarygodność. Efekt? W ostatnich kilku tygodniach udało im się zebrać ponad 391 tys. zł ze zbiórek, które można śledzić w internecie. Nie wiadomo natomiast, ile Stop Bzdurom zebrało dzięki platformie PayPal.

Zbiórka na jedzenie i rachunki

Na co zbiera kolektyw Stop Bzdurom? Według opisów zbiórek – których organizatorem jest założycielka Stop Bzdurom, Zuzanna Madej – pieniądze mają zostać przeznaczone na „wsparcie prawników dla Margot", „akcje przeciwko homofobicznym furgonetkom" i „setki tysięcy (serio) wlep". Tak opisane są zbiórki pieniędzy na znanej platformie Zrzutka.pl. Taka zachęta wystarczyła, aby zebrać ponad 300 tys. zł. Madej w opisie zbiórek pisała, że pieniądze są m. in. na „dalsze dzikie akcje". Tyle że te dotychczas prowadzone przez Stop Bzdurom ograniczały się głównie do wątpliwych prawnie działań. Według regulaminu Zrzutki.pl nie można zbierać na to środ-

eprasa.pl 765dc558f8

Fot. Adam Stępień / Agencja Gazeta

7.08.2020, ul. Solec w Warszawie - Margot i Zuzanna Madej (po lewej) w czasie protestu przeciw aresztowaniu aktywistki Kampanii Przeciw Homofobii

ków: „jednym z podstawowych punktów regulaminu zrzutka.pl jest zakaz prowadzenia zrzutek na cel sprzeczny z prawem”.

Dla porównania Stowarzyszenie na rzecz osób LGBT Tolerado, założona w 2012 r. organizacja, która z czasem zyskała status organizacji pożytku publicznego, również zbiera pieniądze na walkę z ciężarówkami Fundacji Pro-Prawo do Życia. Robi to jednak w innym stylu. Stara się blokować furgonetki zgodnie z prawem. W tym celu wytoczyła dwa pozwy, karny i cywilny, właścicielom aut. Dotychczas Tolerado uzbierało ponad 48 tys. zł. Organizatorem ich zbiórki jest stowarzyszenie, a nie prywatna osoba, jak w przypadku Stop Bzdurom.

Znacznie ciekawszy opis zbiórki jest na platformie Firefund.net, na której na tę chwilę zebrano ponad 86 tys. zł (19636 euro – do zakończenia zbiórki zostało sześć dni). Oprócz tradycyjnego opisu zbiórki, że Stop Bzdurom zbiera na prawników, jest też o planowaniu dużej „legalnej” akcji przeciwko Fundacji Pro-Prawo do Życia, która miałaby się odbyć w tym roku.

eprasa.pl 765dc558f8

Mniej zagadkowy jest opis w jednym z kolejnych punktów. Czytamy w nim, że pieniądze są zbierane na codzienne życie i zapewnienie podstawowych potrzeb, takich jak: jedzenie, leki, rachunki. Czyli na to, na co większość obywateli zarabia w pracy.

Stop Bzdurom ignoruje „Wprost”

9 sierpnia wysłaliśmy pytania i prośbę o ujawnienie opinii publicznej wpływów finansowych za ostatni rok. Interesowały nas faktury, rachunki, dokumenty, umowy, cokolwiek, co potwierdzi, że pieniądze ze zbiórek internetowych są przeznaczane zgodnie z ich opisem na prawników czy organizowanie jakichś inicjatyw, produkowanie wlepek. Bardzo szybko dostaliśmy odpowiedź: „Dzień dobry. Oczywiście, jak tylko zbierzemy dokumenty, to odezwiemy się do państwa”. Pod treścią podpisała się „Łania”, czyli Zuzanna Madej ze Stop Bzdurom. To był nasz ostatni kontakt. Choć później dopytywaliśmy o termin, w którym możemy otrzymać obiecane dokumenty. Interesowało nas też, dlaczego organizacja nie została zarejestrowana.

eprasa.pl 765dc558f8

12 sierpnia zapytaliśmy Zuzannę Madej, czy **PIENIĄDZE Z ZAKOŃCZONYCH ZBIÓREK** *zostały przekazane na prawników broniących Margot. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi,*

chociaż Zuzanna Madej jest aktywna w mediach społecznościowych, udzieliła też wywiadu tygodnikowi „Polityka" (opublikowany 16 sierpnia). – Prawica nie może sobie wyobrazić, że kobieta zakłada kolektyw i go prowadzi. Więc „mężczyzna Michał S." jest założycielem Stop Bzdurom, a ja jestem jego... sekretarką? Ewentualnie jest narracja, że jesteśmy parą hetero, a ja wrzuciłam chłopaka do aresztu, żeby zrzutki na Stop Bzdurom szły na moje konto (śmiech) – tak Madej żartowała w tej rozmowie.

Skutki prawne

Nie padły tam jednak pytania o kwestie finansowe. Próbowaliśmy to ustalić też w inny sposób. – To

eprasa.pl 765dc558f8

jest pytanie do organizatorów tej zbiórki/tych zbiórek. Nie wiem, kim są w rzeczywistości, a postanowienia umowy o reprezentację, niezależnie od tego, czy to za darmo, czy z obniżonym, czy z pełnym wynagrodzeniem, są objęte tajemnicą – odpowiedział nam obrońca Margot, prof. Piotr Girdwoyń.

Interesowało nas to również dlatego, że organizatorem zbiórki jest Zuzanna Madej, a jednym z celów zbiórki jest przekazanie pieniędzy jej partnerowi Michałowi S. ps. Margot. Jeżeli uznać ich związek za konkubinat, wtedy regulują to stosowne przepisy, tzw. podatek od darowizny między konkubentami. Jeżeli kwota nie przekracza 10 278 zł, stawka podatkowa wynosi 12 proc., między tą kwotą a 20 556 zł stawka podatku wynosi stałą sumę 1233,40 zł powiększoną o 16 proc. od nadwyżki powyżej 10 278 zł. Jeżeli suma darowizny przekracza 20 556 zł, kwota zapłaconego podatku będzie równa 2 877,90 zł powiększona o 20 proc. za nadwyżkę ponad 20 556 zł.

eprasa.pl 765dc558f8

Fot. Marta Bogdanowicz/East News

W przypadku wykrycia przez urząd skarbowy takiej nieopodatkowanej darowizny na podmiot, który nie dopełnił obowiązku zgłoszenia darowizny, zostanie nałożony obowiązek zapłacenia podatku naliczonego według stawki wynoszącej 20 proc.

O innych konsekwencjach prawnych informuje platforma Zrzutka.pl, która podaje, że weryfikuje zbiórki pod kątem łamania przepisów prawa, ale nie jest w stanie zweryfikować, na co zostaną wydane zebrane pieniądze. Jednakże: samo założenie zbiórki i podanie w jej opisie celu niezgodnego z rzeczywistym dokonane w celu wprowadzenia innych użytkowników portalu w błąd i osiągnięcia z tego korzyści majątkowej stanowi przestępstwo oszustwa, opisane w art. 286 § 1 Kodeksu karnego, zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy nawet do lat 8. W sytuacji, gdyby kwota zebrana za pomocą takiej zbiórki przekroczyła wysokość 200 000 zł, kara przewidziana za takie przestępstwo wynosi już od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

NIE MASZERUJMY Z FLAGAMI PRZEZ PÓŁKI

Fot. Piotr Waniorek/zelaznastudio.pl

OZNACZANIE POLSKICH PRODUKTÓW BIAŁO-CZERWONĄ FLAGĄ MA POTENCJAŁ DESTRUKCYJNY. *Co będzie jeśli Niemcy, Czesi czy inne kraje zrobią to samo?* **ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM PAWIŃSKIM**, *prezesem grupy Maspex, gigantycznego koncernu spożywczego, właściciela tak znanych marek, jak: Kubuś, Lubella, Łowicz, Tymbark czy Kotlin.*

Rozmawiał: **Szymon Krawiec**

Po wakacjach wchodzi obowiązek znakowania mięsa flagą kraju pochodzenia. Dobry pomysł?

Nie jesteśmy samotną wyspą na ocenie. Dlatego zawsze warto popatrzeć na tego typu pomysły w szerszym kontekście. Szerszym niż Polska, w perspektywie środkowo-europejskiej i unijnej.

eprasa.pl 765dc558f8

Jesteśmy dużym, a nawet bardzo dużym eksporterem polskiej żywności. Ponad 30 mld euro – to wartość polskiego eksportu, a dodatnie saldo to ponad 10 mld. Liczby pokazują, że mamy istotny wpływ na inne rynki spożywcze w naszym otoczeniu.

Dlatego warto zastanowić się, czy coś, co jest przeznaczone rozwiązaniom tylko krajowym, aby na pewno nie wykracza poza ten zakres i co najważniej-

Krzysztof Pawiński

Prezes i współwłaściciel grupy Maspex, jednej z największych firm spożywczych w naszej części Europy. Ma pod sobą tak znane marki, jak Lubella, Tymbark, Łowicz, Kotlin, Krakus. W zeszłym roku Maspex sprzedał produkty za ponad 5 mld zł! Z tego jedna trzecia trafiła poza granice Polski. Firma w ciągu 30 lat obecności na rynku przeprowadziła 19 akwizycji, w tym 11 za granicą.

Fot. Tomasz Jodłowski

eprasa.pl 765dc558f8

sze – czy nie zawiera w sobie destrukcyjnego elementu. Każda regulacja dotycząca dodatkowych wymogów żywności w Polsce powinna brać ten kontekst pod uwagę – czy nie zaszkodzimy sobie na rynkach zewnętrznych.

Uważam, że tego typu pomysły, jak maszerowanie flagami przez półki, mają istotny potencjał destrukcyjny za granicą. Trzeba sobie odpowiedzieć na kilka pytań. Co będzie, jeśli Niemcy, Czesi czy inne kraje zrobią to samo? Czy aby na pewno chodzi nam o zamykanie poszczególnych rynków? Czy argument typu „Francuzi już to zrobili" jest wystarczający i czy na pewno chcemy wzmacniać ich tezy, kiedy ich interes jest w zupełnej kontrze do interesów polskich rolników? Zastanówmy się, co nam się tak naprawdę opłaca. W mojej ocenie mamy jasny bilans. Wolny handel, otwarte rynki plus wreszcie nasze położenie geopolityczne dają wymierną korzyść.

Co w takim razie powiedzieć polskim rolnikom, którzy chodzą po marketach i pokazują, że w Polsce wielkie sieci handlują pietruszką z Iranu albo ziem-

eprasa.pl 765dc558f8

niakami z Wielkiej Brytanii tak, jakby w Polsce brakowało warzyw.

Nie sądzę, aby jakakolwiek sieć w Polsce w sposób świadomy wprowadzała konsumentów w błąd, dopuszczając się niewłaściwego oznaczenia produktów. To, że takie przypadki się zdarzyły i wybrzmiały w mediach, nie oznacza, że jest to powszechna praktyka.

Jeżeli popatrzymy na biznes owocowo-warzywny, to **MUSIMY ODDZIELIĆ OKRES NOWALIJKOWY OD OKRESU SZEROKIEJ DOSTĘPNOŚCI** *warzyw i owoców w Polsce.*

Nie ma możliwości, aby np. w styczniu czy w lutym dostarczyć polską, świeżą sałatę – wtedy w sposób naturalny klient musi sięgać po importowane produkty.

Myślę, że oczekiwanie, że flaga na produkcie ma być decydującym kryterium wyboru, jest za daleko idącym życzeniem. Wszystko, czego nauczyłem się

eprasa.pl 765dc558f8

w biznesie spożywczym i dystrybucyjnym, mówi mi, że z punktu widzenia konsumenta ważne są: jakość, zaufanie do marki, cena i także pochodzenie produktu. Ale dopiero kompozycja tych czterech cech sprawia, że wpływamy na decyzje zakupowe konsumentów. Oczekiwanie, że konsument ma sięgnąć po produkt krajowy w przypadku, kiedy oznacza to np. kompromis co do jakości czy ceny, jest w mojej opinii błędne i nie budowałbym na tym jakiegokolwiek projektu.

Kiedyś w rozmowie z osobą zarządzającą jedną z dużych sieci usłyszałem, że zakup w Polsce w lutym dobrej jakości ziemniaków jest bardzo trudny. Być może rzeczywiście mamy obszary do inwestycji, które powinny sprawić, abyśmy wygrywali na półce nie tylko flagą, lecz także ceną i jakością. Czy na pewno w całym roku nasze warzywa są dostępne i odpowiedniej jakości? Co do owoców jestem pewny, że tak jest, bo wiem, jakie inwestycje były realizowane w tym obszarze – również w części przechowalniczej. Pytanie, czy podobną sytuację mamy też

eprasa.pl 765dc558f8

w obszarze warzyw? Jeżeli wszystkie warzywa osiągną poziom wysokiej jakości polskich jabłek, to

jestem przekonany, że **NIEWIELE MIEJSCA ZOSTANIE NA IMPORT PRODUKTÓW Z ZAGRANICY.** *Oczywiście z wyjątkiem naturalnych – nowalijkowych okresów – o których wspomniałem wcześniej.*

Pan nie chce oznaczać makaronów Lubella, dżemów Łowicz czy soków Tymbark polską flagą?

Produkujemy w Polsce – w największej części, ale też w Czechach, Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech. Nie sięgamy nigdzie po flagowanie, co nie zmienia faktu, że jasno komunikujemy pochodzenie – lokalność marek czy produkcji. Myślę, że warto oderwać się od pewnego polonocentryzmu, jeżeli rozmawiamy o artykułach spożywczych, i uznać, że inne kraje mogą mieć równie dobre zdanie o własnej żywności. Konsekwencją podbijania emocjonalnego bębenka, że jesteśmy naj, naj, naj, jest odmówienie tego prawa

eprasa.pl 765dc558f8

innym. I nie wiem, czy to jest właściwa droga do zrozumienia mechanizmów konsumenckich przy wyborze produktu.

Dużo się mówi o patriotyzmie konsumenckim, chociaż dzisiaj ponoć modniej użyć sformułowania „mądrość gospodarcza", że kupując polskie produkty, pomagamy polskim przedsiębiorcom, bo pieniądze zostają tutaj. Ta teoria jest pana zdaniem słuszna i bezkrytycznie można ją przyjąć?

Kluczem tego pytania jest słowo bezkrytyczność. Na pewno nie ma miejsca na bezkrytyczne przyjmowanie jakiejkolwiek tezy, a tym bardziej tej, która padła w pana pytaniu. Jest miejsce na mądrość gospodarczą i na patriotyzm gospodarczy, ale w żadnym wypadku nie może to oznaczać kompromisu co do innych cech produktu, które dla konsumenta są ważne. Mówiłem wcześniej o jakości, cenie, zaufaniu do marki. Byłoby nierozsądnie oczekiwać od konsumenta, że ma zrezygnować z unikalnych cech danego produktu tylko dlatego, że istnieje produkt wyprodukowany w jego kraju, choć niespełniający jego oczekiwań.

eprasa.pl 765dc558f8

PATRIOTYZM GOSPODARCZY *ma być drogą do wygrywania poprzez jakość, markę, cenę i również pochodzenie.*

Fot. 123RF

eprasa.pl 765dc558f8

Patriotyzm gospodarczy ma być drogą do wygrywania poprzez jakość, markę, cenę i również pochodzenie. Podkreślam – również. Pochodzenie to jeden z czterech elementów decyzyjnych. I w naszym interesie, jako kraju o ogromnym potencjale rozwoju eksportu żywności, jest umiędzynarodawianie rynków – czyli ich otwieranie, a nie zamykanie. Czasami bezkrytycznie podchwytujemy hasła prezentowane przez tych, którzy mają zupełnie odrębne interesy – mam na myśli przykład Francji.

W obecnej polityce dużo się mówi o repolonizacji, nacjonalizacji, dekoncentracji.

Nie uważam państwa za dobrego dostawcę usług i produktów. Państwo doskonale radzi sobie w obszarze monopolu, ale na końcu i tak za to płaci klient. Państwo również doskonale sobie radzi w obszarach inwestycyjnych, gdzie niezbędne są wysokie poziomy inwestycji, których żaden prywatny przedsiębiorca nie jest w stanie udźwignąć, np. projekty infrastrukturalne. Natomiast nie widzę przewagi państwa w dostawie powszechnych produktów czy usług.

eprasa.pl 765dc558f8

Ostatni pomysł to Polski Holding Spożywczy. Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych, mówił w wywiadzie, że przy jego budowie chce się wzorować właśnie na Maspeksie. Wróży pan sukces takiemu państwowemu projektowi, który chce powtórzyć sukces prywatnego?

To bardzo miłe usłyszeć, że ktoś dostrzega nasze osiągnięcia. Miałem okazję poznać pana ministra od dobrej strony i to, co mogę powiedzieć, to że ma przed sobą bardzo trudne zadanie. Poszukiwanie efektu synergii między produkcją cukru, skrobi, przemiałem zbóż czy nasiennictwem jest naprawdę niełatwym wyzwaniem. Na pewno sam bym temu nie podołał.

Czego oczekiwałby pan w pierwszej kolejności od państwa? Jakiej pomocy, jakich zmian?

Oczekuję państwa pomocnego, **PAŃSTWA STWARZAJĄCEGO WARUNKI DO ROZKWITU** *inicjatyw biznesowych i społecznych,*

eprasa.pl 765dc558f8

stwarzającego infrastrukturalne warunki do takiego właśnie rozwoju. Mówiąc o infrastrukturze, myślę o edukacji, drogach, kolejach, szerokopasmowym internecie, efektywnym otoczeniu regulacyjnym, sprawnym i skutecznym systemie rozwiązywania sporów, czyli sądownictwie. Ewidentnie postrzegam rolę państwa jako aktywną, ale prawdopodobnie nie tam, gdzie ono widzi się potrzebne. Myślę, że skupienie się na tych tak ważnych obszarach dałoby dużo większe efekty dla całego naszego społeczeństwa niż próba zastępowania przedsiębiorców jako dostawców towarów i usług.

Jak pan sobie wyobraża kwestię współpracy państwa i przedsiębiorców?

To nie jest tak, że jesteśmy obok państwa, a państwo jest obok nas. Jesteśmy systemem naczyń połączonych. Nie ma alternatywy dla współpracy, ale chciałbym oczekiwać, że moje państwo wsłuchuje się w nasze argumenty, problemy, próbuje je rozwiązać w obszarach, które nam przeszkadzają czy utrudniają prowadzenie biznesu.

eprasa.pl 765dc558f8

Natomiast tak się jakoś dziwnie składa, że w tym obszarze, który przynależy do państwa – np. regulacyjnym – mamy do czynienia z zalewem czy wręcz swego rodzaju biegunką legislacyjną, która zalewa nas nowymi aktami prawnymi, których nie jesteśmy w stanie nawet przeczytać, bo tak sprawnie idzie ich produkcja. A sytuacje dotyczące pozwoleń na budowę – generalnie prawa budowlanego, wymogów, czasu oczekiwania na rozstrzygniecie sporów gospodarczych – ani drgnęły. Tam lokuję swoje oczekiwania, tam chciałbym widzieć moje państwo aktywnym.

Przykładowo – obecnie nasza branża jest dotknięta kumulacją regulacji, które mają fundamentalny wpływ na biznes i na naszą przyszłość. Jesteśmy w trakcie przygotowywania nowego podatku cukrowego, przed nami rozwiązania środowiskowe – dotyczące podatku od opakowań na poziomie krajowym, systemu kaucji, co w żaden sposób nie będzie neutralne dla konsumentów i firm. Przed nami zapowiedziany poziom podatków unijnych od plastiku. Chcielibyśmy mieć wpływ na te rozwiązania w taki

eprasa.pl 765dc558f8

sposób, aby miały najmniej destrukcyjny charakter dla biznesu i konsumentów oraz naszego otoczenia. I żeby jednocześnie spełniały swoją rolę.

W tym też upatrywałbym roli państwa, aby **WSŁUCHIWAĆ SIĘ W GŁOSY PRZEDSIĘBIORCÓW** *– w nasze sugestie i argumenty.*

Czy tarcze antykryzysowe i państwowa pomoc była pana zdaniem dobrze rozłożona i wystarczająca? Maspex skorzystał z tych rozwiązań i już można spać spokojnie?

Tak się składa, że nie spełnialiśmy żadnych kryteriów i nie korzystaliśmy z tej pomocy, co odbieram jako dobry znak. Uważam, że bylibyśmy złym recenzentem rozwiązań, których nie mieliśmy możliwości przetestować. Natomiast nie mam żadnej wątpliwości, że w takim armagedonie, który nas dotknął, nadzwyczajne formy pomocy były niezbędne. Na ogół kryzysy, które do tej pory mieliśmy, utkane były z chciwości

eprasa.pl 765dc558f8

i strachu. Zawsze widziałem tam komponent przyczynienia się do problemów firm, których one dotykały. Tym razem jest inaczej. Mamy wszechogarniający nas strach przy braku elementu zawinienia u tych, którzy płacą za to najwięcej. Uważam, że zarządzenie sytuacją, w której firmy tracą cały przychód na okres miesięcy lub jego dużą część, w wielu przypadkach bez tych specjalnych narzędzi nie byłoby możliwe. Takie wsparcie państwa jest przeze mnie cenione.

Jak epidemia koronawirusa zmieni polski biznes? Koniec rynku pracownika, koniec inwestycji, zaciskanie pasa i cięcie kosztów na całego?

Jak zwykle trochę zmieni, ale na pewno nie tak, że wszystko będzie inne. Nic się wczoraj nie zaczęło i nic się jutro nie skończy. Z pewnością zmienią się pewne zachowania zakupowe – jak choćby zwiększenie znaczenia zakupów przez internet – to już jest trwały trend, element naszego handlowego krajobrazu. Jednakże myślenie, że konsumenci przestaną kupować swoje ulubione produkty i przejdą na zupełnie inne zachowania, jest zbyt daleko idące. Uważam,

eprasa.pl 765dc558f8

Zmienia się pewne zachowania zakupowe - to już jest **TRWAŁY TREND**, *element naszego handlowego krajobrazu.*

Fot. 123RF

eprasa.pl 765dc558f8

że będziemy mieć nową normalność, która w dużej części będzie się składała z tego, co było przed pandemią.

Czy zmieni się rynek pracownika? To, co obserwujemy obecnie, to na pewno spadek chęci zmiany pracy – pracownicy raczej czekają, co będzie, zmniejszyła się rotacja, co w mojej ocenie jest dobre zarówno dla pracowników, jak i pracodawców. Z pewnością praca w systemie home office, która do tej pory występowała sporadycznie, teraz będzie wpisana w nasz styl pracy. Ale nie będzie też tak, że całkowicie przejdziemy na ten system i zupełnie zrezygnujemy z pracy w biurach. Myślę bardziej o uelastycznieniu niż o zmianie.

Kolejna duża zmiana – rewolucja, która udała się pod przymusem. Przeszliśmy intensywny trening korzystania z narzędzi cyfrowych – wideokonferencji itd. Odkryliśmy ich siłę, wygodę, oszczędność czasu i kosztów. Z pewnością będzie to trwały element komunikacji biznesowej w przyszłości. Moje życie na pewno się zmieni. Połowa podróży i spotkań służbo-

eprasa.pl 765dc558f8

wych, które odbywałem, może się odbywać tak jak teraz, przy komputerze.

Ostatnio dużo się mówi o rosnących cenach żywności, media straszą drożyzną, wszyscy się ekscytują, że banany i ananasy są droższe od jabłek. A jak pana zdaniem będą kształtowały się ceny produktów spożywczych w najbliższych miesiącach? Rzeczywiście może być drogo? W wywiadzie na początku roku mówił pan, że niskie ceny to już przeszłość. A rząd zakłada inflację na poziomie 1,8 proc. w projekcie budżetu na przyszły rok.

Założenie inflacji na poziomie 1,8 proc. w przyszłym roku **UWAŻAM ZA OPTYMISTYCZNE.** *Na razie jesteśmy powyżej 4 proc.*

Obserwujemy w obszarze surowców rolnych, które skupujemy, duże wzrosty cen. Praktycznie, jak na razie, nie widzimy ani jednego, który by istotnie potaniał. Cieszymy się, kiedy niewiele tylko drożeje.

eprasa.pl 765dc558f8

Z punktu widzenia naszej bazy kosztowej praktycznie cały czas mamy do czynienia z nieustającą presją wyższych cen zakupu surowców, co w naturalny sposób musi niestety przełożyć się na wzrost cen na półkach. Natomiast nie zapominajmy, że Polska jest krajem o najniższych cenach produktów spożywczych w Europie. Wytwarzamy doskonałe artykuły w dużym reżimie kosztowym. To powoduje, że oferowane są na rynku w bardzo przystępnych cenach w odniesieniu do wszystkich ościennych rynków, które analizujemy. Polska jest krajem dobrej i taniej żywności. Niestety, w Europie wiele rzeczy się uśrednia, wyrównuje i myślę, że ten proces będzie dotyczył również cen żywności, która raczej będzie drożała. Co więcej, gro nakładanych dodatkowo regulacyjnych obowiązków zwiększa koszty. Mówiliśmy wcześniej o podatkach – cukrowym, podatkach środowiskowych – o charakterze lokalnym, ale też unijnym.

Jak pan ocenia trendy i zachowania konsumenckie w ostatnim czasie? Zakłady mięsne produkują

eprasa.pl 765dc558f8

warzywne burgery i pasztety z fasoli. Unia myśli o podatku mięsnym. Coś się kończy?

Jesteśmy w trakcie analizy wielkiego laboratorium nowych zachowań podczas lockdownu. Wygląda na to, że chętniej gotujemy, chętniej sięgamy po produkty przetworzone. Przez lata percepcyjnie silnie zyskiwało wszystko, co było mało przetworzone i świeże – najlepiej prosto z ogrodu. Dzisiaj to „świeże" rodzi zasadnicze pytanie – a kto tego wcześniej dotykał? Przez to, niejako w kontrze, produkty aseptycznie pakowane znacząco zyskują percepcyjnie jako bardziej bezpieczne. Co więcej, nagle w tych produktach zaczynamy inaczej postrzegać cechy, które jeszcze niedawno wydawały się passe np. „przetworzone", a dziś to daje nam poczucie, że można je dłużej przechowywać, co sprzyja rzadszym wizytom w sklepie. Gdy mam makaron i sos ze słoika, to obiad mogę zrobić bez wychodzenia z domu. Jest to nowa jakość, wygoda, bezpieczeństwo, które teraz tak cenimy.

Uważam, że zmiana nawyków konsumenckich to jeden z najdłuższych procesów. W branży spożyw-

eprasa.pl 765dc558f8

czej nie ma rewolucji, a trwałe zachowania konsumenckie są trudne do osiągnięcia. Ale jeżeli chodzi o spożywanie mięsa, nie ma żadnych wątpliwości, że pewna ewolucja w tym obszarze będzie postępowała. Ewidentnie widzimy w deklaracjach konsumentów, że znaczenie spożywania mniejszej ilości mięsa jest podkreślane. To oczywiście deklaracje, ale częste. Prawdziwa zmiana – chodzi o zasięg – może nastąpić wówczas, gdy produkt, który nie będzie mięsem, będzie tak smaczny jak mięso. Myślę, że jeszcze długa droga do tego. Mięso kształtowało nasze preferencje smakowe dziesiątki tysięcy lat. Nie sądzę, aby odchodzenie od niego dokonało się w latach, jeśli w ogóle. W przypadku zamienników mięsa dobra percepcja zdrowotna niestety łączona jest z pewnym kompromisem smaku, co w dłuższej perspektywie czasu jest nie do zaakceptowania. A tu nie ma miejsca na smakowe kompromisy. Trendy w żywności są niezmienne – zdrowie, wygoda i smak.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

BIZNES NA ANTYPODACH

Fot. Ryan Pierse/Getty Images

Miesiąc po przeprowadzce do Australii jedna z moich wirtualnych asystentek z Filipin odkryła, że kierownik zarządzający hotelami w Walii podawał gościom **OSOBISTY NUMER KONTA DO PRZELEWÓW ZA NOCLEGI**. *W dodatku po bliższym zbadaniu sprawy na jaw wyszła poważna kryminalna przeszłość owego pracownika.*

Tekst: **Marta Smith**

Rozprawianie się z problemem z drugiej strony kuli ziemskiej było nie lada wyzwaniem, ale po bliższej współpracy z policją i dzięki pomocy specjalisty od kadr udało mi się załagodzić sytuację.

Jak to wygląda w praktyce: zostawić wszystko, co znane, za sobą, zacząć nowe życie i biznes na innej półkuli? Jakie wyzwania i przeszkody się z tym

eprasa.pl 765dc558f8

wiążą? Dziś podzielę się moim osobistym doświadczeniem z przeprowadzki do Australii.

Gdybym miała szczerze odpowiedzieć na pytanie, co było największym wyzwaniem w rozpoczęciu życia i biznesu na antypodach, to posłużyłabym się słowami Amelii Earhart, pierwszej kobiety, która samotnie przeleciała nad Atlantykiem. Powiedziała

Marta Smith

Po ukończeniu socjologii, w trakcie studiów prawniczych, odkryła w sobie pasję do biznesu i nieruchomości. Szybko przekuła zapał w duży biznes w branży nieruchomości w Wielkiej Brytanii. W duecie „Dwie Marty" prowadzi prężny biznes szkoleniowy online dla inwestorów w branży nieruchomości i przedsiębiorców oraz rozwija markę Freeya. W sercu jest podróżniczką, która korzysta z wolności pracy online. Odwiedziła już ponad 70 krajów.

eprasa.pl 765dc558f8

ona: „Najtrudniejsze jest zdecydowanie się na działanie. Reszta to już tylko kwestia wytrwałości”. Tak naprawdę wszystkie kwestie formalne, wizowe i związane z przenoszeniem osobistych rzeczy nie były specjalnie uciążliwe. Podobnie jak dostosowanie się do nowego klimatu, kultury i stylu życia – to też poszło mi w miarę gładko. Pewnie, australijskie lato i ponadczterdziestostopniowe temperatury wymagały przestawienia się. Zdarzyło mi się sparzyć na słońcu, cierpieć na bóle głowy z powodu odwodnienia i zostać pogryzionym przez jadowite mrówki. Dostałam mandat za zaparkowanie samochodu w zatoczce w odwrotnym kierunku niż kierunek jezdni, bo nie wiedziałam, że jest takie prawo drogowe. Dziwnie było również obchodzić Boże Narodzenie, kiedy żar lał się z nieba, a radio serwowało piosenki o śniegu i mrozie. Ale tak naprawdę, te praktyczne aspekty mieszkania na półkuli południowej wcale nie były największym wyzwaniem. Najtrudniejsza była decyzja, aby wreszcie odważyć się na ten ruch i podążać za własnymi marzeniami.

eprasa.pl 765dc558f8

Jak bumerang

O wyjeździe na stałe do Australii marzyłam od kilkunastu lat. Po raz pierwszy spędziłam tu kilka miesięcy u przyjaciół rodziców, jeszcze jako nastolatka. Potem wielokrotnie wracałam tu na wakacje wraz z moim mężem, który też był zafascynowany tym kontynentem, po tym jak spędził tu rok na tzw. working holiday visa. Właściwie to odkąd tylko się poznaliśmy, rozmawialiśmy na temat wyjazdu. W późniejszych latach temat wracał jak bumerang po każdych kolejnych wakacjach na antypodach. Ale zawsze były jakieś powody, aby tego nie zrobić. Mieliśmy firmy, nieruchomości i całkiem przyzwoity standard życia w deszczowej Wielkiej Brytanii. Nasze marzenia o życiu w słońcu zawsze rozbijały się o wygodną codzienność.

Być może też masz jakieś marzenia, które wiecznie pozostają w sferze „pewnego dnia”? Niestety, dorosłość sprawia, że pasje naszego życia idą do lamusa i dopada nas to, co Bastille w jednej z piosenek

eprasa.pl 765dc558f8

nazwali „the weight of living" – „ciężar życia". Stres w pracy, nadgodziny, wyzwania związane z prowadzeniem biznesu, rachunki, spłacanie kredytu, remont mieszkania, wychowywanie dzieci, nieudane związki – każdy z nas nosi ze sobą jakiś ciężar. Najczęściej własnoręcznie nałożony.

W moim przypadku było to prowadzenie kilku firm, zatrudnianie wielu pracowników, symultaniczne wykonywanie kilku projektów równocześnie, a także budowanie opiewanej przez wszystkich „finansowej niezależności" i uczenie o niej.

W pogoni za finansową wolnością i dochodem pasywnym zgubiłam po drodze taką **ZWYKŁĄ WOLNOŚĆ PRZEZ DUŻE "W".** *Wolność tworzenia, radość życia i bycia.*

Zagalopowałam się w pogoni za sukcesem, biorąc na siebie oraz to ambitniejsze projekty i wyzwania. A marzenie o wyjeździe na antypody przygniotłam

eprasa.pl 765dc558f8

ciężarem oczekiwań innych ludzi, społecznych konwenansów, tego, co „trzeba” i „wypada”.

Pierwszy krok

Żyłam w wiecznym stresie i pogoni za króliczkiem. Refleksja doszła mnie dopiero podczas pierwszych od lat dłuższych wakacji, kiedy wreszcie znalazłam czas na medytację i poszukanie odpowiedzi na proste, zdawałoby się, pytanie: czego tak naprawdę chcę od życia?

Marzenie o zamieszkaniu w Australii wróciło i tym razem zdecydowałam się, że muszę dopiąć swego. Zaczęłam szukać informacji w internecie, zarówno na oficjalnych stronach rządowych, jak i w różnych grupach polonijnych. Fora Polaków za granicą są prawdziwą kopalnią informacji i wsparcia dla emigrantów. Niezależnie od tego, czy potrzebujesz czegoś ważnego, jak poszukiwanie lokum, agenta migracyjnego czy księgowego, czy też najzwyczajniej w świecie chcesz zapytać się, gdzie można kupić opłatek – nie brakuje odpowie-

eprasa.pl 765dc558f8

dzi i pomocy od innych, którzy przeszli podobną migracyjną drogę.

To, co na pewno pomogło mi w decyzji o przeprowadzce to brak obaw o źródło dochodów czy znalezienie pracy. Mój stacjonarny biznes nieruchomościowy i hotelowy był na tyle usystematyzowany, że nie wymagał mojej ciągłej obecności. Z kolei mój szkoleniowy biznes on-line od samego początku prowadzony był poza granicami państwowymi – ja pracowałam z Wielkiej Brytanii, moja wspólniczka – z Gdańska, a nasz zespół wsparcia (grafik, copywriter, spec od reklam na Facebooku, osoba od obsługi klienta) rozproszony był po całej Polsce.

Kłopoty w raju

Oczywiście nie odbyło się bez wybojów na drodze. Dosłownie w miesiąc po przeprowadzce jedna z moich wirtualnych asystentek z Filipin odkryła, że kierownik zarządzający hotelami w Walii podawał gościom osobisty numer konta do przelewów za noclegi. W dodatku po bliższym zbadaniu sprawy na jaw

eprasa.pl 765dc558f8

wyszła poważna kryminalna przeszłość owego pracownika! Rozprawianie się z problemem z drugiej strony kuli ziemskiej było nie lada wyzwaniem, ale po bliższej współpracy z policją i dzięki pomocy specjalisty od kadr, udało mi się załagodzić sytuację. Natomiast była to bardzo bolesna lekcja, że prowadzenie stacjonarnego biznesu z takiej odległości jest praktycznie skazane na porażkę.

Natomiast mój internetowy biznes poradził sobie z moją przeprowadzką całkiem nieźle. Wymagało to nieco planowania i koordynacji pracy w zespole, ale wystarczyło kilka miesięcy, abyśmy wszyscy przestawili się na inny tryb pracy. Ja robię swoje, zanim reszta zespołu w Polsce się obudzi, wspólne działania planujemy na polskie poranki, a kiedy ja smacznie zasypiam – moja wspólniczka przejmuje stery. Tym samym nasza firma jest otwarta praktycznie całą dobę. Różnica czasu daje się we znaki tylko podczas prowadzenia webinarów wieczorami czasu europejskiego, bo to oznacza dla mnie pobudkę w środku nocy. Ale ponieważ ten biznes jest moją pasją i daje

eprasa.pl 765dc558f8

Biznes

Fot. James D. Morgan/Getty Images

Sydney w Australii jest systematycznie przebudowywane - w dzielnicy Barangaroo powstaje kolejny wieżowiec

mi ogromne poczucie satysfakcji, to wstaję z przyjemnością, nawet o trzeciej w nocy.

Jaka jedna lekcja płynie z mojej decyzji o wyjeździe do Australii? Jeśli czujesz, że pogrzebałeś swoje prawdziwe marzenia głęboko pod warstwą codzienności, to odważ się na zmianę. Od dziecka wpaja się nam, że konsekwencja jest czymś dobrym, a z kolei jej brak – oznaką słabego charakteru. To dlatego tak trudno nam odejść z relacji, które nas ciągną w dół, czy zrezygnować z rzeczy, do których się przyzwyczailiśmy, nawet jeśli już nam nie służą. Tak naprawdę to zmiana wymaga odwagi i siły charakteru, ale często myśl o wyjściu poza to, co wygodne, paraliżuje. Zachęcam cię z całego serca, abyś znalazł w tym tygodniu choćby pół godziny dla siebie i zbudował w sobie odwagę do pójścia za marzeniami.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

Fot. Tomasz Stańczak / Agencja Gazeta

DUŻE PIENIĄDZE, MAŁE WIOSKI I TŁUM WYSIEDLEŃCÓW

Kopalnia odkrywkowa w Złoczewie ma powstać po wyczerpaniu złóż w Bełchatowie. Burmistrz Złoczewa napisał list do prezesa PGE, w którym daje spółce czas do końca roku na podjęcie ostatecznej decyzji o budowie. W innym razie **GMINA CHCE ZMIENIĆ PLAN ZAGOSPODAROWANIA TERENU.** *Okoliczni rolnicy protestują przeciwko kopalni.*

Tekst: **Paweł Bednarz**

Powstanie nowej odkrywki oznacza konieczność przesiedlenia ok. 3 tys. osób i około 33 wsi. Odkrywka ma objąć blisko 6100 ha i działać na terenach czterech gmin: Złoczew, Ostrówek, Burzenin i Lututów. Część mieszkańców jest przeciwna, ale włodarze chcą nowej kopalni, bo usytuowanie jej na terenie gminy ozna-

eprasa.pl 765dc558f8

cza potężne wpływy do lokalnego budżetu. Nowe miejsce ma być alternatywą dla kończących się złóż w Bełchatowie, które zaopatrują tamtejszą elektrownię. Elektrownia Bełchatów zaopatruje w prąd ok. 20 proc. Polski.

Ostateczny termin dla kopalni

Pod koniec lipca burmistrz Złoczewa Dominik Drzazga wysłał pismo do prezesa Polskiej Grupy Energetycznej, w którym wskazuje, że „zamrożenie" decyzji o ostatecznym powstaniu kopalni wpływa niekorzystnie na sytuację gminy i mieszkańców. Podkreśla, że mimo pozytywnych i negatywnych skutków dla gminy największym problemem jest obecny brak decyzji.

„Największą bolączką dla społeczeństwa jest brak konkretnych decyzji, a spekulacje medialne coraz bardziej niepokoją mieszkańców i rodzą nowe pytania. Czy kopalnia powstanie, czy nie. Odłożone są w czasie inwestycje w gospodarstwa rolne i przedsiębiorstwa. Narasta frustracja związana z okresem

eprasa.pl 765dc558f8

oczekiwania i pojawiają się pytania: Co dalej zrobić?” – czytamy w piśmie.

Burmistrz wskazuje jednocześnie, że władze gminy starały się sprzyjać budowie odkrywki i dokładają wszelkich starań, aby PGE bez zbędnej zwłoki uzyskała koncesję na wydobycie węgla.

Burmistrz jednak wskazuje, że **GMINA NIE MOŻE CZEKAĆ W NIESKOŃCZONOŚĆ** *i pyta wprost prezesa PGE o to, jakie są realne szanse na powstanie kopalni na złożu Złoczew.*

W piśmie pada nawet ultimatum ws. podjęcia konkretnych decyzji – do końca 2020 r. Po tym czasie gmina zmieni swoją strategię, a także przeznaczenie terenów.

Na początku sierpnia swoją odpowiedź wystosował prezes PGE Wojciech Dąbrowski. W przesłanej do burmistrza Złoczewa odpowiedzi energetyczny gigant informuje m.in. o wymogach formalnych pro-

eprasa.pl 765dc558f8

cesu uzyskania koncesji, w tym o zaskarżeniach organizacji pozarządowych, które wpływają na wydłużenie procesu koncesyjnego. W piśmie PGE podkreśla, że projekt złoża Złoczew analizowany jest również z perspektywy nadziei, jak i obaw mieszkańców oraz korzyści, jak i strat ekonomicznych, a samo uzyskanie koncesji nie będzie tożsame z rozpoczęciem realizacji inwestycji, której powodzenie zależeć będzie w głównej mierze od otoczenia regulacyjnego w kraju i Unii Europejskiej.

Prezes zarządu Wojciech Dąbrowski podkreśla w piśmie, że trwają prace nad nową strategią Grupy PGE. Jesienią ma zostać zaprezentowany dokument przedstawiający plany Grupy do 2030 r. z perspektywą do 2050 r.

Mieszkańcy na „NIE”

Stowarzyszenie „Nie dla odkrywki Złoczew” zrzesza rolników, którzy chcą chronić swoje domostwa i nie zgadzają się na nową kopalnię. Stanisław Skibiński, prezes stowarzyszenia, podkreśla, że odkrywka to nie

eprasa.pl 765dc558f8

Fot. Adam Stępień / Agencja Gazeta

Nikt nie zastanawił się nad tym, co stanie sie z tymi trzema tysiącami osób, które **ZOSTANĄ WYPĘDZONE Z GOSPODARSTW** *– mówi miejscowy działacz.*

eprasa.pl 765dc553f8

tylko przesiedlenie 33 wsi i blisko 3 tys. osób, ale także zniszczenie historii tamtejszej ziemi.

– W naszej sprawie zwolennikami są te osoby, które nic nie tracą. Z drugiej strony są osoby, które mogą stracić pokoleniowy dorobek. My jesteśmy przeciwni. Dla nas oznacza to wypędzenie z gospodarstw prowadzonych od czasów pradziadów. Wójtowie i burmistrzowie są za kopalnią, bo liczą na wpływy finansowe z kopalni. Wówczas będą mieli czym dysponować. Żaden z tych panów nie zastanowił się nad tym, co stanie się z tymi trzema tysiącami osób, które zostaną wypędzone z gospodarstw. One zostaną przymusowo wykupione – mówi Skibiński.

Podkreśla również, że mieszkańcy nie wiedzą nawet, po ile zostaną wykupione ich gospodarstwa. Stanisław Skibiński podkreśla, że w miejscowościach, które mają zostać wysiedlone, mieszka wiele osób starszych, które mogą nie poradzić sobie w nowym miejscu życia.

– O tych osobach nikt nie myśli. Wszyscy myślą o pieniądzach. Będzie to kolejna odkrywka w północ-

eprasa.pl 765dc558f8

nej części województwa łódzkiego. Ministerstwo Rolnictwa mówi o budowie zbiorników retencji, a jednocześnie wydało zgodę w uzgodnieniach międzyresortowych na budowę suchego zbiornika w kopalni Złoczew. Nasz teren zostanie całkowicie pozbawiony wód, bo to będzie najgłębsza odkrywka w Europie. Dziwimy się, że na ten aspekt nie jest nigdzie poruszany– mówi.

Protestujące osoby mają także pretensje do władz PGE, które w ich opinii chcą rozmawiać tylko z włodarzami, a nie mieszkańcami. **ROLNICY BOJĄ SIĘ RÓWNIEŻO SWOJĄ EMERYTURĘ**, *bowiem są ubezpieczeni w KRUS.*

– Jeżeli odbierze się nam gospodarstwa, to stracimy ubezpieczenia. W przepisach jest wyraźny zapis, mówiący o tym, że rolnik musi być posiadaczem gospodarstwa rolnego. Składki płacone przez wiele lat pójdą na marne – mówi Stanisław Skibiński.

eprasa.pl 765dc558f8

Kopalnia to żyła złota

W lutym tego roku rząd zapowiedział zielone światło dla budowy odkrywki węgla brunatnego w Złoczewie.

– Jako Ministerstwo Aktywów Państwowych jesteśmy za udzieleniem koncesji na budowę odkrywki Złoczew – mówił wiceminister Adam Gawęda.

Nowa kopalnia odkrywkowa ma dostarczać surowiec do elektrowni Bełchatów, uznanej za największego truciciela atmosfery w Europie. Nowe źródło dostaw węgla oznaczałoby przedłużenie żywota elektrowni Bełchatów o kolejne 30 lat.

Kopalnia jest również żyłą złota dla samorządów. Przykładem jest tutaj gmina Kleszczów, na której terenie znajdują się należące do PGE elektrownia i kopalnia. Energetyczny gigant wpłaca rocznie do budżetu gminy średnio 280 mln zł podatku. Z danych GUS na temat najbogatszych gmin w Polsce wynika, że średni przychód gminy na jednego mieszkańca Kleszczowa to ok. 44 tys. zł.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

Biznes

ANTYWINDYKACJA KONTRA WINDYKACJA

Poradnik przedsiębiorcy

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 765dc558f8

W naszym systemie prawno-finansowym mocną i **ZNACZĄCĄ POZYCJĘ ZAJMUJĄ FIRMY WINDYKACYJNE**. *Konkretnie: największe podmioty z tej branży, które skupują (dla podległych sobie tworów o nazwie „fundusze sekurytyzacyjne") pokaźne pakiety wierzytelności. Sprzedawcami tychże są głównie banki, a także firmy pożyczkowe.*

Tekst: **Krzysztof Oppenheim**

Firmy windykacyjne cieszą się w naszym społeczeństwie szacunkiem jako formalna część sektora finansowego. Czy zasłużenie? Oj, bardzo nie bardzo... „Moralność" tychże podmiotów, w tym także ich sposób działania, to coś pomiędzy zorganizowaną grupą przestępczą a czyścicielami kamienic.

eprasa.pl 765dc558f8

Afera Amber Gold? Mały pikuś!

Jedna z firm z tej branży zyskała w ostatnich latach niesamowity wręcz, ogólnopolski rozgłos. Chodzi o GetBack, której „działalność” (czytaj: przekręty w białych rękawiczkach we współpracy z bankami), spowodowała gigantyczne straty – wielokrotnie większe niż w aferze Amber Gold. Kto zatem padł ofiarą ekspupilka giełdy warszawskiej, tj. firmy GetBack? Czytamy o tym m.in. w niedawnej publikacji z portalu Business Insider, oto stosowny frag-

Krzysztof Oppenheim

Ekspert finansowy, związany z bankowością od 1993 r. Specjalizuje się także m.in. w antywindykacji, pomocy frankowiczom oraz w upadłości konsumenckiej. Założyciel Fundacji Praw Dłużnika „Dłużnik Też Człowiek”

eprasa.pl 765dc558f8

ment: „Pokrzywdzonych obligatariuszy jest prawie 10 tys., w tym większość to osoby prywatne (instytucji jest 178). KNF szacuje, że w skali kraju straty na obligacjach GetBacku poniesione przez osoby fizyczne sięgają nawet 2,6 mld zł”.

Sądzisz, że żadna pracy nie hańbi? Mylisz się bardzo!

Wróćmy jednak do typowej działalności firm windykacyjnych. Uczestniczą one aktywnie w procederze obrotu wierzytelnościami. Wspomagają także banki w procesie windykacji niespłacanych zobowiązań: nie wiedzieć czemu, wszak każdy bank ma swój departament windykacji i restrukturyzacji. Wielkość polskiego rynku wierzytelności zarządzanego przez firmy windykacyjne wciąż rośnie. Wedle danych, do których udało mi się dotrzeć, obecna łączna wartość nominalna obsługiwanych wierzytelności przez te podmioty wynosi coś ok. 100 mld złotych.

Nie widzisz pewnie w tym nic złego. Wyjaśnię więc, o co chodzi:

eprasa.pl 765dc558f8

Windykacja w Polsce opiera się wyłącznie na niewiedzy dłużników!

To trochę tak, jakby oszukiwać niewidomych przy wydawaniu reszty. Albo zabierać kieszonkowe dzieciom, bo nie znają one wartości pieniądza i nie potrafią się przed takim czynem obronić. To ten sam poziom „moralności". Niestety, mimo tego, tak haniebny sposób działania firm windykacyjnych jest w Polsce w pełni legalny i prawnie usankcjonowany. Szczegóły poniżej.

E-sąd czy może kpina-sąd?

Przykład pierwszy z brzegu: e-sąd. Powód zgłasza się do tego pseudosądu, informując, że pan Kowalski jest winien kwotę X. Sąd, wydając nakaz zapłaty, nie bada dowodów, co nota bene otwarcie zgłasza pozwanemu. Czy coś takiego można nazwać sądem??? Prawdą jest, że odpowiedź na nakaz zapłaty z e-sądu zajmuje osobie, która jest w temacie obeznana, ledwie kilka minut. Jak jednak pokazują statystyki z ostatnich lat, spośród ponad 2 mln pozwów, które rocznie trafiają

eprasa.pl 765dc558f8

do e-sądu, tylko ok. 4 proc. pozwanych skutecznie wnosi sprzeciw. W pozostałych przypadkach, tam, gdzie zostaje wydany nakaz zapłaty, sprawa kończy się szybką wizytą komornika.

E-sąd daje powodom (bardzo często są to wierzyciele reprezentowani przez firmy windykacyjne) **MOŻLIWOŚĆ DOWOLNYCH PRZEKRĘTÓW I NADUŻYĆ,** *które przez ten pseudowymiar sprawiedliwości nie zostaną w najmniejszym stopniu zweryfikowane.*

Oto szwindle stosowane masowo i z premedytacją przez antybohaterów niniejszego tekstu:

Wysłanie do e-sądu wierzytelności przedawnionej (dotyczy szczególnie okresu przed wejściem w życie ustawy z 13 kwietnia 2018 r.);

Przedstawienie w treści pozwu dowolnie „napompowanej” wierzytelności, której kwota nijak ma się do faktycznego zadłużenia;

eprasa.pl 765dc558f8

Zgłaszanie w treści pozwu historycznego lub wręcz zmyślonego adresu pozwanego, wiedząc, że w sytuacji, gdy pozew nie zostanie odebrany, zakończy się to szybkim uzyskaniem tytułu egzekucyjnego (tę kwestię poruszałem także w poprzednim odcinku).

Specjalność zakładu: ożywianie przedawnionych długów

Przyjrzyjmy się pierwszej sztuczce z powyższej listy stosowanej w obrocie wierzytelnościami, która na szczęście została nazwana po imieniu (jako niedopuszczalna) i zakazana dopiero w wymienionej ustawie z 2018 r.

Mamy dwie strony transakcji: bank i handlarza wierzytelnościami. Obie strony doskonale wiedzą, że towar sprzedającego jest trefny – teoretycznie przedawniony dług ma wartość dokładnie zero. Ale najczęściej... nie ma tej wiedzy dłużnik. Dlatego też, przez wiele lat, tj. aż do wejścia w życie wspomnianej ustawy, handel przedawnionymi długami kwitł w najlepsze.

eprasa.pl 765dc558f8

Na skutek niewiedzy dłużników taki martwy dług mógł zyskać drugie życie. Było to możliwe właśnie dzięki opisanej powyżej współpracy banków z firmami windykacyjnymi, które skutecznie potrafiły zamienić bezwartościową wierzytelność (czasem wręcz nieistniejącą!) na regularny tytuł egzekucyjny. Mówmy otwartym tekstem: są to działania o charakterze przestępczym, to jest: stosując prawo i oszustwo rozumiane w sposób zgodny definicją. Oto stosowny artykuł kodeksu karnego: „Art. 286 § 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8."

Windykacyjny koń trojański

„Nie wierzcie Grekom, nawet gdy przynoszą dary" – to dość znany cytat z „Eneidy". Chodzi

eprasa.pl 765dc558f8

o naiwność Trojan, którzy bardzo się ucieszyli, kiedy Grecy, odstępując od oblężonego miasta Troja, pozostawili im wypasionego konia. Identyczny fortel stosują obecnie firmy (czytaj: hieny) windykacyjne wobec swoich ofiar, czyli dłużników. Ma to miejsce w sytuacji, kiedy następuje sprzedaż wierzytelności, a niedługo potem firma windykacyjna rżnie wielkiego przyjaciela domniemanego dłużnika. Tenże dostaje pismo, w którym znajdują się zwykle takie frazy: „Dogadajmy się!", „Umorzymy Ci 30 proc. długu", „Rozłożymy Twój dług na niskie raty, ale zapłać nam chociaż 50 zł".

Oferowany jest także aneks, który potwierdza „dobrą wolę" obecnego wierzyciela. Mnóstwo dłużników daje się na te niecne sztuczki nabrać, co zostaje jednoznacznie przyjęte – przy ewentualnej sprawie w sądzie – jako uznanie długu. Czyli dokonanie nawet „malutkiej" wpłaty na poczet tego „zobowiązania" stawia dłużnika w fatalnej sytuacji, gdyby w pewnym momencie sprawa tej

eprasa.pl 765dc558f8

domniemanej wierzytelności trafiła do sądu.Jak zatem należy reagować na takie „przymilanie się” hieny windykacyjnej?

> *Sugeruję zwykle krótką (acz zdecydowaną!) odpowiedź, skierowaną do osoby podpisanej pod tą „superpropozycją”:* **SPADAJ NA DRZEWO, CWANIAKU!** *Pokaż mi najpierw tytuł egzekucyjny!*

Ciekawostka na koniec. Prawdą jest, iż hieny windykacyjne uważają antywindykatorów (tych z prawdziwego zdarzenia) za śmiertelnych wrogów. Bo to przecież my szerzymy oświatę wśród ludu, ucząc dłużników, jak należy postępować w opisanych sytuacjach. Na dodatek w starciach sądowych miażdżymy wroga – bo najczęściej pozwy o zapłatę są oparte na lipnych papierach, co pozwala fachowcom dość łatwo podważyć wiarygodność roszczeń.

eprasa.pl 765dc558f8

Komu zawdzięczamy prężny rozwój branży antywindykacyjnej?

A czy wiecie Państwo, co jest w tym temacie najśmieszniejsze? Otóż w dużej mierze branża antywindykacyjna rozwinęła się właśnie dzięki... firmom windykacyjnym.

W obszarze „handel przedawnionymi długami" można było zarobić (jeszcze w 2018 r.) mnóstwo „frajerskiej" kasy. Wystarczyło taki pozew dostać do ręki od dłużnika, napisać kilka zdań do sądu, dowodząc, że dług jest bardzo mocno nieświeży – i całkiem ładna sumka wpadała do kieszeni. Od kogo? Nie od dłużnika, ale od nabywcy trefnej wierzytelności. Mowa tu o KZP, czyli o kosztach zastępstwa procesowego, które obciążają tę stronę sporu sądowego, która przegra sprawę. Za parę zdań napisanych do sądu można było zgarnąć od niby-wierzyciela nawet parę tysięcy złotych, uwalniając jednocześnie klienta od długu.

Wróćmy do naszej branży i do naszych przeciwników. Prawdą jest, iż mamy licznych wrogów, ale jed-

eprasa.pl 765dc558f8

nego boimy się najbardziej. Na pewno nie zgadniesz, o kim mowa. Będzie to tematem następnego odcinka, który ukaże się pod takim oto tytułem: „Kto jest największym wrogiem antywindykacji?”

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 765dc558f8

Zdrowie

TRIUMF ANTYSZCZEPIONKOWCÓW

Fot. Getty Images

eprasa.pl 765dc558f8

Mimo apeli lekarzy **AŻ 55 PROC. POLAKÓW W TYM ROKU NIE PLANUJE SZCZEPIENIA PRZECIWKO GRYPIE**. *Tylko co piąty ankietowany chce postawić na profilaktykę – wynika z badania przeprowadzonego dla „Wprost" na panelu Ariadna.*

Tekst: **Paulina Socha-Jakubowska**

Na pytanie „czy w tym roku zaszczepisz się przeciwko grypie?" 31 proc. badanych odpowiedziało „zdecydowanie nie", a 24 proc. „raczej nie". Chęć zaszczepienia się przeciwko grypie wyraziło 20 proc. (12 „raczej tak" i 8 proc. „zdecydowanie tak"). Prawie co czwarty ankietowany nie ma na temat szczepień przeciwko grypie zdania.

eprasa.pl 765dc558f8

– Jeżeli dzisiejsza sytuacja epidemiologiczna nie skłania Polaków do refleksji na temat konieczności profilaktyki, to nie wiem, co jeszcze mogłoby skłonić. Może przykłady włoskie, brazylijskie i amerykańskie. A w zasadzie to, co z tych przykładów wynika: skrajne problemy osób, które mają możliwość zaszczepienia się, a które z jakichś powodów, zwykle z niewiedzy, strachu, działania ruchów antyszczepionkowych i dezinformacji, którą szerzą, się nie szczepią – tak wyniki badania na zlecenie „Wprost" komentuje dr Michał Sutkowski, prezes Warszawskich Lekarzy Rodzinnych, rzecznik prasowy Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce i prodziekan wydziału medycznego ds. rozwoju Uczelni Łazarskiego.

Ekspert dodaje, że zwykle tylko ok. 4 proc. Polaków szczepi się przeciwko grypie.

Przykład idzie z góry

Nigdy nie zaszczepił się na grypę np. prezydent Andrzej Duda, o czym mówił w czasie przedwybor-

eprasa.pl 765dc558f8

czej debaty w Końskich. I czym środowisko medyczne wprawił w osłupienie.

Tymczasem, jak podkreśla dr Michał Sutkowski, grypa zbiera dużo większe żniwo, niż wynika to ze statystyk. A w tym roku, przy uwzględnieniu pandemii koronawirusa, zagrożenie jest o wiele większe. – W tym roku szczepienie przeciwko grypie i pneumokokom będzie o tyle kluczowe, że te choroby będą się mieszały z koronawirusem. Diagnostyka takich pacjentów będzie utrudniona, dlatego tak ważne są szczepienia – mówi dr Sutkowski.

Wiedza medyczna kontra cyberidiotyzmy

Chodzi także o to, jak podkreślają lekarze, że osoba osłabiona grypą ciężej zareaguje na COVID-19. Poza tym, system ochrony zdrowia mógłby sobie nie poradzić z dużą liczba chorych na grypę i koronawirusa jednocześnie. Eksperci podkreślają, że jeśli zatem, przynajmniej na razie, można chociaż jedną z tych chorób „wyeliminować", szczepiąc się, należy to zrobić.

eprasa.pl 765dc558f8

Dr Sutkowski: – Z przekazem proszczepionkowym od dawna próbujemy się przebić, ale **PRZEWAŻAJĄ POSTAWY LEKCEWAŻENIA.**

Poza tym w sieci trwa powielanie szkodliwych społecznie cyberidiotyzmów dotyczących szczepień. „Medyczna racja stanu" – think tank, którego jestem członkiem, mówi wyraźnie o tym, że te zjawiska władza publiczna powinna piętnować i karać, bo to działania przeciwko zdrowiu publicznemu. Zaangażowanie środowiska lekarskiego też jest potrzebne, bo choć my – lekarze – czasem mamy serdecznie dosyć tłumaczenia się, że w sprawie szczepień nie jesteśmy w spisku np. z firmami farmaceutycznymi, z pełną determinacją powinniśmy szczepienia promować. Dlatego nie chodzi o jednorazowe akcje, pomysły typu „marszałek Karczewski z ministrem Szumowskim szczepią się przeciwko grypie na oczach kamer". Chodzi o kampanię społeczną z niespotykanym dotąd zasięgiem – zaznacza lekarz.

eprasa.pl 765dc558f8

Obowiązkowe szczepienie przeciwko COVID-19?

W badaniu dla „Wprost" – na Ogólnopolskim Panelu Badawczym Ariadna przeprowadzonym w dniach 7–10 sierpnia na ogólnopolskiej próbie 1075 dorosłych Polaków – zapytaliśmy także o to, czy szczepionka przeciw COVID-19, oczywiście jeśli zostanie wynaleziona, powinna być obowiązkowa.

„Zdecydowanie nie" odpowiedziało 27 proc. badanych, „raczej nie" 18 proc., „zdecydowanie tak" 17 proc. i „raczej tak" 19 proc. Prawie co piąty badany stwierdził, że „trudno powiedzieć".

– Ja też raczej nie byłbym za obowiązkowymi szczepieniami. Jednak, gdyby nasza świadomość na temat szczepień czy ryzyka związanego z chorobą była wystarczająco duża, obowiązkowe szczepienia nie byłyby potrzebne. Sami chcielibyśmy się zaszczepić – dodał dr Michał Sutkowski.

W Polsce na razie konieczne są tylko szczepienia z tzw. obowiązkowego kalendarza szczepień dla dzieci.

eprasa.pl 765dc558f8

Zdrowie

W badaniu spytaliśmy także o obawy dotyczące drugiej fali koronawirusa. Aż 71 proc. badanych obawia się kolejnego uderzenia pandemii i ograniczeń, które w związku z nim mogą być wprowadzane. Zdaniem 56 proc. szkoły, przedszkola i żłobki powinny być zamknięte, jeśli do drugiej fali SARS-CoV-2 rzeczywiście dojdzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

SEZON CHOROBOWY TUŻ-TUŻ. JAK UNIKNĄĆ INFEKCJI WIRUSOWYCH?

Fot. KKinal/123RF

eprasa.pl 765dc558f8

Świat jeszcze nie uporał się z pandemią koronawirusa, a już za chwilę przyjdzie nam się zmierzyć z inną, dobrze nam znaną infekcją wirusową – grypą. **JAK WZMOCNIĆ SWOJĄ ODPORNOŚĆ** *– wyjaśnia* **SZCZEPAN WIĘCKOWSKI**, *lekarz rodzinny i pediatra z warszawskiej kliniki MML.*

Rozmawiała **Ewelina Celejewska**

Czy ten sezon chorobowy będzie szczególny?

Nikt nie jest w stanie tego ze stuprocentową pewnością przewidzieć, ale należy się na to przygotować. Tegorocznemu sezonowi grypowemu będzie towarzyszyło kolejne zagrożenie, którym jest koronawirus. Oprócz grypy, która jest wiodącą chorobą w okresie od jesieni do wiosny, mamy jeszcze tę pandemię, więc z pewnością należy zadbać o swoją

eprasa.pl 765dc558f8

odporność. I to jak najszybciej. Najlepiej już dziś, ponieważ jest to proces.

W jaki sposób wzmacniać układ immunologiczny?

Budowanie tzw. odporności humoralnej, a więc tej, na którą mają wpływ nasze nawyki, styl życia i dieta, powinno w zasadzie odbywać się przez cały czas. Mamy na rynku różnego rodzaju preparaty wspierające odporność. To różne produkty – od

Dr Szczepan Więckowski

Pediatra, epidemiolog i lekarz rodzinny. Absolwent Wojskowej Akademii Medycznej. Były pracownik Wojewódzkiego Szpitala w Dziekanowie Leśnym na Oddziale Pediatrii, Endokrynologii i Alergologii, ordynator Oddziału Pediatrii i Neonatologii Szpitala Powiatowego w Pułtusku oraz ordynator Oddziału Pediatrii w Szpitalu Powiatowym w Sierpcu. POZ Nasielsk lekarz rodzinny, pediatria oraz POZ Centrum Medyczne WUM.

eprasa.pl 765dc558f8

suplementów diety aż po leki na receptę, jednak stosowanie wszelkich preparatów powinno być skonsultowane z lekarzem. Efekty takiego działania mogą być mniejsze lub większe.

Dlaczego jedne środki działają, a inne nie?

Wszystko opiera się na doświadczeniu i praktyce. Dlatego odradzałbym wzmacnianie odporności powszechnie dostępnymi preparatami na własną rękę. My, lekarze, pracujemy na preparatach opartych na badaniach klinicznych. W dodatku bazujemy na naszym wieloletnim doświadczeniu. Aktualnie stawia się głównie na przewód pokarmowy.

Faktycznie, o mikroflorze ostatnio głośno...

Przewód pokarmowy odpowiada za odporność, co wykazały liczne badania. Mówi się o alergiach, nawracających infekcjach, ale rzadko wspomina się o odporności w kontekście układu trawiennego.

Dlatego specjaliści tak często podkreślają, jak ważne jest zdrowe żywienie dzieci?

Tak, ta grupa wiekowa jest najbardziej narażona na infekcję. Wiosną rodzice pewnie aż tak tego nie

eprasa.pl 765dc558f8

odczuli, ponieważ zamknięcie szkół i obowiązkowa izolacja zmniejszyły transmisję wirusów między dziećmi. Ale w sezonie zimowo-wiosennym maluchy niezwykle szybko łapią infekcje.

Tej grupie wiekowej rekomenduję **SZCZEPIENIA PRZECIWKO GRYPIE,** *bo powikłania po chorobie mogą być naprawdę poważne.*

W jaki sposób można sprawdzić, jak funkcjonuje nasz system odpornościowy?

Przede wszystkim trzeba udać się do lekarza. Ten na początku przeprowadzi szczegółowy wywiad, zapyta o przebyte choroby, aktualny stan zdrowia czy przyjmowane leki. Dobrze zebrany wywiad stanowi podstawę dalszej diagnostyki. Następnie przystępujemy do badania klinicznego. Sprawdzamy, czy istnieją jakieś niedobory, wykonujemy badania laboratoryjne, np. poziomu hemoglobiny, żelaza i różnych przeciwciał. Później dzięki odpowiednio

eprasa.pl 765dc558f8

dobranej terapii już w ciągu trzech miesięcy można znacznie poprawić swoją odporność.

Kiedy się zaszczepić?

Zalecałbym szczepienie, kiedy tylko na rynku pojawią się szczepionki przeciwko grypie przewidziane na ten sezon. Na ogół już w połowie września jest taka możliwość. Powinny to rozważyć także osoby po 60. roku życia oraz zmagające się z obniżoną odpornością, wynikającą choćby z chorób przewlekłych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

Zagranica

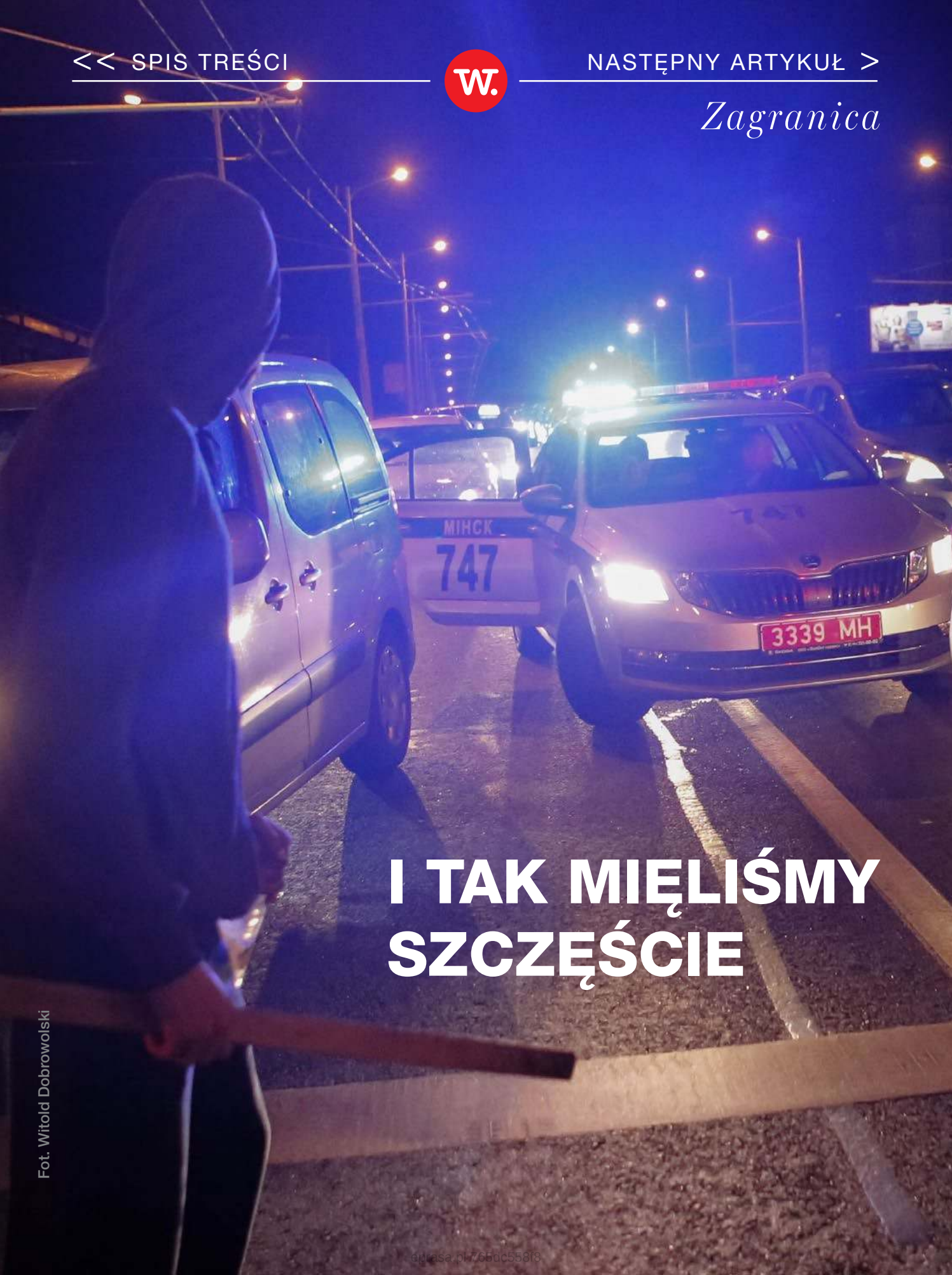

I TAK MIĘLIŚMY SZCZĘŚCIE

Fot. Witold Dobrowolski

eprasa.pl:765dc558f8

Zagranica

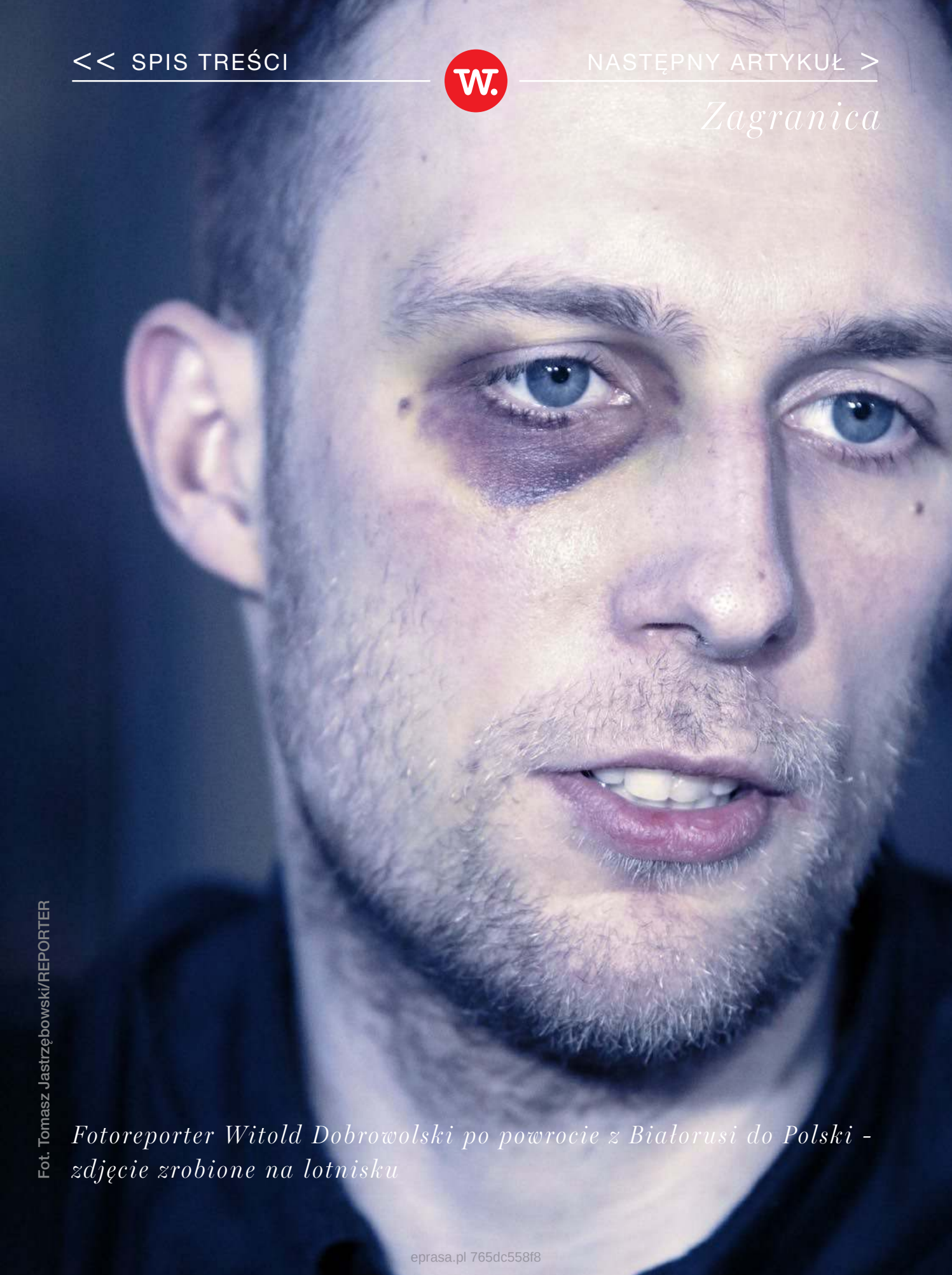

Fot. Tomasz Jastrzębowski/REPORTER

Fotoreporter Witold Dobrowolski po powrocie z Białorusi do Polski - zdjęcie zrobione na lotnisku

eprasa.pl 765dc558f8

Witała nas ścieżka zdrowia znana starszym pokoleniom w Polsce z czasów PRL. Krzyczano, zastraszano, **BITO PAŁKAMI MILICYJNYMI, KOPANO CIĘŻKIMI WOJSKOWYMI BUTAMI**, *uderzano pięściami. Dawano nam do zrozumienia, że się nas, Polaków, na Białorusi nienawidzi – pisze dla „Wprost”* **WITOLD DOBROWOLSKI**, *fotoreporter, laureat Grand Press Photo, porwany z ulicy w Mińsku przez OMON, bity i torturowany wraz z setkami innych uwięzionych.*

Tekst: **Witold Dobrowolski**

eprasa.pl 765dc558f8

—Wy mówicie o niesprawiedliwych wyborach i chcecie przeprowadzić sprawiedliwe – mówił prezydent Łukaszenka kilka dni temu podczas spotkania ze strajkującymi robotnikami Mińskiej Fabryki Ciągników Kołowych.

–Tak – krzyczał tłum.

– Odpowiadam wam na to pytanie – kontynuował prezydent. – Przeprowadziliśmy wybory i dopóki mnie nie zabijecie, drugich wyborów nie będzie.

Ostatecznie Łukaszenka opuścił mównicę zagłuszony okrzykami: „Odejdź!”.

Takiego przemówienia w historii białoruskiego dyktatora nie było. Jeszcze odchodząc, wdał się w kłótnię z jednym z młodych robotników. Wszystko działo się na oczach kamer. To wydarzenie zmotywowało żyjących nadzieją Białorusinów, uświadomiło im, że reżim jest bliski końca. Dzień wcześniej tylko w Mińsku została zorganizowana przez ruch protestujących największa w historii narodu białoruskiego demonstracja licząca ok. 400 tys. osób. Protesty

eprasa.pl 765dc558f8

przebiegają masowo również w innych miastach oraz na prowincji. Demonstranci nie są już niepokojeni przez milicję i służby.

Rosnące barykady

Jednak sytuacja kilka dni wcześniej była diametralnie inna. Po oficjalnych wstępnych exit polls w dniu wyborów, które dawały Łukaszence prawie 80-pro-

Witold Dobrowolski

fotoreporter, laureat Grand Press Photo za fotoreportaż z protestów w Hong Kongu. Dokumentował m.in. konflikt w Donbasie, protesty w Paryżu i Bejrucie. W sierpniu 2020 r. porwany z ulicy w Mińsku przez OMON, bity i torturowany wraz z setkami innych uwiezionych. Uwolniono go po 72 godzinach.

eprasa.pl 765dc558f8

centowe poparcie, ludzie odebrali tak skrajne fałszerstwo jako brutalny policzek i masowo wyszli na ulice w całej Białorusi. W Mińsku pokojowe demonstracje w centrum spotkały się z pacyfikacją ze strony połączonych wojsk MSW, milicji i OMON. Białoruska młodzież po raz pierwszy od lat 90. zdecydowała się odpowiedzieć przemocą na granaty łzawiące i pałki, a na ulicach zaczęły rosnąć barykady. Ta sytuacja powtarzała się przez kolejne dni, ginęli demonstranci, a setki były ranione.

Jeszcze przed wyborami dochodziło do porwań z ulicy demonstrantów, dziennikarzy czy przypadkowych przechodniów przez zamaskowanych członków formacji OMON, ale dopiero od 9 sierpnia, a więc w dniu wyborów, te represje stały się masowe i nabrały niespotykanej dotychczas na Białorusi brutalności.

Porwani przez OMON

Przykładem może być tutaj moja historia, gdy z fotografem Kacprem Siennickim zostaliśmy porwani

eprasa.pl 765dc558f8

w centrum Mińska przez OMON. Ja zostałem pobity do nieprzytomności. Umieszczono nas w więźniarce z malutkimi celami przeznaczonymi dla jednej osoby, a upychano tam nawet trzy.

Młodzieniec, który był tam ze mną, od uderzeń milicjantów **STRACIŁ WZROK W JEDNYM OKU.** *To, co czekało nas dalej, to był horror,*

który trwał od godzin wieczornych do popołudniowych następnego dnia. W sali do koszykówki w jednej z komend milicji w Mińsku zgromadzono ponad 300 zatrzymanych, którym kazano leżeć ze skutymi na plecach rękami i których lżono, bito i torturowano przez wiele godzin.

Jeszcze przed wejściem do budynku witała nas ścieżka zdrowia znana starszym pokoleniom w Polsce z czasów PRL. Paszport i zawód dziennikarza nie miały w tym przypadku żadnego znaczenia. Krzyczano, zastraszano, bito pałkami milicyjnymi, kopano

eprasa.pl 765dc558f8

ciężkimi wojskowymi butami, uderzano pięściami. Bycie Polakami w naszym przypadku było jedynie kolejnym pretekstem do bicia. Dawano nam do zrozumienia, że się nas na Białorusi nienawidzi, czego powodem ma być polska polityka historyczna w kontekście II wojny światowej. Kazano nam przez wiele godzin klęczeć w skrajnie niewygodnych pozycjach. Dopiero po południu wywieziono nas do aresztu w Żodino, gdzie nie tylko nas nie bito, ale otrzymywaliśmy regularne posiłki, mieliśmy dostęp do wody i toalety.

O tych rzeczach można było tylko wcześniej pomarzyć. Oczywiście cele były przepełnione. W mojej na sześć prycz były 24 osoby.

I tak mieliśmy szczęście. Setki innych zatrzymanych trafiały do o wiele bardziej przepełnionych cel w Mińsku, bicia nie przerywano, a wręcz w akcie dodatkowego znęcania się wrzucano granaty hukowe, bądź z gazem łzawiącym do cel. Torturowanych rozbierano do naga, dochodziło również do gwałtów, zarówno na kobietach, jak i mężczyznach.

eprasa.pl 765dc558f8

Siedem tysięcy zatrzymanych

W ciągu zaledwie kilku dni zatrzymano 7 tys. osób, które poddano takim represjom. Podczas protestów w Hong Kongu tyle zatrzymywano przez ponad pół roku i nigdy równocześnie. Wszystkie więzienia i areszty na Białorusi były przepełnione. Zatrzymanych przetrzymywano często na ulicach i podwórkach budynków rządowych.

Większość osób z mojej celi była zatrzymana z przypadku. Ktoś szedł wyłącznie do sklepu po papierosy, ktoś z dziewczyną, inna osoba wracała z dworca do domu po pobycie na wsi. Nie byli zaangażowani w protesty ani w politykę. Gdy piszę ten tekst, wszyscy z celi już są wolni na podstawie rozkazu ministra spraw wewnętrznych. Zmuszono ich do podpisania dokumentu, że nie wezmą udziału w demonstracji.

Prawie wszyscy udali się na wielką manifestację w Mińsku kilka dni później. Masowe represje dały odwrotny efekt od oczekiwanego, w ich obliczu roz-

eprasa.pl 765dc558f8

Zagranica

Fot. Witold Dobrowolski

eprasa.pl 765dc558f8

poczęły się strajki w fabrykach i państwowych przedsiębiorstwach paraliżujące gospodarkę kraju. Robotników, którzy nie chcą pracować, przecież nie można zmusić pałkami OMON-u do pracy. Służby wycofano z ulic, a władza zaczęła podchodzić do rewolucji na ulicach bardzo ostrożnie.

Podczas przemówienia w fabryce MZKT Łukaszenka dał się ponieść emocjom i bronił wprost represji, które zorganizował narodowi białoruskiemu. Masowe tortury komentował, mówiąc, że być może ktoś kogoś pobił, ale ta osoba nie była niewinna, ponieważ brała udział w starciach z milicją. Dał też do zrozumienia, że sam nie jest w stanie kontrolować resortu siłowego i że w razie oporu społeczeństwa straci nad nim kontrolę. Spotkało się to ze wzburzeniem robotników, którzy skandowali: „Odejdź!”.

Białoruś w ostatnich dniach opanowały masowe pokojowe demonstracje, biało-czerwono-białe flagi stały się czymś wszechobecnym na niebywałą historycznie skalę. Naród białoruski się przebudził, jesteśmy świadkiem wielkiego momentu narodowotwór-

eprasa.pl 765dc558f8

czego. Ta rewolucja dusz i umysłów pokazuje rządowi, że próby powrotu do Białorusi z czasów przedwyborczych są już niemożliwe. Analitycy i aktywiści spierają się obecnie, w którym kierunku sytuacja się rozwinie, ale wszyscy są zgodni, że to początek końca reżimu. Pozostaje tylko pytanie, kiedy on nastąpi. Po masowych represjach kilkadziesiąt osób pozostaje zaginionych, w wyniku protestów zginęły wedle oficjalnych danych trzy osoby.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Historię trzech młodych Polaków zatrzymanych w czasie protestów w Mińsku – Kacpra Sienickiego, Witolda Dobrowolskiego i Rolanda Łysowa – opisywaliśmy od 11 sierpnia. Po tym, jak zostali zatrzymani przez OMON, przez kilkadziesiąt godzin nie było wiadomo, co się z nimi dzieje, gdzie zostali przewiezieni, w jakim są stanie.

eprasa.pl 765dc558f8

ROSJA PRZYSTĘPUJE DO WYGASZANIA ZRYWU NA BIAŁORUSI

Fot. KKinal/ Mikhail Svetlov/Getty Images, 123RF

eprasa.pl 765dc558f8

Mizerna reakcja UE na wydarzenia na Białorusi zachęciła Kreml do ofensywy w obronie reżimu w Mińsku i swoich wpływów. Jej początek wyznacza otrucie głównego rosyjskiego opozycjonisty Aleksieja Nawalnego: to jasny sygnał, że **KREML NIE BĘDZIE TOLEROWAŁ ŻADNYCH BUNTÓW**, *ani w Rosji, ani u wasali.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Wszystko wskazuje na to, że Aleksiej Nawalny, główny opozycjonista w Rosji, został otruty w drodze powrotnej z Syberii, gdzie od miesięcy demonstrują zbuntowani przeciwko Władimirowi Putinowi obywatele. Rosja ma długą tradycję pozbywania się oponentów władzy w brutalny sposób. Nawalny, który był już w przeszłości więziony i atakowany fizycznie, nie jest tu żadnym wyjątkiem. Warto jednak zwrócić uwagę

eprasa.pl 765dc558f8

na moment, w którym ktoś w Moskwie zdecydował się pozbyć antykorupcyjnego aktywisty, psującego od lat krew Putinowi. Po pierwsze, mamy bunt rosyjskiego Dalekiego Wschodu, który nie daje się opanować i rozlewa z Chabarowska na sąsiednie rejony – stąd pewnie wizyta Nawalnego na Syberii. Po drugie, mamy masowy prodemokratyczny zryw na Białorusi, kraju zależnym od Moskwy, a przy tym, podobnie jak Rosja, rządzonym od dawna przez autorytarnego prezydenta, który ani myśli oddawać władzy.

Na Kremlu przebieg wydarzeń w Mińsku i innych białoruskich miastach obserwowany jest uważnie i z wielkim niepokojem jako zapowiedź tego, co może stać się w Rosji. Po kilku dniach namysłu i sondowania reakcji międzynarodowych Putin i jego otoczenie zabrali się w końcu energicznie do wygaszania zrywów na peryferiach imperium.

Jest to o tyle łatwiejsze, że UE praktycznie umyła ręce w sprawie demokratycznego zrywu na Białorusi. Wideokonferencja przywódców państw członkowskich, nazwana na wyrost szczytem w sprawie Biało-

eprasa.pl 765dc558f8

rusi, wyprodukowała garść banałów. Stwierdzono, że wybory prezydenckie były nieuczciwe – tak jakby którekolwiek wybory białoruskie w ciągu ostatnich 20 lat były uczciwe. Liderzy oświadczyli też, że nie uznają ich wyniku – tak jakby uznał je ktokolwiek poza Władimirem Putinem i garstką dyktatorów z różnych stron świata. Nie mówiąc o Białorusi, gdzie nie wierzą w nie nawet ludzie reżimu. Napomknięto także o unijnych sankcjach dla zaangażowanych w fałszerstwa wyborcze i torturowanie demonstrujących obywateli. To też żaden wyczyn – po każdych wyborach na Białorusi i następujących po nich społecznych protestach UE przedstawia ten sam zestaw działań. Specjalizująca się w skręcaniu wyników wyborczych szefowa białoruskiej komisji wyborczej Lidia Jarmoszyna od lat skarży się, że nie może odwiedzić Paryża i poczytać sobie Hemingwaya pod wieżą Eiffla.

Hulaj Putin, Zachodu nie ma

Polskie władze z satysfakcją mówią, że wreszcie Europa mówi w sprawie Białorusi polskim głosem.

eprasa.pl 765dc558f8

Zagranica

Sprzyjające rządowi media ekscytują się podziękowaniami Angeli Merkel dla premiera Mateusza Morawieckiego za inicjatywę zwołania całej wideokonferencji. Prawda jest taka, że UE nie zdobyła się na nic ponad kilkugodzinną przerwę w sierpniowych wakacjach. Na zachodzie Europy nikt nie zamierza umierać za białoruską demokrację. Ani nawet brnąć za bardzo w solidaryzowanie się z aresztowanymi i torturowanymi Białorusinami. Jeden czarnoskóry Amerykanin z kryminalną przeszłością, uduszony przez policję w USA, wyprowadził na ulice Berlina czy Paryża więcej ludzi niż pokojowe manifestacje setek tysięcy Białorusinów domagających się wolności i demokracji. UE nie potrzebuje kolejnej po Ukrainie awantury u swoich wschodnich granic, dlatego po cichu gotowa jest przystać na przejęcie przez Moskwę inicjatywy na Białorusi.

Ręce umywają także Amerykanie, którzy **NIE CHCĄ ZADRAŻNIEŃ** *z Rosją,*

eprasa.pl 765dc558f8

przynajmniej z dwóch powodów: po pierwsze, prowadzą oni z Kremlem negocjacje w sprawie przedłużenia porozumień START, regulujących liczbę posiadanych przez oba mocarstwa rakiet atomowych dalekiego zasięgu. Po drugie, w USA zaczęła się kampania prezydencka, w której powróciły wątki rosyjskie: senackie dochodzenie, prowadzone tym razem przez republikanów, wykazało niezbicie, że szef kampanii wyborczej Donalda Trumpa, Paul Manafort, przekazywał Moskwie ważne wywiadowczo i politycznie informacje. Nikt w Waszyngtonie nie chce teraz, żeby Putin zrobił użytek z wiedzy na temat prezydenta Trumpa, której nie ma jeszcze Kongres. To zaś oznacza, że Moskwa ma na Białorusi wolną rękę.

Dokąd lata FSB

Zaopatrzeni w to przekonanie Rosjanie zabrali się więc na ostro do wygaszania białoruskiego zrywu, akcentując swoją determinację w tej sprawie z typową dla siebie dbałością o symboliczne szczegóły. Dzień po tym, jak szczyt UE w sprawie Białorusi okazał się

eprasa.pl 765dc558f8

pozbawioną większego znaczenia politycznego wakacyjną ustawką, w szpitalu wylądował Aleksiej Nawalny. On sam z białoruską opozycją nie ma nic wspólnego, ale sygnał był czytelny. Chodziło o pokazanie, że w Rosji nie będzie powtórki wydarzeń z Mińska, że syberyjski bunt Rosjan przeciw Putinowi nie zostanie przez opozycję importowany do Moskwy i że, co najważniejsze, po spacyfikowaniu rosyjskiej opozycji Kreml bierze się i za białoruskich wasali.

Władimir Putin zaczął te podchody z wysokiego C, deklarując w rozmowie z Aleksandrem Łukaszenką, że jeśli będzie potrzeba, udzieli militarnego wsparcia jego krajowi. Nikt na Zachodzie nie ma wątpliwości, że Moskwa nie może sobie na interwencję zbrojną na Białorusi pozwolić. Ale też nie ma takiej potrzeby, bo białoruska armia jest integralną częścią sił zbrojnych Federacji. Na razie trwa więc jedynie operacja jeszcze większego integrowania resortów siłowych Białorusi z Rosją. Służą temu potwierdzane w wielu źródłach informacje o regularnych lotach samolotów specjalnych Federalnej

eprasa.pl 765dc558f8

Służby Bezpieczeństwa Rosji do Mińska. Rosjanie nie wożą nimi jednak zielonych ludzików, które mają anektować Białoruś, tylko wysokich rangą oficerów, mających upewnić się, że białoruscy mundurowi bez szemrania przyjmą wszelkie decyzje podjęte na Kremlu. Nawet, jeśli będą się one sprowadzać do decyzji o usunięciu w cień prezydenta Łukaszenki.

Putin nigdy za nim nie przepadał, a dziś, gdy sfabrykowane referendum zapewniło mu dożywotnią prezydenturę w Rosji, nie potrzebuje go nawet do stworzenia nowego, rosyjsko-białoruskiego państwa, w którym od nowa liczyłyby się jego kadencje. Łukaszenka jest więc na wylocie i to nie za sprawą masowych antyrządowych wystąpień Białorusinów, tylko na mocy dojrzewającej powoli decyzji Kremla.

Gra na przeczekanie

Na razie Putin udzielił Łukaszence umiarkowanego poparcia, pod warunkiem że zaprowadzi on porzą-

eprasa.pl 765dc558f8

deknaulicach. Władze poluzowały niecorepresje i grają na przeczekanie. Strategia ta odnosi skutek, bo masowy zryw Białorusinów powoli zaczyna słabnąć. Wbrew oczekiwaniom strajki zakładów przemysłowych nie rozlały się na cały kraj. Decyzja UE o nieuznaniu wyniku wyborów prezydenckich 11. dnia protestów wyprowadziła na ulice Mińska już tylko kilkaset osób.

Jest więc wielce możliwe, że sytuacja uspokoi się na tyle, że Łukaszenka będzie mógł znów grać przed Putinem pełnoprawnego gospodarza we własnym państwie. To jasno pokazuje, że punktem odniesienia jest tylko Putin. Próby nawiązania alternatywnych kontaktów, np. z Angelą Merkel, rozbiły się o niechęć Łukaszenki, który uparcie obwinia UE o podsycanie ulicznych manifestacji. Zaangażowanie Unii jest jednak skromne i nie będzie wcale większe. UE kłóci się ostro z USA o prawo do prowadzenia własnych interesów energetycznych z Rosją. Nikt nie będzie więc kłócił się z Kremlem o Białoruś, bo to by oznaczało przyznanie racji znienawi-

eprasa.pl 765dc558f8

dzonemu Trumpowi, powtarzającemu mantrę o zagrożeniu, jakie stwarza Moskwa dla demokracji w Europie.

Ukradziona opozycja

W przeciwieństwie do UE, która nigdy nie miała żadnego pomysłu na relacje z Białorusią i na politykę wschodnią inną niż tylko rosyjską, Moskwa doskonale wie, co chce ugrać. Białoruś ma pozostać w rosyjskiej strefie wpływów za wszelką cenę, bo snujący swoje imperialne wizje Putin nie przetrwa utraty kolejnej po Ukrainie postsowieckiej kolonii.

Kreml przygotował się do tej gry porządnie, obstawiając swoimi ludźmi także białoruską opozycję. I ciągle ją obstawia. Nie jest przypadkiem, że niedawne powołanie komisji koordynacyjnej opozycji, mające przygotowywać zmiany na szczytach władzy na Białorusi, odbyło się w sztabie jednego z aresztowanych przez Łukaszenkę kandydatów, Wiktora Babaryki.

eprasa.pl 765dc558f8

Babaryka przez 20 lat reprezentował interesy Gazpromu na Białorusi i został **ARESZTOWANY WŁAŚNIE ZA ZBYT BLISKIE RELACJE POLITYCZNE Z ROSJĄ.** *Dziś jednak ton opozycji nadaje jego sztab i jego ludzie.*

Szefowa jego kampanii, Maria Kolesnikowa, uważana jest dziś za prawą rękę zwyciężczyni wyborów prezydenckich, Swietłany Tichanowskiej. Ona sama nie ma w sobie ani talentów, ani pewnie wielkiej chęci do konsumowania owoców zwycięstwa. Złożyła na razie dwie deklaracje – jedną wymuszoną przez białoruską bezpiekę, w której abdykowała ze stanowiska liderki opozycji, i drugą, już po wyjeździe z Białorusi, w której deklaruje gotowość patronowania ruchowi antyłukaszenkowskiemu. Każdy jednak wie, że Tichanowska jest przypadkową bohaterką bez wielkiego parcia na władzę. Stąd też rozpaczliwe poszukiwa-

eprasa.pl 765dc558f8

nia alternatywy, którą okazuje się trzymany ciągle w więzieniu Babaryka. Były namiestnik Gazpromu na Białorusi ma sznyt więzionego opozycjonisty, kwalifikacje menedżerskie, sugerujące reformatorskie zapędy w granicach rozsądku, a jednocześnie opinię człowieka, który na pewno spodoba się Moskwie.

Realizacja tego scenariusza pozwoliłaby Putinowi pozbyć się skompromitowanego Łukaszenki i wystąpić w roli patrona demokratycznych przemian na Białorusi przy zachowaniu nad nią pełnej kontroli. A że przy okazji tych ruchów w Rosji nagle mocno zaniemógł główny oponent Putina, Aleksiej Nawalny, objeżdżający zrewoltowane syberyjskie gubernie? No cóż, nikomu, nawet Putinowi, nie jest łatwo być prorokiem we własnym kraju.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

W.

Raport

DŁUGOWIECZNOŚĆ

Fot. Getty Images

eprasa.pl 7

Biogen – jesteśmy pionierami neuronauki

Prowadzimy pionierskie badania naukowe, które poszerzają wiedzę na temat układu nerwowego. Dzięki zastosowaniu nowych technologii cyfrowych oraz włączeniu doświadczeń społeczności pacjenckich możemy pogłębić rozumienie oraz chronić cechy i wartości fundamentalne dla człowieka.

www.biogen-poland.pl

Biogen®

Biogen-60776

eprasa.pl 765dc558f8

PRZEPIS NA DŁUGOWIECZNOŚĆ OD KARDIOLOGA: 400 KCAL MNIEJ, RUCH NA RECEPTĘ

Fot. Barry Lewis / In Pictures via Getty Images Images

Paradoksalnie: szansa na przeżycie 100 lat może być dziś nawet większa niż wcześniej. Przepis na długowieczność mimo pandemii COVID-19 zdradza prof. **ARTUR MAMCARZ**, *kardiolog.*

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Mimo epidemii COVID-19 i wszystkich obostrzeń, które się z tym wiążą, mimo noszenia maseczek i tego, że więcej czasu spędzamy w domu, mamy szansę dożyć 80, 90, 100 lat?

Oczywiście, pandemia jest czasem refleksji, co zmienić w swoim życiu, kiedy już się zakończą obostrzenia, bo przecież kiedyś to nastąpi. Jak zmienić swoje życie, sposób żywienia. Trzeba zacząć się ruszać (zaczynając od niewielkich dawek), znaleźć sposób na radzenie sobie ze stresem, rozładowanie

eprasa.pl 765dc558f8

emocji (spotkania z przyjaciółmi, czytanie dobrej literatury, naukę nowych, fajnych rzeczy). I wtedy być może ta szansa na długie życie jest nawet większa niż przed epidemią.

Wiemy, że palenie papierosów i otyłość szkodzą, a aktywność fizyczna pomaga, jednak i tak większość z nas uważa, że to, czy dożyjemy 80, 90 czy 100 lat, zależy głównie od genów i tego, jak długo żyli dziadkowie. To prawda?

Prof. Artur Mamcarz

kardiolog, kieruje III Kliniką Chorób Wewnętrznych i Kardiologii WUM, współzałożyciel sekcji farmakoterapii Sercowo-Naczyniowej Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, Sekcji Kardiologii Sportowej PTK oraz Polskiego Towarzystwa Medycyny Stylu Życia, ekspert medyczny PKOL w dziedzinie kardiologii, autor wielu publikacji z zakresu medycyny stylu życia.

Fot. Marek Jaśkiewicz

eprasa.pl 765dc558f8

To prawda: najważniejsze jest to, żeby urodzić się w długowiecznej rodzinie. Jednak ta odpowiedź jest trochę przewrotna. Urodzenie się w długowiecznej rodzinie świadczy o tym, że ta rodzina dbała o siebie, ponieważ to głównie od stylu życia zależy, jak długo i w jakim zdrowiu żyjemy. Przewrotna odpowiedź wynika z tego, że długość życia tylko w ok. 20 proc. zależy od genów, a reszta od wpływów środowiskowych. A to jest uwarunkowane – może nie tyle genetycznie, ile niejako „przypisane" dla rodzin, które kultywują podobne tradycje. Rodzina, która spędza wolny czas w galerii handlowej, je posiłki w sieci fast foodów, ma zupełnie inne szanse na długie życie niż rodzina, która w wolnym czasie jeździ na rowerze, gra w tenisa, pływa, a potem wspólnie przygotowuje smaczny posiłek i je go razem. Dlatego warto urodzić się w rodzinie długowiecznej.

W niektórych regionach świata ludzie jednak żyją wyraźnie dłużej. Na przykład na Okinawie, w niektórych regionach Gruzji, na Sardynii jest najwięcej 100-latków. To sprawa klimatu, specjalnego jedzenia?

eprasa.pl 765dc558f8

Raczej sposobu życia, dużej codziennej aktywności fizycznej np. w regionach górskich. Potwierdzają to również badania wykonane w Polsce: codzienna aktywność fizyczna osób mieszkających w okolicach Zakopanego jest wyższa niż np. na Wielkopolsce.

Dane wykazują korelacje między aktywnością fizyczną regionu, w którym się mieszka, a długością trwania życia. **WAŻNY JEST OKREŚLONY SPOSÓB ŻYWIENIA.**

Na niektórych wyspach japońskich, gdzie jest wielu 100-latków, żywienie opiera się na produktach o niskiej zawartości kalorycznej. Najprościej więc na pytanie: „Co zrobić, by żyć długo, jeśli ktoś nie urodził się na Okinawie?”, odpowiedzieć „Jeść o 400-500 kcal mniej”.

Cały czas być na diecie? Jeść o 400-500 kcal mniej niż normy?

eprasa.pl 765dc558f8

Mniej niż jemy. Dodatkowe znaczenie ma spożywanie produktów bogatych w kwasy omega 3, jak ryby. Również w wodorostach znajdują się naturalne związki, które – jak się okazuje – mają wpływ na spowalnianie skracania się telomerów. Skracają się one przy każdym podziale komórki, a im wolniej się skracają, tym dłuższy czas naszego życia. Są nawet suplementy zawierające związki z alg, jednak można to traktować tylko jako dodatek. Najważniejsze jest to, żeby spożywać mniej kalorii, mniej cukrów prostych, produktów przetworzonych, tłuszczów nasyconych, tłuszczów trans, natomiast więcej warzyw, węglowodanów złożonych, błonnika. Mięso jest nam potrzebne rzadko, zwłaszcza czerwone i wysoko przetworzone. Bardzo polecane diety śródziemnomorskie zawierają mało mięsa, raczej ryby, więcej warzyw i owoców. Dla mieszkańców południa Europy lepsza jest oliwa z oliwek, dla nas raczej olej rzepakowy, ponieważ jemy mniej ryb, a olej rzepakowy ma więcej kwasów omega-3. Korzystne są też polifenole zawarte w winogronach.

eprasa.pl 765dc558f8

Być może wino też ma znaczenie, choć dziś alkohol jest już niemodny.

Czerwone wino już nie jest polecane?

Z kardiologicznego punktu widzenia polifenole zawarte w czerwonym winie mają korzystne znaczenie, jednak stanowczo przeciw alkoholowi protestują onkolodzy, ponieważ każda ilość alkoholu zwiększa ryzyko nowotworów: sutka, jelita grubego, wątroby. Alkoholu nie możemy więc polecać, choć oczywiście mała ilość wina poprawia jakość życia.

A co z nadwagą?

Duża nadwaga i otyłość skracają życie, więc na pewno lepiej być szczupłym. Szczególnie warto walczyć o to w młodości, by nie rozwinąć powikłań metabolicznych otyłości: cukrzycy, wysokiego poziomu cholesterolu, miażdżycy. Paradoksalnie jednak, jeśli na starość trochę się przytyje – bo starsze osoby zwykle mniej się ruszają – to już tak nie szkodzi. Wtedy nie trzeba się odchudzać: to paradoks otyłości.

eprasa.pl 765dc558f8

Fot. Barry Lewis / In Pictures via Getty Images

eprasa.pl 765dc558f8

Czyli 100-latek nie musi być szczupły?

Nie. To znaczy: gdy popatrzymy na średnie BMI 100-latków, to jest ono niższe niż 70-latków.

100-latkowie **RZADZIEJ MAJĄ CUKRZYCĘ, WYSOKIE CIŚNIENIE TĘTNICZE, OTYŁOŚĆ.** *Jednak nadmierne kilogramy w wieku 100 lat już tak nie szkodzą.*

Pamiętam naszą najdłużej żyjącą pacjentkę: pani Anastazja trafiła do nas z zawałem serca, jako 103-latka. Zastanawialiśmy się nawet, czy powinniśmy ją jeszcze leczyć inwazyjnie. Lekarz, który był na dyżurze, zdecydował się na zabieg, gdy zobaczył, jak bardzo jest osobą pełną życia. Pani Anastazja dopytywała go, jak długo będzie musiała jeszcze zostać w szpitalu, bo na sobotę jest umówiona ze znajomymi na brydża. Pytała, czy nie musi odwołać spotkania. Miała zabieg i żyła jeszcze 3 lata, mimo że miała pewne czynniki ryzyka: nadciśnienie, lekką nadwagę. Dla 100-latki kilka nadmiernych kilogramów to

eprasa.pl 765dc558f8

już nie jest problem, już nie szkodzi. Nie musimy odchudzać 100-latka, jednak zdecydowanie lepiej być przez całe życie szczupłym: jest większa szansa na długie życie.

A głodówki warto stosować?

Są badania, które pokazywały ich korzyści. Na pewno warto ograniczać ilość kalorii w diecie.

Oprócz żywieniowego „przepisu na zdrowie" ważna jest też aktywność fizyczna, ale przepisywana jak na receptę, czyli: kontrolowana, rekreacyjna, między 30 a 90 minut codziennie.

Czyli uprawianie sportu niekoniecznie jest dobre?

Sportowcy wyczynowi wcale nie żyją dłużej.

Mimo że tak dużo się ruszają i tak bardzo dbają o dietę?

Zwykle zbyt dużo się ruszają – choć oczywiście wiele zależy od rodzaju uprawianej dyscypliny – a nadmiar jest niekorzystny we wszystkich obszarach. Nie jest korzystne, gdy za dużo się je; tak samo nie jest korzystne, gdy uprawia się za dużo sportu.

eprasa.pl 765dc558f8

Powinna to być aktywność fizyczna niezwiązana z rywalizacją, by nie stymulować układu współczulnego, tylko taka, żeby sprawić sobie radość. Nie chodzi o to, by znów z kimś wygrać – nawet ze sobą, osiągając coraz lepsze czasy na rowerze, w półmaratonie, maratonie. To może nawet przynosić straty, bo stymuluje układ współczulny do rywalizacji, a nie daje tych korzyści, które wynikają z samej aktywności fizycznej jako leku.

Oczywiście dla długiego życia ważne jest też niepalenie papierosów: nierozpoczynanie nałogu palenia i nieposzukiwanie uzależnienia od innych substancji.

Dziś dużo się mówi o szczepieniach. Szczepić się czy nie warto?

Szczepienia uratowały wiele osób i wydłużyły życie. Nawet osoby, które nie są mocno zagrożone, powinny się szczepić, ponieważ przebycie choroby wiąże się z powikłaniami, które w konsekwencji mogą skrócić życie.

Dłużej żyją osoby samotne czy mające rodzinę?

eprasa.pl 765dc558f8

Samotność zmniejsza prawdopodobieństwo długiego życia, podobnie jak brak dobrych relacji z ludźmi. Osoby, które potrafią budować relacje, odreagowywać stres, otaczają się bliskimi, lubią się z nimi spotykać, mają większą szansę na dłuższe życie. Ważne są dobre emocje i umiejętność radzenia sobie ze stresem.

Lepiej być więc osobą towarzyską niż samotnikiem?

Lepiej cieszyć się, częściej się śmiać, czasem zaśpiewać niż być smutnym. Zły nastrój i depresja skracają życie. Osoby z depresją żyją krócej, częściej mają choroby sercowo-naczyniowe i cukrzycę. Ciekawe jest natomiast to, że wcale nie trzeba być bogatym i dużo zarabiać, żeby długo żyć. Zresztą, widać to na przykładzie celebrytów, którzy wcale nie żyją dłużej. Mogliby kupić sobie wszystko, ale nie dają sobie rady z życiem: wpadają w uzależnienia, nie potrafią budować relacji, są samotni.

Zalecenia: „więcej się ruszać, mniej i zdrowiej jeść" są proste, jednak... każdy z nas marzy, żeby prowadzić

eprasa.pl 765dc558f8

Fot. Barry Lewis / In Pictures via Getty Images Images

eprasa.pl 765dc558f8

wygodny styl życia i zażyć cudowne lekarstwo. Czy są leki, dzięki którym można wydłużyć życie?

Są przypuszczenia, że takim lekiem MOŻE BYĆ metformina. Dowodów jednak nie mamy, ponieważ zażywają ją osoby, które leczą się z powodu cukrzycy i otyłości. Ich szanse na długie życie są mniejsze, jednak ten lek daje im możliwość „wyrównania szans". Nie ma jednego leku, który wydłużyłby życie. Trzeba jednak pamiętać, że leki stosowane w chorobach przewlekłych, jak nadciśnienie, hipercholesterolemia, są stosowane właśnie po to, by zrównać szanse osób chorujących z osobami zdrowymi. Jeśli dobrze leczymy nowoczesnymi lekami nadciśnienie lub dyslipidemię, to dajemy sobie szansę na dłuższe życie w zdrowiu – tak jakbyśmy nie zachorowali.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

CIĘŻKO
Z ASTMĄ?

ZŁAP
ZA STER!

SPRAWDŹ SWOJĄ ASTMĘ[1]

Odczuwasz duszność, mimo że stosujesz dużo leków wziewnych?

lub

Stosujesz doustne sterydy kilka razy w roku albo na co dzień?

lub

Trafiłeś na szpitalny oddział ratunkowy z powodu astmy?

Twoja aktywność jest ograniczona, duszność i kaszel powodują nocne przebudzenia, masz często krótki, świszczący oddech?

Astma ciężka może dotyczyć właśnie Ciebie

UDAJ SIĘ DO LEKARZA

pierwszego kontaktu, bądź specjalisty alergologa lub pulmonologa

Opowiedz o swoich dolegliwościach

Zapytaj o program lekowy leczenia astmy ciężkiej

SKORZYSTAJ Z REFUNDOWANEGO LECZENIA[2]

dostępnego bezpłatnie w specjalistycznych ośrodkach

Ich pełną listę znajdziesz na:
www.mp.pl/pacjent/astma/astma-ciezka/mapa

Wszystkie działania niepożądane produktów leczniczych należy zgłaszać do Departamentu Monitorowania Niepożądanych Działań Produktów Leczniczych Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, Al. Jerozolimskie 181C, 02-222 Warszawa, tel. (22) 492-13-01, fax (22) 492-13-09, zgodnie z zasadami monitorowani bezpieczeństwa produktów leczniczych lub do podmiotu odpowiedzialnego za produkt, którego zgłoszenie dotyczy.Formularz zgłoszenia niepożądanego działania produktu leczniczego dostępny jest na stronie Urzędu www.urpl.gov.pl.

GSK Commercial Sp. z o.o., ul. Rzymowskiego 53, 02 - 697 Warszawa, tel.: 22 576 90 00, fax: 22 576 90 01, pl.gsk.com.

Treści zamieszczone w materiale mają wyłącznie charakter informacyjny, nie mogą być traktowane jako forma konsultacji medycznej i nie mogą zastąpić konsultacji lekarza, do którego należy ostateczna decyzja o sposobie i zakresie stosowanego leczenia.

Referencje: 1. GINA, Difficult-to-treat & severe asthma in adolescent and adult patient, 2019. 2. www.mp.pl/pacjent/astma/astma-ciezka/mapa

Data przygotowania: lipiec 2020 NP-PL-ASU-PINF-200001

eprasa.pl 765dc558f8

ZAPOWIEDZIANY KONIEC SŁODKIEGO ŻYCIA

Fot. 123RF

eprasa.pl 765dc558f8

Idą zmiany: za słodki napój od stycznia 2021 r. zapłacisz więcej. **PRODUCENCI PROTESTUJĄ PRZECIW PODATKOWI CUKROWEMU, EKSPERCI SĄ ZA**, *mimo epidemii COVID-19 i trudności gospodarczych. Podobne przepisy obowiązują już w ponad 20 krajach. Nowy podatek, a co w zamian?*

Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Lubimy jeść, w dodatku słodko i tłusto. Efekt? Już ponad 60 proc. mężczyzn w Polsce i 40 proc. kobiet ma nadwagę i otyłość. Średnio rocznie każdy z nas zjada 50 kg cukru: to o 12 kg więcej niż 10 lat temu. W tym czasie sprzedaż cukru spadła, wzrosła za to wręcz dramatycznie ilość spożywanego cukru ukrytego, obecnego nie tylko w słodyczach, lecz także dodawanego do produktów,

eprasa.pl 765dc558f8

których nie uznajemy za źródła cukru, m.in. napojów, jogurtów owocowych, płatków śniadaniowych, a także do produktów, których nawet nie podejrzewamy o to, że mogą być źródłem cukru (jak keczup, wędliny czy ogórki konserwowe).

Za słodki napój zapłacimy więcej

Podatek cukrowy – część ekspertów woli używać sformułowania „opłata zdrowotna" – ma być nałożony tylko na słodzone napoje. Celem jest ograniczenie ich spożycia i zachęcenie do picia napojów niesłodkich, np. wody. Dalekosiężnym celem jest ograniczenie w Polsce epidemii nadwagi i otyłości oraz cukrzycy typu 2.

– Największym wyzwaniem współczesnej cywilizacji jest dramatycznie zwiększająca się liczba osób z nadwagą i otyłością. To nie jest kwestia kosmetyczna. Nadmierne kilogramy powodują nadciśnienie, miażdżycę, choroby serca, zmiany w stawach, cukrzycę typu 2. Każda metoda, która mogłaby nawet zmniejszyć wzrost liczby osób z nadwagą

eprasa.pl 765dc558f8

i otyłością, jest godna poparcia – tak mówi o wprowadzeniu podatku cukrowego prof. Krzysztof Strojek, krajowy konsultant w dziedzinie diabetologii.

Przeciw podatkowi są producenci napojów, zauważając – zresztą słusznie – że **NIE SĄ ONE JEDYNYM ŹRÓDŁEM UKRYTEGO CUKRU,**

a za batoniki, ciastka czy serki smakowe wcale po wprowadzeniu podatku cukrowego nie zapłacimy więcej (podobnie jak ta „opłata zdrowotna" nie będzie doliczana np. do wędlin, płatków śniadaniowych, keczupu czy ogórków konserwowych). Zdaniem ekspertów trzeba jednak od czegoś zacząć, a obłożenie słodkich napojów podatkiem ma sens także edukacyjny, ponieważ zwraca uwagę konsumentów na to, że wypijają kaloryczny napój. – Napoje wciąż nie są postrzegane jako produkty, które dostarczają kalorii. Tymczasem znajdujący się w nich cukier prosty jest łatwo przyswajalny, a dodatkowo

eprasa.pl 765dc558f8

wypicie słodkiego napoju powoduje wyrzut insuliny, co pobudza apetyt. Po wypiciu słodkiego napoju zwykle jemy więcej. Dlatego każdy, kto rozumie podstawy metabolizmu, popiera wyższe opłaty od słodkich napojów, ponieważ mogą one ograniczyć ich spożycie – przekonuje prof. Strojek.

Nowe prawo od stycznia

Podatek cukrowy miał wejść w życie od lipca 2020 r., jednak z powodu epidemii COVID-19 prace nad nim odroczono. Nowe przepisy zostały zapisane w „ustawie covidowej" i mają wejść w życie od stycznia 2021 r. – Lockdown w wyniku epidemii koronawirusa spowodował, że ludzie mniej się ruszali, a więcej jedli, co sprzyja narastaniu problemu nadwagi i otyłości. Dlatego im wcześniej podatek cukrowy zostanie wprowadzony, tym lepiej – dodaje prof. Strojek.

Opinia publiczna w kwestii wprowadzenia nowego podatku jest mocno podzielona. Większość ankietowanych przez Instytut Badań Pollster

eprasa.pl 765dc558f8

w styczniu 2020 r. wypowiadała się przeciw, za to zdecydowana większość lekarzy zajmujących się leczeniem otyłości, cukrzycy, nadciśnienia i chorób serca od początku ten pomysł popiera. Sama opłata ma składać się z dwóch części: 50 gr na litr napoju z dodatkiem cukru (lub substancji słodzącej) i 10 gr więcej, jeżeli w produktach znajduje się kofeina, tauryna lub guarana. Do tego trzeba doliczyć po 5 gr za każdy nadmiarowy gram cukru w produkcie (o ile cukru jest więcej niż 5 g na 100 ml produktu). Oznacza to, że np. litrowy napój typu cola, pepsi może kosztować nawet o ok. 3,5 zł więcej niż dziś (jeśli producenci nie obniżą zawartości cukru w napojach – a to jest jednym z celów wprowadzenia podatku).

Czy liczba osób otyłych się zmniejszy?

– Opłata prozdrowotna będzie oddziaływać na zachowania i wybory konsumenckie Polaków, istotnie wpływające na nasze zdrowie. Przykłady państw, które zdecydowały się na wprowadzenie opłaty

eprasa.pl 765dc558f8

w postaci podatku cukrowego, wskazują na słuszność wyboru tej drogi, która realne ograniczyła spożycie produktów wysokoprzetworzonych – zapewnia prezes NFZ Adam Niedzielski.

> *Podatek cukrowy* **FUNKCJONUJE JUŻ W PONAD 20 KRAJACH.** *Z doświadczeń większości z nich wynika, że sprzedaż słodkich napojów po jego wprowadzeniu spada.*

Jak na razie nie ma jeszcze danych, czy przełoży się to na spadek otyłości i cukrzycy typu 2. – Podczas zakończonego niedawnego zjazdu Amerykańskiego Towarzystwa Diabetologicznego pokazywano dane, jak wprowadzenie podatku cukrowego w niektórych stanach USA doprowadziło do spadku sprzedaży słodkich napojów. Nie wiemy jeszcze, czy ludzie nie będą zastępować słodkich napojów spożywaniem cukru w innej postaci i czy przełoży się to na spadek otyłości, jednak od czegoś trzeba

eprasa.pl 765dc558f8

zacząć – przekonuje prof. Leszek Czupryniak, kierownik Kliniki Diabetologii i Chorób Wewnętrznych WUM.

Pieniądze na walkę z otyłością

Zgodnie z założeniami 96,5 proc. wpływów z podatku ma trafić do Narodowego Funduszu Zdrowia (będą to dla niego dodatkowe wpływy). – Wpływy z tej opłaty zostaną przeznaczone w głównej mierze na prewencję, czyli działania profilaktyczne – zapewnia prezes Niedzielski.

Eksperci podkreślają, że profilaktyka otyłości ma ogromne znaczenie. – Niezwykle trudno odchudzić pacjenta, który już ma nadwagę czy otyłość. Dlatego główny nacisk trzeba kłaść na edukację, by młodzi ludzie wykształcili właściwe nawyki, które nie będą w przyszłości prowadziły do otyłości – mówi prof. Krzysztof Strojek.

Znacznie trudniej jest leczyć otyłość, zwłaszcza gdy pojawiają się już jej powikłania, m.in. w postaci cukrzycy typu 2. Pieniądze z podatku mają być rów-

eprasa.pl 765dc558f8

nież częściowo przeznaczone właśnie na leczenie otyłości. – Będą przeznaczone m.in. na uruchomienie kompleksowego programu koordynowanej opieki nad osobami dotkniętymi otyłością, w tym otyłością olbrzymią – podkreśla prezes Niedzielski. Wprowadzenie takiego programu jest wręcz niezbędne, ponieważ – co zaznaczają eksperci – otyłość jest chorobą, która musi być leczona przez wiele lat, a pacjenta nie można pozostawić samemu sobie. Eksperci mają też nadzieję, że m.in. dzięki wprowadzeniu podatku cukrowego znajdą się pieniądze także na refundację skutecznych leków w otyłości.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

Zapraszamy do odwiedzenia nowej strony internetowej CF Source, gdzie znajdą Państwo rzetelne informacje na temat mukowiscydozy.

www.CFsource.pl

CF Source
Provided by
Vertex Pharmaceuticals

VERTEX
THE SCIENCE of POSSIBILITY

©2019 Vertex Pharmaceuticals Incorporated
| PL-20-2000042 | Marzec 2020

eprasa.pl 765dc558f8

Klaustrofobiczna wizja reż. Sebastiana Lelio

GRY I ZABAWY LOCKDOWNU

Fot. Netflix

Netfliksowe „Homemade" to **PIĘKNA WIWISEKCJA NASZEJ INTYMNOŚCI**. *O swoich kwarantannach i izolacji opowiedzieli m.in. Paolo Sorrentino, Nadine Labaki, Pablo Larrain, Ladj Ly czy Kristen Stewart.*

Tekst: **Krzysztof Kwiatkowski**

Lockdown szybko mi uzmysłowił, że to, co najważniejsze, jest najbliżej mnie – mówił mi Pablo Larrain, nie tylko reżyser jednej z 17 etiud, lecz także kurator (razem z Lorenzo Mielim i Juanem de Dios Larrainem) całej serii. Niedawno HBO pokazało cykl „W domu" – krótkie metraże realizowane w czasie lockdownu przez polskich twórców (pisaliśmy o nich w numerze 28 „Wprost"). Netflix poszedł inną drogą. Postanowił pokazać, jak uniwersalnym doświadczeniem jest pandemia. W antologii „Homemade" znalazły się propozycje twórców z odległych zakątków świata: od

eprasa.pl 765dc558f8

japońskiej Nary przez Bejrut, przez takie europejskie stolice, jak Berlin, Paryż i Rzym, południowoamerykańskie miasta Santiago i Mexico City aż po Los Angeles i Springs w stanie Nowy Jork. Część autorów wybrała życie na emigracji, a ich korzenie sięgają Zambii, Chin czy Indii. Połowa z nich to kobiety, połowa mężczyźni. Ale wszystkich koronawirus zmusił do zamknięcia w domu oraz refleksji, co ta przymusowa izolacji powiedziała nam o nas samych.

Remanent rzeczywistości

Symboliczne, że całą serię otwiera etiuda Ladja Ly. W pierwszej scenie nastolatek w ciemnym pokoju patrzy w telefon. Ale zaraz podniesie żaluzję w oknie, przez które wypuści w niebo dron, aby zarejestrować lockdownowy pejzaż Clichy Montfermeil – imigranckiej, pełnej biedy i przemocy podparyskiej dzielnicy, sportretowanej przez Ly w brawurowych „Nędznikach”. Teraz – zdziesiątkowanej przez koronawirusa.

Artyści ze świata rzadziej niż polscy przedstawiali obrazy końca świata. Właściwie tylko Maggie Gyllen-

eprasa.pl 765dc558f8

haal pokusiła się o apokaliptyczną wizję, w której wirus pochłonął 500 mln ofiar, a samotny mężczyzna w chacie pod lasem walczy o przeżycie. Inni

woleli przyjrzeć się współczesności. Wykorzystać moment zatrzymania, aby **TZAKWESTIONOWAC ZASADY,** *którym na co dzień hołdujemy.*

I tak jak Ladj Ly dzisiejszym nierównościom ekonomicznym i podziałom społecznym sprzeciwiał się Chilijczyk Sebastian Lelio. Zrobił minimusical, może wręcz teledysk. „Poprosili reżysera o wypowiedź rodem z samoizolacji. Zabieranie głosu jest problematyczne, gdy rozmyśla się nad pandemią z tak uprzywilejowanej pozycji" – śpiewa zamknięta w domu dziewczyna w nieposkładanym, pięknie chaotycznym i jednocześnie pełnym wolności tańcu. I nie bawi się w niuanse. Nawołuje do rewolucji: „Łakniemy zmiany wymarłego paradygmatu. Czy to oznacza, że człowiek wreszcie dojrzał?". A zza okna słychać tłum skandujący „Chile się zbudziło".

eprasa.pl 765dc558f8

Kultura

Fot. Netflix

Etiuda Ladja Ly

eprasa.pl 765dc558f8

Kultura

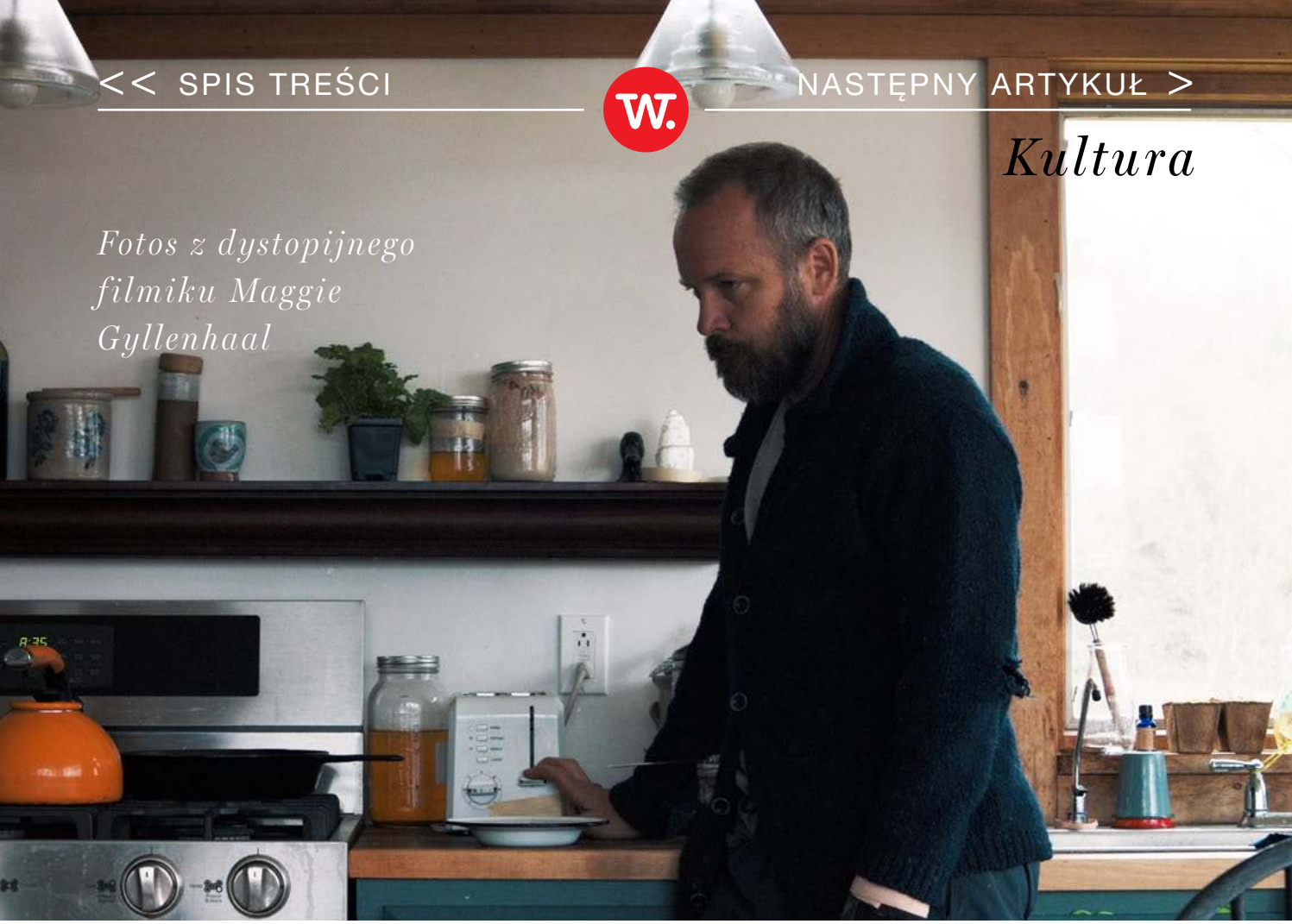

Fotos z dystopijnego filmiku Maggie Gyllenhaal

Wyludnione Los Angeles u reż. Any Lily Amanpour

epra[illegible]558f8

To wspólna diagnoza autorów: **NIE WYSTARCZY CZEKAĆ NA "POWRÓT DO NORMALNOŚCI".** *Stan wyjątkowy to moment negocjowania reguł od nowa i nie wolno pozostać w tym procesie biernym.*

W czasie przejażdżki rowerem po wyludnionym Los Angeles Ana Lily Amirpour zarejestrowała, jak kryzys zmienia nasze priorytety. Nagle tracą znaczenie legendarny Dolby Theatre czy Hollywood Boulevard, a otuchę niesie napis na murze: „Stay Safe" („Zachowajcie bezpieczeństwo", ale i „Dbajcie o siebie"). Przypomina, że sztuka może pomóc nam ułożyć hierarchię od nowa: „pozwala znaleźć świeże spojrzenie na świat. A dzisiaj to oznacza przetrwanie".

Dziecięca fantazja

Jednak nie wszyscy reżyserzy pokusili się o analizę kondycji swoich społeczeństw. – Dla mnie jest jeszcze na to za wcześnie. Wszystko dzieje się zbyt szybko, pozostaje zbyt świeże – mówił mi Pablo Larrain, który

eprasa.pl 765dc558f8

sportretował starszego mężczyznę w zainfekowanym domu opieki. Umarło w nim już siedem osób. Bohater, po nocy spędzonej w gorączce i z suchym kaszlem, dzwoni z wyznaniem miłości do dawnej partnerki. Ale szybko okazuje się, że niecne życie ma swoją cenę.

I właśnie na tym, co zrobić, aby nie umierać w samotności, skupili się twórcy. Zamknięcie w domu sprawiło, że skoncentrowali się na rodzinie i najbliższym otoczeniu. Aktorami większości etiud z „Homemade" stały się dzieci reżyserów. Nadine Labaki i Khaled Mouzanar pokazują, jak z wykorzystaniem przedmiotów codziennego użytku ich córka tworzy pełną napięcia i przygód filmową baśń o księżniczce i jednorożcu. Podobny trening wyobraźni przechodzi córeczka meksykańskiej reżyserki Natalii Beristain: gdy dryfuje w kosmosie salonu, przemierza dżunglę kwiatów na skromnym podwórku albo z tarasu wysyła papierowe samoloty w prawdziwe misje powietrzne. Także Gurinder Chadha portretuje dwójkę 12-letnich bliźniaków, dla których „bywa irytująca, bo non stop wszystko kręci",

eprasa.pl 765dc558f8

Nastolatka na życiowym rozdrożu - reż. David McKenzie

Fot. Netflix

Kręcąc to, reżyser Guvinder Chandha irytował swoich bliźniaków

Dziecko skazane na samotność – reż. Natalia Beristain

Fot. Netflix

eprasa.pl 765dc5583f3

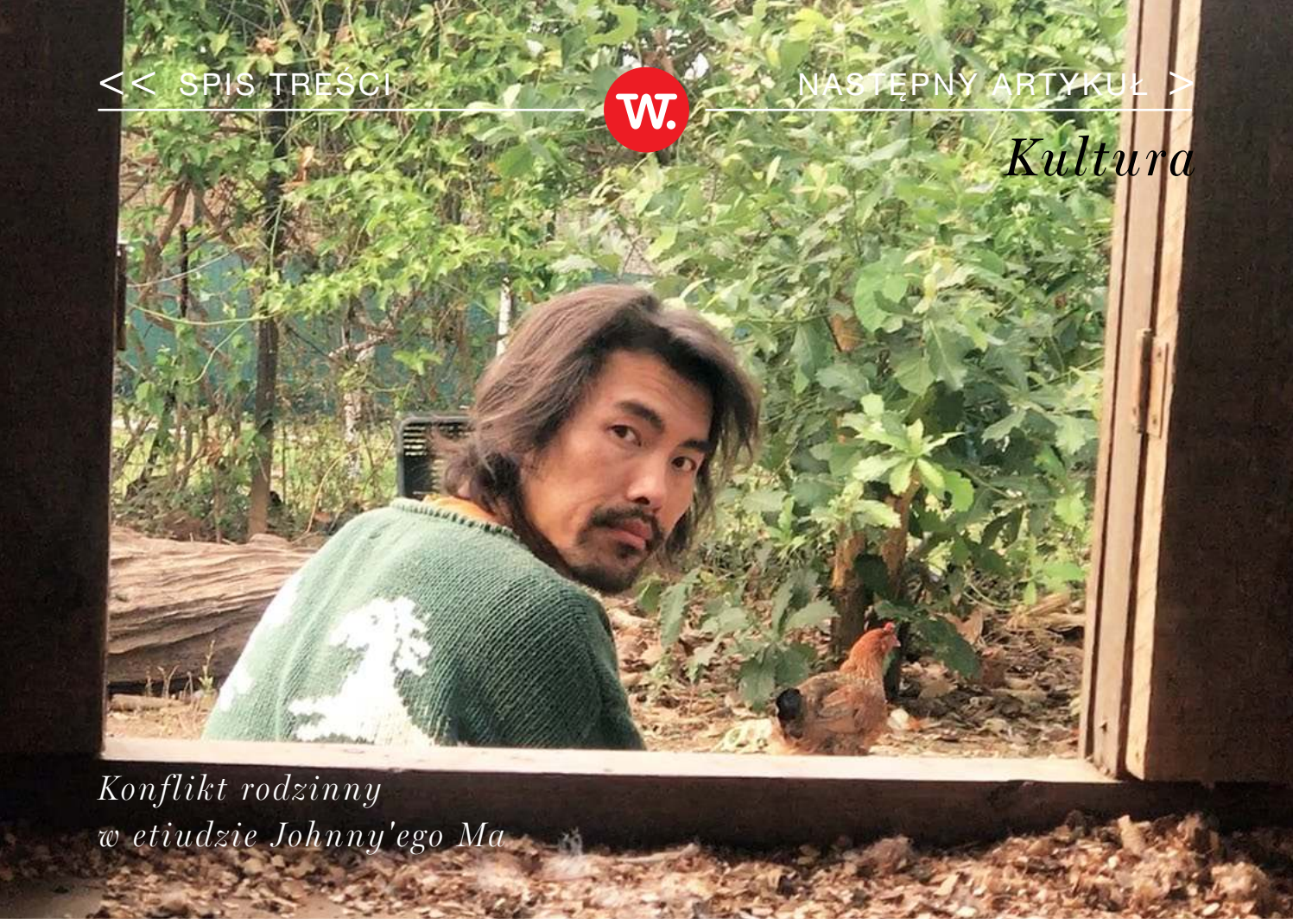

Konflikt rodzinny w etiudzie Johnny'ego Ma

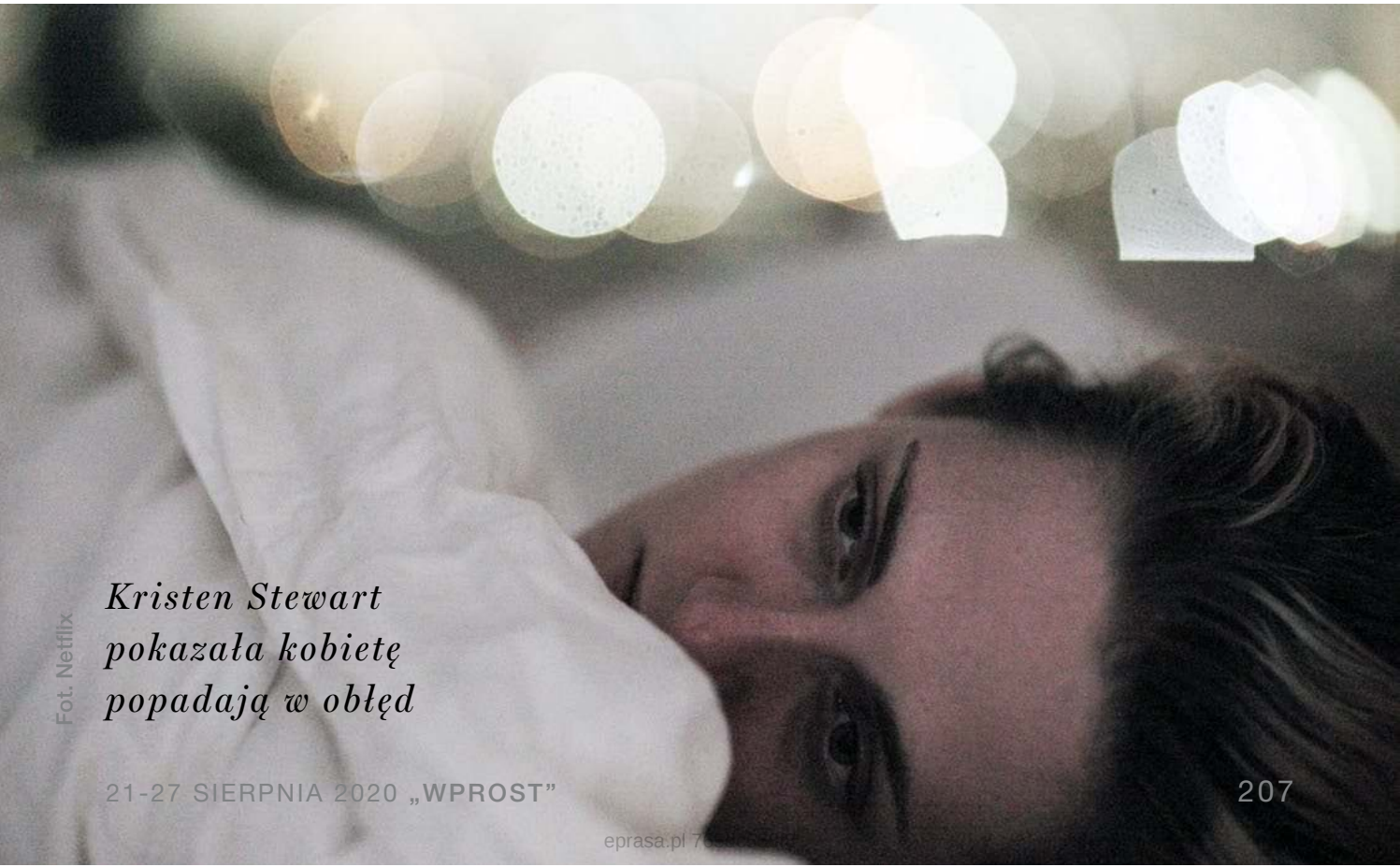

Kristen Stewart pokazała kobietę popadają w obłęd

Fot. Netflix

eprasa.pl 7

a David McKenzie w przejmujący sposób opowiada o poszukiwaniach tożsamości 16-letniej córki.

Wszystkie te wiwisekcje intymności podsumowują dwa pięknie i przejmujące listy. Pierwszy pisze operatorka „Czarnej pantery", Rachel Morrison, do swojego pięcioletniego synka. Wyznaje w nim, co czuła w jego wieku, gdy w słowniku nie istniało słowo „nie", mogła jeść tyle lodów, ile chciała, jeździła z rodzicami do myjni samochodowej tylko po to, by patrzeć na „taniec kropli deszczu na szybie". Dopiero z czasem zrozumiała, że ten obłędny pęk kolorowych balonów unosił się pod sufitem szpitalnej sali, w której z rakiem walczyła jej matka. Dzisiaj zaś to ona

> *chce zbudować dla swoich dzieci oazę, w której* **NA PRZEKÓR PANDEMICZNYM LĘKOM** *i niepewności poczują się bezpiecznie.*

Tymczasem negatyw etiudy Morrison proponuje Johnny Ma w liście, który „pewnie nigdy nie

eprasa.pl 765dc558f8

dotrze do jego matki". Mają ze sobą nikły kontakt. Ostatnia rozmowa skończyła się kłótnią, gdy ona wykrzyczała, że nigdy nie zaakceptuje jego nowej meksykańskiej rodziny. Z czasem ta opowieść odsłania również trudności budowania więzi z dziećmi partnerki, w dodatku ponad granicami różnic kulturowych. Ale przecież chwilę po postawieniu kropki reżyser po raz pierwszy z bliskimi w domu w San Sebastian del Oeste ugotuje chińskie pierożki według receptury matki. A na ekranie pojawi się przepis. Bo czasem mury burzą rzeczy najdrobniejsze.

Zabawy dla dorosłych

Jednak ten lockdown był/jest trudny nie tylko dla dzieci. Równie mocno, choć inaczej stawiają mu czoła dorośli. Nawet ci, którzy mogą pozwolić sobie na luksus pozostania w domach – Kristen Stewart popadająca w obłęd na swoim balkonie w Los Angeles czy uciekająca w wyobraźnię Naomi Kawase. Ale przecież naturalną drogą do zachowania kontaktu

eprasa.pl 765dc558f8

Kultura

Rachel Morrison opowiada dziecku o własnym dzieciństwie

Fot. Netflix

Kultura

Ucieczka w wyobraźnię – reż. Naomi Kawase

Paolo Sorrentino zabawił się figurkami znanych osobistości

Fot. Netflix

prasa.pl/765dc55813

z ludźmi i zdrowia psychicznego okazuje się dla reżyserów kino.

I tak zamknięty sam w niewielkim berlińskim mieszkaniu Sebastian Schipper właśnie za jego pomocą zapewnia sobie towarzystwo. Przerywa monotonię i rutynę kwarantanny, zmieniając ubrania i fryzurę, a potem „wmontowuje" sobie w filmie partnerów do szachów i pokera, aż w końcu tworzy na ekranie czteroosobowy zespół odmiennie wyglądających i grających na różnych instrumentach Sebastianów Schipperów. Paolo Sorrentino zaś, w etiudzie tak pełnej uroku, że można ją jeść łyżeczką, sięga po plastikowe figurki papieża Franciszka i królowej Elżbiety. Wyobraża sobie ich wspólną kwarantannę, gdy sprzeczają się, czy oglądać „Dwóch papieży", czy „The Crown", flirtują, dyskutują. „Świat poznał, co to znaczy być odartym z wolności, zamkniętym w domu. My tego doznajemy codziennie" – mówi Elżbieta II. A gdy Jorge Bergoglio zauważa, że „to nie to samo – oni mają do dyspozycji 50 metrów, my 50 hektarów", monarchini dodaje: „Dokładnie to samo. zamknięcie to stan ducha".

eprasa.pl 765dc558f8

Rozstawiający figurki w różnych częściach mieszkania Paolo Sorrentino i Sebastian Schipper ze swoimi montażowymi trickami zrównują się tu z córeczkami Natalii Beristain i Nadine Labaki. Tyle że za swoje zabawy dostają honorarium. Ale to kolejna lekcja pandemii. Ostatecznie nie liczy się, jaki kto ma budżet. Zbawić nas mogą: wyobraźnia, wrażliwość i wyczulenie na drugiego człowieka.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

„Homemade”
Netflix

eprasa.pl 765dc558f8

Kultura

CZTERY POWIEŚCI Z CZTERECH STRON ŚWIATA

Fot. Robert Galbraith / Reuters / Forum

Na Telegraph Avenue mozna sie natknąć i na taki widok

eprasa.pl 765dc558f8

Kolejna próba napisania „wielkiej amerykańskiej powieści", subtelna włoska historia miłosna, chińska opowieść o koszmarze rewolucji kulturalnej czy szwedzki kryminał... **W KTÓRĄ STRONĘ SIĘ NIE OBEJRZYMY, WSZĘDZIE WIDAĆ CIEKAWE LEKTURY.** *Świat bez literatury byłby o wiele gorszym miejscem do życia, niż jest.*

Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 765dc558f8

Michael Chabon

„Telegraph Avenue”

Wydawnictwo W.A.B.

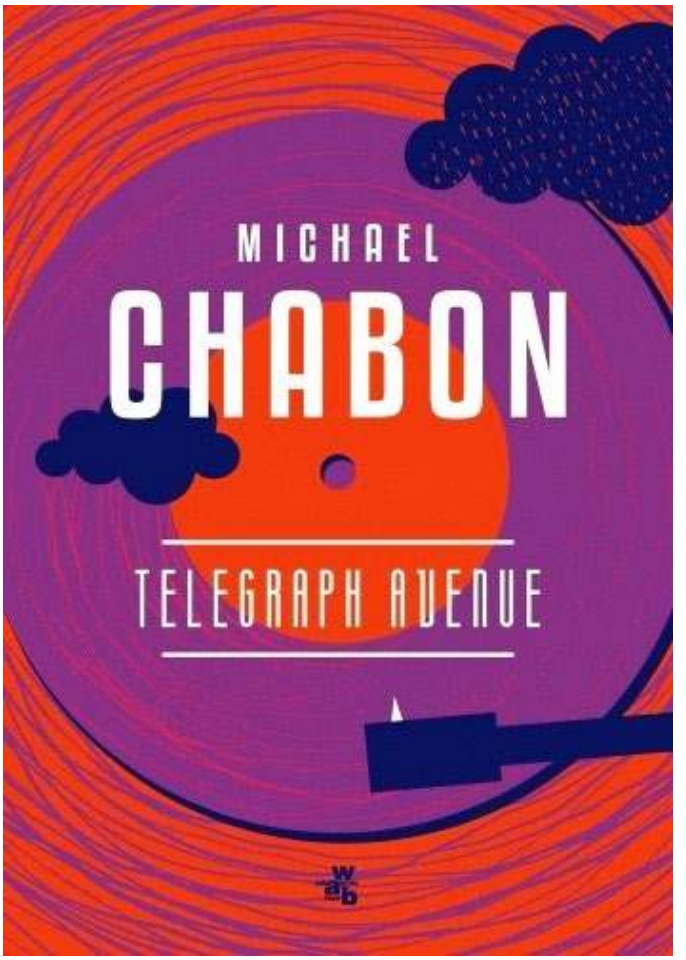

Michael Chabon jest laureatem Nagrody Pulitzera i wielu innych, już nie tak prestiżowych, ale ważnych wyróżnień literackich. Jego wydana teraz w Polsce powieść sprzed ośmiu lat pokazuje, że ich jurorzy się nie mylili – Chabon ma talent i nie czuje strachu przed żadnymi pisarskimi wyzwaniami. Zachowuje się jak facet z zatytułowanego tak, jak jego powieść – „Telegraph Ave” – utworu gwiazdy rapu Childisha Gambino:

eprasa.pl 765dc558f8

„Foot on the gass/ I'm just trying to pass/ All the red light/ And the stop signs". Owa Telegraph Avenue w kalifornijskim Oakland jest osią powieści, wokół której kręcą się wszystkie postaci. A jest ich tak wiele, że, zaczynając czytać potężną objętościową powieść, czujemy się jak osoby wrzucone w środek tłumu ludzi, którzy wirują, nie zdejmując „nogi z gazu". Ale spokojnie, stopniowo grupka wiodących postaci wysuwa się na pierwszy plan, a ich historie przykuwają uwagę, wciągają w swoje sprawy i układa nam się wszystko w niezwykle interesującą panoramę losów krzyżujących się, przecinających, raz zabawnych, kiedy indziej dramatycznych. Jest tu dwóch przerażonych wizją marnej przyszłości właścicieli sklepu muzycznego, są ich żony – położne, jest ojciec jednego z nich – niegdyś gwiazdor kina klasy C, a teraz drobny kombinator i ćpun, jest nieślubny syn, zagubiony gdzieś w przeszłości i teraz wyłaniający się z niej, jest mnóstwo nawiązań do muzyki i w ogóle pop kultury, która jest główna strawą duchową bohaterów. Są problemy społeczne, jest ukryta analiza przemian zachodzących w obyczajach i kulturze. Przede wszyst-

eprasa.pl 765dc558f8

kim jest jednak żywiołowy, dosadny język, którym Chabon to wszystko opisuje, komponując całość ze świetnych scenek i portretów tego tłumu bardziej i mniej ważnych postaci. W sumie ponad 600 stronic lektury, której warto poświęcić czas.

Yan Lianke
„Czteroksiąg"
Państwowy Instytut Wydawniczy

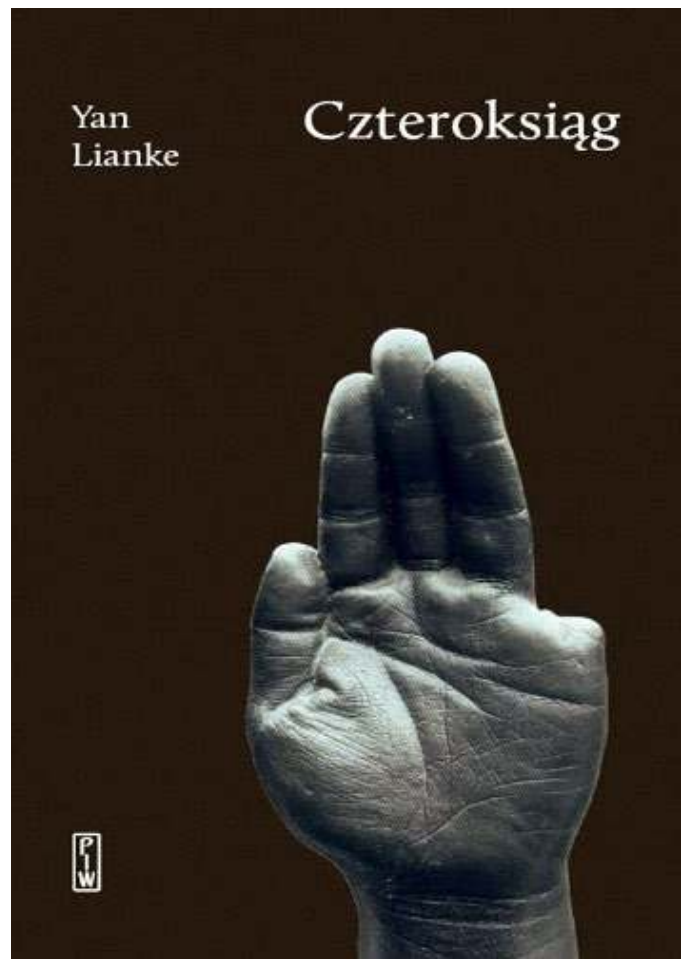

Wydawca anonsuje autora tej powieści jako „jednego z najbardziej cenionych, a zarazem najbardziej cenzu-

eprasa.pl 765dc558f8

rowanych współczesnych pisarzy chińskich". Yan Lianke rzeczywiście jest pisarzem wybitnym, a sądząc po tym, co już z jego twórczości znamy, jest pisarzem odważnym i bezkompromisowym. Szkoda tylko, że jego dwie powieści wydane u nas wcześniej nie spotkały się z dużym zainteresowaniem – oby w przypadku „Czteroksiągu" było inaczej. Ta powieść przenosi czytelnika w przerażające czasy maoistowskiej rewolucji kulturalnej i doświadczenia grupy „resocjalizowanych" intelektualistów oraz artystów przekształca w uniwersalną przypowieść o ludzkiej naturze, o upadku wartości, o łamaniu charakterów i zarazem sile przetrwania, o oporze przed przemocą, który może być tylko oporem ukrytym, bo przechowuje pamięć o miłości czy uczciwości. Pisarz, uczony, pianistka i inne tego typu postaci walczą o przetrwanie w świecie poddanym szaleństwu totalitarnej władzy, buntują się i ulegają, dokonują czynów szlachetnych i podłych. Ideologii, której można by się było spodziewać, nie ma w tej powieści, są tylko jej skutki, czyli cierpienie ludzi niemających z nią nic wspólnego.

eprasa.pl 765dc558f8

I wizja braku ucieczki przed jej szaleństwami: gdy jedni ludzie, prawie zagłodzeni na śmierć, uciekają ze Strefy Reedukacji, inni – równie głodni – przenoszą się do niej pchani nadzieją, że tam właśnie znajdą pożywienie.

Marco Missiroli
„Wierność”
Wydawnictwo Sonia Draga

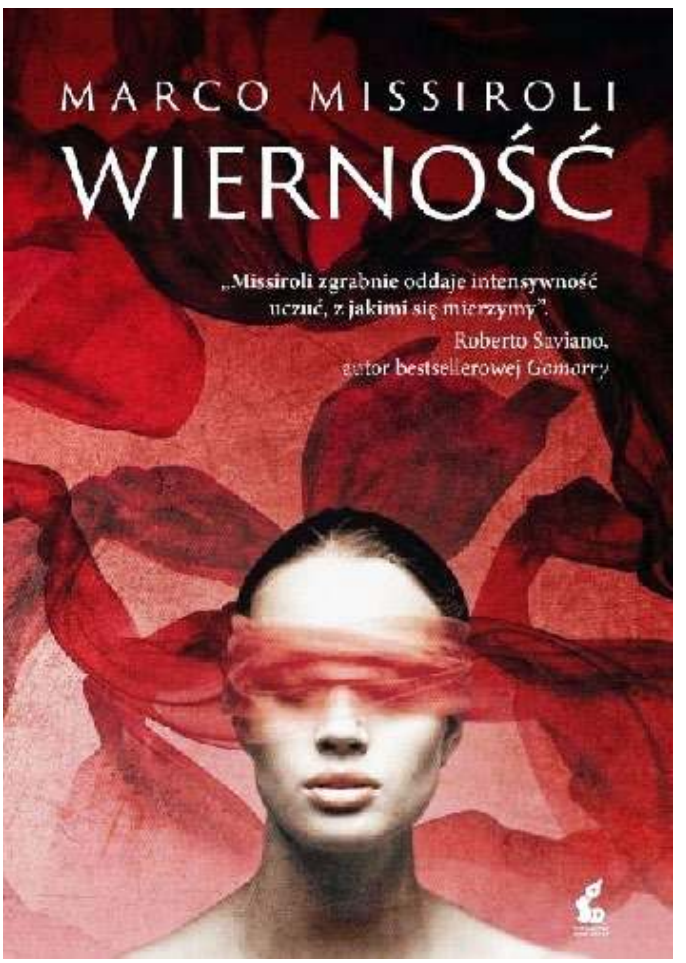

Mieszkają w Mediolanie – on jest wykładowcą, który nie może przestać myśleć o jednej ze swoich

eprasa.pl 765dc558f8

studentek, jego żona niby jest lekko zazdrosna, ale też intryguje ją młody i piękny rehabilitant, który ostatecznie okazuje się gejem. I już wiadomo, co się dzieje w tej powieści, na dodatek zatytułowanej „Wierność". Szykuje się niby banalna opowieść o pokusach, na jakie życie wystawia kochające się młode małżeństwo, o trosce o dochowanie sobie wierności i w ogóle o jej znaczeniu i wadze... I niby o tym jest ta powieść, ale jej autor jest subtelnym obserwatorem ludzi, dostrzega ich drobne wahania, ukrytą walkę z pokusami i wie, jak te swoje spostrzeżenia opisać. Nie ma wątpliwości: młody, ale już doceniony włoski pisarz Marco Missiroli jest wirtuozem w snuciu kameralnych historii i rozszyfrowywaniu ludzkich tajemnic, ukrytych tęsknot. Piękny, delikatny utwór bez ani jednego fałszywego tonu i zaskakujący, bo nowy, a więc pisany już w czasach grafomańskich opowiastek o Grayu i wszystkich jego naśladowcach.

eprasa.pl 765dc558f8

Tove Alsterdal

„Ślepy tunel”

Wydawnictwo Sonia Draga

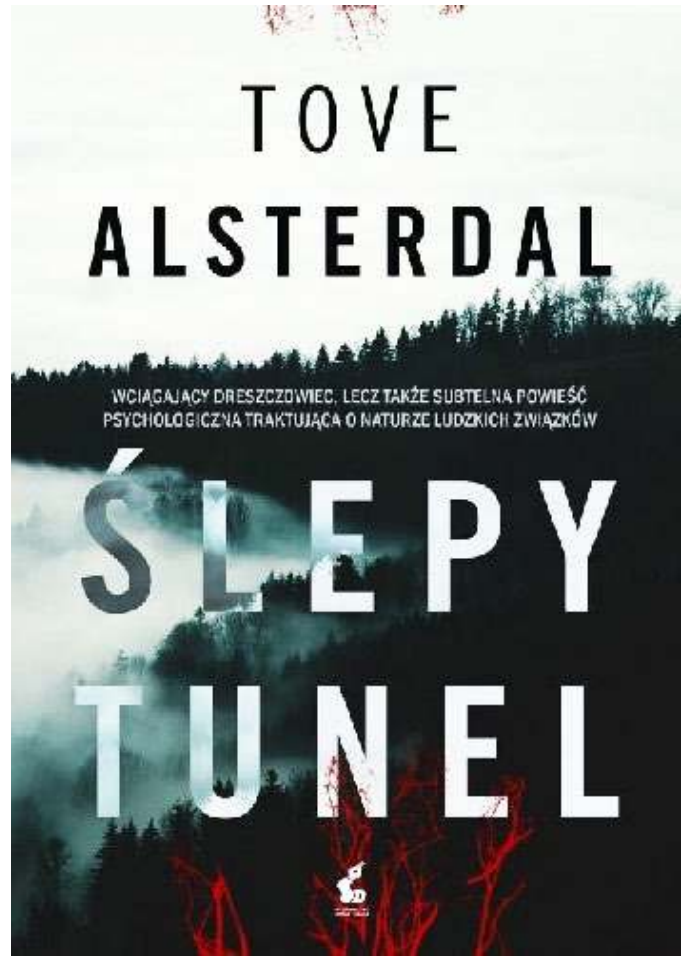

Szwedzka literatura kojarzy się dzisiaj większości czytelników przede wszystkim z kryminalnymi historyjkami. Oczywiście za sprawą Henninga Mankella i Stiega Larssona, którzy zdobyli międzynarodową sławę i zainspirowali rzesze naśladowców. Spójrzmy więc na północ, co nowego się tam dzieje w prozie sensacyjnej, i wtedy natrafimy na ciekawostkę: ponury, zakorzeniony w historii II wojny

eprasa.pl 765dc558f8

światowej kryminał, którego akcja rozgrywa się na południe od nas – w Sudetach. A na dodatek zaczyna się, jak jedna z popularnych od wielu lat opowieści o osiedlaniu się zachodnich mieszczuchów w winnicach Prowansji czy Toskanii. Tove Alsterdal ten schemat słonecznej historyjki w pewnym momencie rozsadza brutalnie: szwedzkie małżeństwo kupiło dom w Sudetach z zamiarem ożywienia sielskiej winnicy, ale nic nie idzie tak, jak powinno. W ukrytej starej piwnicy na wino znajdują zmumifikowane ciało nastolatka sprzed kilku dekad i tak rusza prywatne śledztwo, które prowadzi do rozgrzebania dawnych tajemnic i historycznych zaszłości. Tove Alsterdal umie pisać, choć popularności Mankella czy Larssona raczej nie osiągnie. Ale miłośnik gatunku odłoży jej książkę w pełni usatysfakcjonowany.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 765dc558f8

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 765dc558f8

wprost.

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Paweł Bednarz, Joanna Miziołek, Katarzyna Pinkosz, Adam Symonowicz*
STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Piotr Piaszczyk (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 765dc558f8

Fundacja
im. Przemysława
Gintrowskiego

ZA WOLNOŚĆ W KULTURZE

NAGRODA IM. PRZEMYSŁAWA GINTROWSKIEGO

SZCZEGÓŁY NA **WWW.GINTROWSKI.PL**
LUB **FUNDACJA@GINTROWSKI.PL**

MECENAS KONCERTU:

PGNiG ORLEN

PARTNERZY

PPL Porty Lotnicze

centrum historii zajezdnia

PARTNER WSPIERAJĄCY:

WARS

eprasa.pl 765dc558f8